

**Protokół Nr XXXIV/2017
z XXXIV Sesji Rady Miejskiej Białogardu
w dniu 5 lipca 2017 r.**

Miejsce obrad: sala konferencyjna Urzędu Miasta.
Listy obecności stanowią załącznik do protokołu.

Porządek Sesji:

1. Otwarcie Sesji, w tym:
 - stwierdzenie „quorum”,
 - przedstawienie porządku obrad,
 - przyjęcie protokołu z XXXII Sesji Rady Miejskiej Białogardu.
2. Sprawozdanie z realizacji Programu współpracy Miasta Białogard z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego w 2016 roku.
3. Ocena zasobów pomocy społecznej za 2016 rok.
4. Sprawozdanie z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w 2016 roku.
5. Informacja dotycząca realizacji inwestycji miejskich w 2017 roku.
6. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał:
 - a) w sprawie zaliczenia dróg (ulic) na obszarze miasta Białogard do kategorii dróg (ulic) gminnych (miejskich) oraz ustalenia ich przebiegu,
 - b) w sprawie nadania nazwy ulicy w Białogardzie,
 - c) w sprawie nadania nazwy ulicy w Białogardzie,
 - d) w sprawie nadania nazwy ulicy w Białogardzie,
 - e) zmieniająca uchwałę w sprawie projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez Miasto Białogard do nowego ustroju szkolnego, wprowadzonego ustawą – Prawo oświatowe,
 - f) w sprawie podjęcia przez Miasto Białogard inwestycji pod nazwą „Budowa punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych przy ul. Fabrycznej w Białogardzie”.
7. Wnioski, informacje i oświadczenia.
8. Sprawy organizacyjne Rady.
9. Informacja Burmistrza Białogardu z działalności między sesjami oraz z wykonania uchwał Rady Miejskiej.
10. Interpelacje i pytania radnych oraz odpowiedzi na poruszone w nich sprawy.
11. Zamknięcie Sesji.

Ad 1. Otwarcie Sesji, w tym:

O godzinie 10⁰⁵ **S. Domański Przewodniczący Rady Miejskiej** wypowiedział formułę: „**Otwieram obrady XXXIV Sesji Rady Miejskiej Białogardu**”.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił wszystkich uczestniczących w sesji o powstanie i poinformował, że w dniu wczorajszym odeszła od nas wielokrotnie biorąca udział w sesjach Rady Miejskiej Białogardu Pani Antonina Tkaczyk-Pudzianowska.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o uczczenie pamięci o osobie chwilą ciszy.

Chwilą ciszy uczczono pamięć o Pani Antoninie Tkaczyk-Pudzianowskiej.

Następnie Przewodniczący Rady Miejskiej serdecznie powitał Panią Reginę Pawlukiewicz Przewodniczącą Białogardzkiej Rady Seniorów, Pana Henryka Rutkowskiego Prezesa Związku Zarządu Koła Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych, Panią Marią Stojek Prezes Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Pana Jerzego Kotłęgę Radnego Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, Pana Przemysława Zawadzkiego, który w imieniu Komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej brał udział w obradach sesji, Panią Elżbietę Litewkę Prezes Stowarzyszenia Społeczno-Gospodarczego Ziemi Białogardzkiej, Pana Henryka Ręclawowicza Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy, mieszkańca naszego miasta Pana Przemysława Marczewskiego, dyrektorów szkół, dyrektorów przedszkoli, prezesów spółek z udziałem Miasta, kierowników jednostek organizacyjnych,

pracowników Urzędu Miasta biorących udział w obradach na czele z Burmistrzem Białogardu Panem Krzysztofem Bagińskim, Panie i Panów Radnych oraz wszystkich przybyłych na obrady sesji.

K. Bagiński Burmistrz Białogardu – powiedział, że dzisiaj gościmy Pana Przemysława Marczewskiego białogardzianina, który jest wybitnym sportowcem. Dyscyplina którą sobie upodobał jest dosyć popularna. Startuje jako strongman w wadze do 105 kg. Ma osiągnięcia. Ostatnio brał udział w Mistrzostwach Europy na Ukrainie i tam zajął bardzo dobre trzecie miejsce. Burmistrz poprosił Pana P. Marczewskiego o pokazanie trofeum. Poinformował, że dzisiaj w imieniu samorządu miejskiego chciałby bardzo podziękować i wręczyć nagrodę Burmistrza.

Nagrodę wręczyli Krzysztof Bagiński Burmistrz Białogardu i Sławomir Domański Przewodniczący Rady Miejskiej.

P. Marczewski podziękował za zaproszenie. Poinformował, że nie spodziewał się zaproszenia. Jak wiadomo jest to sport nieolimpijski i nie przez każdego uważany, ale prawda jest taka, że jest bardzo ciężki. Reprezentował Miasto Białogard i był dumny, że udało mu się zdobyć brązowy medal. Troszeczkę zabrakło i byłoby złoto. Jeszcze troszeczkę i przywiezie złoto. Orzełek na piersi to jest najpiękniejsza chwila dla sportowca jak startuje i staje na podium. Nie ma nic cenniejszego. Następnie złożył podziękowanie.

- stwierdzenie „quorum”

Według listy obecności na sesji obecnych było 21 radnych. Rada była władna do podejmowania prawomocnych rozstrzygnięć.

Przewodniczący Rady Miejskiej zaproponował na sekretarza obrad i do liczenia głosów w głosowaniach jawnych Panią Kierownik Biura Rady Panią Małgorzatę Zimmer.

Rada przyjęła propozycję.

- przedstawienie porządku obrad

Przewodniczący Rady Miejskiej przedstawił porządek XXXIV Sesji Rady Miejskiej.

Po przedstawieniu porządku Przewodniczący Rady zapytał czy są uwagi do porządku obrad?

Burmistrz Białogardu poprosił aby w obradach dzisiejszej sesji ująć projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard. Projekt był omawiany na Komisji Finansów i Budżetu, Komisji Rewizyjnej oraz na Komisji Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych. Wynika to z przetargów, które się odbyły i żeby nie organizować sesji nadzwyczajnej zaproponował wprowadzenie projektu uchwały do porządku sesji.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że jest propozycja Burmistrza aby w punkcie 6g porządku obrad dopisać projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard. Następnie poddał pod głosowanie propozycję zmiany porządku sesji.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała zmianę porządku posiedzenia poprzez dodanie w punkcie 6 pod literą g projektu uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej miasta Białogard: za – 21 (jednogłośnie).

Porządek sesji został rozszerzony.

- przyjęcie protokołu z XXXII Sesji Rady Miejskiej Białogardu

Przewodniczący Rady Miejskiej – pytał czy są uwagi do protokołu z XXXII Sesji Rady Miejskiej?

Uwag nie zgłoszono.

Rada Miejska Białogardu przyjęła protokołu z XXXII Sesji Rady Miejskiej Białogardu głosując: za – 21 (jednogłośnie).

Przewodniczący Rady Miejskiej - poprosił aby w trakcie sesji przestrzegać zapisów Statutu Miasta Białogard, przede wszystkim długości czasu trwania wypowiedzi osób, które głos zabierają w odpowiednich punktach, gdyż jak wiemy te długości czasu są różne w zależności od punktu obrad.

Ad 2. Sprawozdanie z realizacji Programu współpracy Miasta Białogard z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego w 2016 roku.

M. Szczensnowicz w zastępstwie Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych – poinformowała, że sprawozdanie zostało sporządzone w oparciu o zapisy ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie.

Zlecenie zadań organizacjom pozarządowym wynikało z przyjętego przez Radę programu współpracy z organizacjami a także innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2016. Tym samym w ubiegłym roku Burmistrz Białogardu przeprowadził pięć otwartych konkursów ofert na podstawie których zlecono organizacjom łącznie trzydzieści siedem zadań własnych z zakresu: wspierania i upowszechniania kultury fizycznej, kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego, ochrony i promocji zdrowia, wypoczynku dzieci i młodzieży, pomocy społecznej oraz przeciwdziałaniu uzależnieniom i patologiom społecznym.

Środki budżetowe przeznaczone na realizację zadań publicznych w otwartych konkursach ofert wyniosły 894.600 zł.

Poza tym organizacje pozarządowe ubiegały się także o dofinansowanie w trybie pozakonkursowym czyli tzw. małych grantach i środki przeznaczone na ten cel wyniosły blisko 175.500 zł.

Współpraca z organizacjami pozarządowymi odbywała się zgodnie z zapisami przyjętego programu współpracy w listopadzie 2015 roku

Dyskusja:

Radny A. Milczarek – powiedział, że swój głos w sprawie sprawozdania za rok 2016 przedstawił na komisji i jeżeli chodzi o współpracę to ocena jak najbardziej należy do tych którzy współpracują, biorą dotację, korzystają z dofinansowań tak że mogą ocenić, jak również ci, którzy nie otrzymują a również muszą w jakiś sposób pracować społecznie.

Zdaniem Radnego niezrozumiałym jest wykonywanie przepisów ustawy, która mówi o dwudziestoprocentowym udziale w grantach z kwoty, która jest udzielana dla stowarzyszeń. W poprzednich latach nie dało się zauważyć tak znacznej ilości środków przeznaczanych na dofinansowanie na granty.

Patrząc literalnie w 2013 roku ukazał się taki zapis, że stowarzyszenia korzystają z tzw. grantów i to była kwota 68.000 zł przy kwocie 827.000 zł przeznaczonej dla stowarzyszeń na zadania można powiedzieć stałe i to ni jak się ma do tych dwudziestu procent. Ktoś powie, że stowarzyszenia nie korzystały. Tak też można powiedzieć, że nie wniosowały o środki w ramach małych grantów.

W roku 2014 to już jest 105.000 zł, w 2015 roku to już jest 110.000 zł a w 2016 roku mamy 174.000 zł.

Zdaniem Radnego 174.000 zł to jest bardzo duża kwota. Można również powiedzieć że to stowarzyszenia są tak aktywne, że korzystają z tego. Bardzo dobrze że są aktywne i korzystają i chciałoby się, żeby wszystkie miały możliwość korzystania. Każde stowarzyszenie może w ciągu roku z tych grantów korzystać. Jest to duża kwota zwłaszcza dla tych, którzy na cały rok dostają zdecydowanie mało. Trzeba byłoby się zastanowić czy jest to właściwe, że ci którzy tak naprawdę cały rok pracują i otrzymują jakąś dotację niż ci którzy jednorazowo występują otrzymują maksymalnie do dwudziestu tysięcy. To w jakiś sposób dubluje się i nie pozwala zaplanować dla stowarzyszeń takiej normalnej corocznej pracy z młodzieżą.

Kwota 174.000 zł nie przekracza dwudziestu procent kwoty 893.000 zł, które w 2016 roku zostały rozdysponowane. Zdaniem Radnego jest to bardzo duża kwota i ona rośnie chociaż w 2012 roku było to 904.000 zł i potem zmalała, natomiast na chwilę obecną rośnie.

Radny – powiedział, że wiedząc o tym, że mamy już zespół ponownie w IV Lidze to będą z pewnością kolejne wydatki, ponieważ jak cały czas podkreślają ci, którzy zajmują się tym sportem wydatki są. Im wyższa liga tym wyższe wydatki. Przypominając kiedy nasz zespół nie był w IV Lidze otrzymywał takie same pieniądze jednakże dobrze że to się przełożyło mimo wszystko na sukces, który spowodował że jest z powrotem w IV Lidze.

Zdaniem Radnego co do wydatkowania grantów jak sama ustawa mówi, że Pan Burmistrz może wyłącznie decydować o tym komu przyznać i czy dane zadanie jest celowe według Pana Burmistrza jednakże należałoby się tutaj skłonić, żeby mimo wszystko, chociaż jest tzw. Rada Sportu, pokusić się aby w zakresie również tych grantów brali udział radni, grupa która będzie w jakiś sposób mogła też tą celowość poznać a jeśli nie ma zgody na dofinansowanie bądź zmniejszona jest kwota to uzyskać informację czym to jest spowodowane.

Kwoty wznoszą się coraz bardziej. Mieszkańcy są aktywni i wszystkie stowarzyszenia jak również grupy sportowe. Trzeba im stwarzać warunki, ale nie zapominajmy też o kulturze, o wszystkich innych sprawach związanych również z patriotyzmem abyśmy również o tym nie zapominali, że tam należy również środki przekazywać i wspierać te działania.

Radny J. Harłacz – powiedział, że podziela pogląd i uwagi skierowane przez radnego A. Milczarka odnośnie komisji, która przyznaje pewne granty finansowe. Znany doskonale jako radni organizacje, kluby sportowe, stowarzyszenia które mają wyniki.

Zdaniem Radnego patrząc na sprawozdanie to podział tych środków jest niesprawiedliwy. Wiemy że część klubów, stowarzyszeń działa profesjonalnie. Patrząc tutaj dwa razy „Feniks” otrzymał kolejne środki.

Kolejna Fundacja „Geen Europe” tu jest chyba kierowana, bo dowiedziałem się na komisji przez któregoś z braci Hyndy, więc nie zna w ogóle ich założeń ani nie wie czym się zajmują a dostają sownie środki. Taka uznaniowość Panie Burmistrzu, że kto bliżej koryta i kto jest Panu bliższy to jest właśnie tutaj stosowaną wykładnią, którą Pan tutaj przedstawił radnym i dlatego chciałby aby w tej komisji również znaleźli z każdego Klubu Radnych po jednym radnym aby dokonywać też pewnej kontroli tych finansów, które dzisiaj dobrowolnie, lekką ręką rozdaje Burmistrz.

J. Kotłęga Radny Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego – powiedział, że rozpoczęliśmy dzisiejszą sesję takim krótkim wspomnieniem o Tosi Tkaczyk i dobrze pamięta o tym że też była Radną Rady Miejskiej. To były lata 80-te. Była nawet Członkiem Prezydium. Była bardzo aktywna. Wszędzie musiała być takim byłym dobrym duszkiem. Do dzisiaj tak naprawdę do ostatniej chwili tym dobrym duszkiem była, bo funkcjonowała w organizacji „Sybiraków”. Funkcjonowała aktywnie w Związku Nauczycielstwa Polskiego. Zajmowała się poezją. Pełno jej było na facebooku. Możemy być dumni jako mieszkańcy Białogardu, że Tosia mieszkała i żyliśmy w tym samym czasie.

Przechodząc do meritum nad tym o czym Państwo debatujecie to organizacje pozarządowe są dobrą zdobyczą XXI wieku, bo mogą pomóc szkole, mogą pomóc samorządowi, mogą pomóc grupie gospodyń wiejskich czy sołectw ponieważ mogą aplikować o środki finansowe wszędzie tam gdzie na przykład szkoła nie może aplikować, wszędzie tam gdzie samorządy nie mogą aplikować to organizacje pozarządowe mogą.

Na szczeblu wojewódzkim istnieje Zachodniopomorska Rada Organizacji Pożytku Publicznego. To jest organ doradczy Marszałka. Również działa w tej Radzie, bo Sejmik skierował swoich przedstawicieli, ale i Marszałek skierował swoich dwóch bardzo bliskich swoich współpracowników a mianowicie główną księgową czy zastępcę skarbnika oraz szefa gabinetu. To są dwie bardzo bliskie Marszałkowi osoby.

Spotykając się mniej więcej raz na miesiąc społecznie omawiamy poszczególne problemy związane z funkcjonowaniem organizacji pozarządowych i to się przekuwa na konkretne wnioski z którymi Marszałek się zapoznaje i przez to ta praca na szczeblu wojewódzkim z organizacjami pozarządowymi jest dużo sprawniejsza.

J. Kotłęga – powiedział, że namawiałby do utworzenia Miejskiej Rady Pożytku Publicznego. Mógłby to być nieduży organ i mógłby działać zgodnie z przepisami.

Kilkanaście osób z organizacji pożytku publicznego, kilka osób przedstawiciele Burmistrza, kilku radnych. Jest już wtedy takie ciało, które może się zająć bardzo ważną sferą życia naszego miasta.

Z takich spraw którymi zajmowaliśmy się ostatnio to była kwestia generatorów wniosków, czyli ułatwień do składania wniosków, kwestia udziału własnego o którym Marszałek początkowo nie chciał w ogóle o tym słyszeć, ale kwestia udziału własnego małego, coraz mniejszego w niektórych takich programach prospołecznych jest jak najbardziej wskazana.

Przygotowujemy się do zmian które po 1 stycznia nastąpią. W ustawie o turystyce nie ma podmiotów zajmujących się wypoczynkiem i turystyką w sposób niekomercyjny a więc od 1 stycznia wszystkie organizacje, które będą organizowały na przykład wypoczynek w szkołach czy kolonie będą objęte tymi samymi zasadami jak organizacje komercyjne.

Za pośrednictwem Marszałka wystaliśmy osobom, którzy pracują nad legislacją swoje uwagi. Wiemy że te uwagi nie zostaną uwzględnione, ponieważ jest to realizacja dyrektywy Unii Europejskiej, że wszystkie podmioty w Unii Europejskiej pracujące w turystyce muszą funkcjonować w sposób komercyjny. Naszym zadaniem będzie przygotowanie tych organizacji, z którymi współpracujemy na terenie województwa i takie ich wspieranie, aby ułatwić im życie później i nie wyobraża sobie, żeby organizacje: ZHP, TPP nie miały kolonii, nie miały dostępu bo nie mają profesjonalnej kadry z tym związanej.

Serdecznie namawiał do tego, żeby nie tylko struktura powiatowa była w naszym rejonie, ale struktura miejska, która jest najbardziej potrzebna. Usprawni to w sposób zdecydowany i funkcjonowanie organizacji i uporządkuje styk samorząd-organizacje.

Radny R. Borkowski – powiedział, że ma uwagę jeżeli do tego by doszło, aby do Rady Sportu miał wejść z ktoś z radnych to nie może wejść ani prezes żadnego stowarzyszenia, ani wiceprezes, żeby nie było konfliktu jakiegoś interesu, że prezes stowarzyszenia będzie decydował gdzie i komu mamy przyznać pieniądze a to będzie stowarzyszenie którym on zarządza.

Radny – powiedział, że zwrócił uwagę, że wydajemy bardzo dużo pieniędzy na przeciwdziałanie patologii, narkomanii. Chwała za to, ale nie widać w niektórych częściach miasta, żeby były jakiegokolwiek efekty i tutaj temu należy się przyjrzeć. Mamy tutaj „Teen Challenge” Chrześcijańską Misję i są to dość spore kwoty. Jak się przejedziemy ulicą Piłsudskiego czy na ulice boczne od Piłsudskiego, gdzie mieszkańcy skarżą się że jest niebezpiecznie, to czy w ogóle ktoś z tej organizacji chodzi i sprawdza, przygląda czy gdzieś weryfikują i patrzą czy nie ma pijaństwa, nie ma patologii? Zdaniem Radnego tu szczególnie trzeba zwrócić uwagę. Jest jak najbardziej za tym żeby pomagać, ale muszą być efekty.

Radna E. Bury – powiedziała, że wybrzmiało tu kilka głosów i każdy powiedział o tym, żeby po prostu była większa transparentność i przejrzystość prowadzonych działań.

Zdaniem Radnej to o czym mówiliśmy na Komisji infrastruktury, żeby może do takiej komisji opiniującej wnioski dodatkowo wszedł członek czy z poszczególnego Klubu Radnych czy komisji aby była większa przejrzystość i transparentność i radni nie mieliby uwag.

Radna – powiedziała, że wszystko fajnie jeśli stowarzyszenie prowadzi działalność ale nie jest ona nastawione tylko na środki z Urzędu Miasta i dodatkowo prowadzi różne inne działania pozyskiwania środków z zewnątrz i to należy pochwalić. Jeżeli jest stowarzyszenie nastawione tylko na środki finansowe z Urzędu Miasta to się mija z celem i dlatego mamy zawsze z tyłu głowy czy nie ma gdzieś tutaj jakiej układowości, kolesiostwa. My wszyscy w Białogardzie się znamy, to też jest trudne. Każdy gdzieś musi pracować i w dwudziestopięcioletnim mieście trudno jest żebyśmy się nie znali.

Wiele stowarzyszeń ma w swoich statutach tak duży wachlarz możliwości prowadzenia różnych działalności i starania się o środki i na przykład Spółdzielnia „Feniks” na zadanie z zakresu przeciwdziałania uzależnieniom i patologiom społecznym, kolejne stowarzyszenie Fundacja „Green Europe” na takie same działanie i AKS. Różne stowarzyszenia prowadzą różną działalność. AKS prowadzi działalność sportową. Nie wie czym zajmuje się Fundacja „Green Europe”. Pierwszy raz ją widzi tutaj w zestawieniu, ale to pokazuje, że my nie mamy takich badań czy też takich mierzalnych wyliczeń, żeby stwierdzić czy po przeprowadzonej danej akcji jest jakiś efekt tego działania.

Zawsze o tym mówiła, że powinno być jakoś bardziej programowo zrobione, żeby faktycznie jeżeli wydajemy jakieś środki na dany cel to przynosi to faktycznie jakiś efekt, że faktycznie jest zmniejszona ilość osób uzależnionych, czy też bardziej zaopiekowanie dzieci i mamy to jakoś mierzalne. Za każdym razem przy tym sprawozdaniu czy przedstawionym projekcie uchwały będzie o tym mówiła.

Zgłosiliśmy wniosek na Komisji Infrastruktury o dodatkowego członka do takiej komisji przyznającej środki. Owszem że do małych grantów nie może być taka osoba, bo to jest tylko w gestii Burmistrza a nie chcielibyśmy wchodzić w Pana zadaniowość. Wyraża nadzieję że Pan Burmistrz się przychyli do tego żeby podjąć taki wniosek.

Radna J. Klonowska – powiedziała, że odnosząc się do wypowiedzi radnych to poprzedniej sesji, kiedy też była omawiana sprawa całego dofinansowania organizacji pozarządowych mówiła o jednej rzeczy, że tak jak teraz opisujemy sprawozdanie z realizacji współpracy, dobrze byłoby gdyby takie sprawozdanie było stworzone z efektów każdej organizacji pozarządowej. Wtedy byłoby wiadomo co jest, co zrobili za te pieniądze, jakie są tego efekty i wówczas może byłaby większa przejrzystość tego o czym tutaj wszyscy mówią, bo tu niestety chodzi o finanse.

Radny P. Szyszlak – powiedział, że przychylił się do pomysłu, żeby jedna osoba czy z Klubu Radnych czy to ewentualnie z komisji znalazła się w komisji która przyznaje te środki.

Zdaniem Radnego może zrodzi się jakiś pomysł na zasadzie przyznawania tych środków. Może stażowo w ten sposób w zależności jak długo ktoś coś prowadzi. Mamy stowarzyszenia które robią jakieś zadanie już kilka lat z kolei i te środki się im pomniejsza i im się zabiera na poczet stowarzyszeń, które nam powstają tak z dnia na dzień.

Jednak tutaj wiemy, że stowarzyszenia które się zajmują czymś od lat wiedzą jak naprawdę w tym kierunku działać i tak naprawdę wiedzą jak te środki rozdysponować i przede wszystkim ich nie stracić, czyli wydać nie w tę stronę, w którą powinno się te środki docelowo przeznaczyć.

Komisja ta powinna patrzeć też pod względem tego jak długo ktoś prowadzi stowarzyszenie albo ewentualnie wprowadzić pułap procentowy lub uznaniowy, że zaczynamy od kwoty do 2.000 zł, 3.000 zł i sprawdzamy, widzimy jak to się dzieje i co roku zwiększamy o 10%, o 5% tę kwotę, którą stowarzyszenie chce dostać.

Radny – powiedział, że widzi iż kilka stowarzyszeń znikło. One działały dobrze. Wszyscy z tych stowarzyszeń korzystali, a przede wszystkim to są nasi mieszkańcy, nasze dzieci. Gdzieś te stowarzyszenia poznikały.

Zdaniem Radnego jeśli nawet te pieniądze przejmuje ktoś inny i ktoś na ich miejsce wchodzi to dobrze byłoby aby takie stowarzyszenie przez rok, dwa, trzy czy pięć objąć taką większą przejrzystością, aby przekonać się dlaczego tak się stało, że oni to mają a ci którzy od piętnastu lat, czy od dziesięciu lat dostawali te środki po prostu znikli.

E. Litewka Prezes Stowarzyszenia Społeczno-Gospodarczego Ziemi Białogardzkiej - poinformowała, że dawno nie była na sesji ze względu na sprawy zawodowe. Dzisiaj „Unia” odchodzi XII-lecie a ponieważ całe gro trenerów jest na obozie obiecała, że dzisiaj podziękuje za dwanaście lat pracy z nami i ze wszystkimi stowarzyszeniami.

Ad 3. Ocena zasobów pomocy społecznej za 2016 rok.

A. Narkun Zastępca Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Białogardzie – powiedziała, że nowelizacja z 2011 roku ustawy o pomocy społecznej wprowadziła obowiązek przygotowywania przez gminę oceny zasobów pomocy społecznej w oparciu o analizę lokalnej sytuacji społecznej i demograficznej.

Ocena pomocy społecznej wraz z rekomendacjami stanowi podstawę planowania budżetu na następny rok. Powyższa ocena dla Miasta Białogardu powstała w oparciu o analizę lokalnej sytuacji społecznej i demograficznej. Materiały zawarte w opracowaniu pochodzą ze sprawozdawczości Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Urzędu Miasta oraz bezpośrednio od działających na obszarze podmiotów towarzyszących tworzących zasób instytucjonalny pomocy społecznej.

Ocena zasobów pomocy społecznej jest sprawozdaniem, które jest realizowane na zlecenie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Jest zbiorem danych, ogólnych informacji o aktualnej sytuacji MOPS. Przedstawia świadczenia, ilości osób korzystających z pomocy społecznej, ośrodków wsparcia, świadczeń niepieniężnych.

W ocenie zasobów na rok 2016 przedstawione zostały dane statystyczne z lat 2014-2015 oraz prognozy na lata 2018-2019.

Wszystkie informacje dotyczące ośrodka pomocy społecznej, które zawiera ocena zasobów pomocy społecznej pochodzą z corocznej sprawozdawczości, która będzie w kolejnym punkcie przedstawiona Radzie.

Dyskusja:

Radny M. Wasilewski – powiedział, że podana jest ilość sześćdziesięciu czterech osób bezdomnych w Białogardzie.

Radny – pytał czy to są osoby przyjezdne czy to są mieszkańcy naszego miasta?

Poinformował, że w 2016 roku wydano sto czterdzieści cztery Karty Dużej Rodziny.

Radny – pytał czy oprócz świadczeń ogólnokrajowych na przykład białogardzcy przedsiębiorcy, ZKM, BOSiR stosują jakieś ulgi przy wstępie osób posiadających te karty?

Radny – pytał ile osób korzysta ze świadczeń rodzinnych?

Radny J. Harłacz – powiedział, że wszyscy mamy pisemną ocenę zasobów pomocy społecznej i należy zwrócić uwagę na czytelność dokumentu.

A. Narkun – odpowiedziała, że sprawozdanie dotyczące zasobów oceny pomocy społecznej jest generowane w Centralnej Aplikacji Statystycznej. To jest sprawozdanie które jest bezpośrednio drukowane. Były próby podjęcia rozmów z informatykami z ministerstwa. Nie ma możliwości zastosowania innej czcionki i realizacji wydruku tego sprawozdania.

Radny J. Harłacz – powiedział, żeby na przyszłość nie drukować takiego dokumentu radnym bo szkoda papieru i czasu.

Radny – powiedział, że w grupie bezdomnych też są mieszkańcy Białogardu a to w skutek tego iż budynek przy ul. Piłsudskiego przeznaczony jest do rozbiórki i nie zrozumie takiej sytuacji że jeden mieszkaniec umiera a drugi mieszkaniec syn właściciela staje się bezdomnym. Odpisuje się na interpelacje, że on tam nie zamieszkiwał. Zdaniem Radnego on tam zamieszkiwał, tylko nie do końca to wszystko zostało właściwie zweryfikowane a najlepiej to jest tak zrobić najmniejszym kosztem udziału ze strony samorządu i pozbyć się problemu przyznania lokalu zastępczego w wyniku tego, że budynek zostanie oddany do rozbiórki. Umywamy ręce i to nie jest nasz problem lecz to nie tędy droga.

Radny – pytał czy MOPS ma wiedzę na temat osób starszych samotnych, które potrzebują wsparcia i opieki ze strony MOPS? Czy Państwo docieracie do takich osób z pomocą czy też nie? Zna takie osoby które pewnie chętnie skorzystałyby chociażby z opiekuna MOPS, który przyniesie zakupy itd. Czy wszystkie takie osoby są objęte taką pomocą? Część osób jest zapewne objęta albo może Państwo nie wiecie o wszystkich takich osobach a jeżeli Państwo nie wiecie to chętnie taką listę dostarczy.

Zastępca Dyrektora MOPS – odpowiedziała, że jeśli chodzi osoby bezdomne liczba ta stanowi liczbę osób, które korzystają z ośrodka pomocy społecznej ale to nie są tylko osoby bezdomne typu niemające miejsca zamieszkania. To są też osoby według obecnej definicji, które nie posiadają również meldunku, więc to są osoby bez meldunku ale pomieszkujące u rodziny, u znajomych.

Typowych osób bezdomnych w 2016 roku, które wynikały z przeprowadzonego badania osób bezdomnych przeprowadzanego w lutym mamy trzynaście osób. Są to osoby, które przebywają w hostelu w „Teen Challenge”, bądź na klatkach schodowych i osoby nie wyrażają zgody na przewiezienie ich do innych ośrodków. Nie wyrażają chęci pomocy w postaci umieszczenia ich w schroniskach.

Wydaliśmy sto trzydzieści cztery Karty Dużej Rodziny. Na przełomie roku 2015 i 2016 prowadzone były ankiety wśród przedsiębiorców czy któryś z przedsiębiorców wyrazi chęć współpracy i wejścia w formę Karty Miejskiej i zostały oddane do Urzędu Miasta dwie takie karty. Jednak po przeanalizowaniu w późniejszym czasie ci przedsiębiorcy wycofali się.

Nasi podopieczni korzystający z Karty Dużej Rodziny korzystają z Ogólnopolskiej Karty Dużej Rodziny, która jest na stronie ministerialnej i korzystają z tych danych.

Radny J. Harłacz – powiedział, że reasumując można by wyciągnąć wnioski z Pani wypowiedzi, że osoby które nie mają meldunku stają się niejako bezdomnymi.

Radny poprosił o wyjaśnienie jak może funkcjonować samorząd który przyznaje lokal a jednocześnie nie chce zameldować tej osoby w lokalu, w którym zamieszkuje, ponieważ słuchając wypowiedzi to tych bezdomnych w mieście powinno być ze dwustu albo i trzystu nawet.

A. Narkun – odpowiedziała, że może się tylko ustosunkować do liczby osób, które korzystają ze świadczeń pomocy społecznej i które wykazują nam fakt bycia osobą bezdomną.

Radny J. Harłacz – powiedział, że zwraca uwagę na to aby precyzyjniej przy przyznawaniu lokalu zająć się osobą, która w wyniku nie wie czego, bo nie rozumie pewnego działania samorządu, nie ma prawa meldunku.

Burmistrz Białogardu – odpowiedział, że kwestia meldunku to jest jedno a kwestia tytułu prawnego bo tu jest problem to jest inna kwestia.

Osoba o której mówił Radny, bądź osoby które z różnych powodów często losowych nie płaciły za przyznany lokal komunalny tracą tytuł prawny do tego lokalu. Często są to te osoby, które zostały gdzieś eksmitowane do innych lokali. Tu jest pewna luka i paradoks. Jeżeli sytuacja materialna tej osoby na tyle się poprawia bo pracuje i ktoś tam jeszcze z rodziny pracuje i w przeliczeniu na jedną osobę przekracza pewien wskaźnik to nie można podpisać umowy z osobą aby miała tytuł prawny do danego lokalu. Tu są takie problemy natury prawnej a nie jakieś niechęci. Ci ludzie dalej mieszkają w tych lokalach tylko nie mają tytułu prawnego do tego lokalu. Takich sytuacji jest kilka w Białogardzie.

Natomiast co do tego mieszkańca, o którym Pan mówił z ulicy Piłsudskiego to przebywał on w zakładzie karnym. Nie można było ustalić gdzie przebywa. Nie było go w tym budynku przez kilka lat. Podjęto decyzję o wyburzeniu budynku. Jeśli budynek jest przeznaczony do rozbiórki to każda osoba, która w nim zamieszkuje w pierwszej kolejności otrzymuje lokal. Nigdy się nie zdarzyło, żeby osoba która zamieszkiwała w budynku przeznaczonym do rozbiórki nie otrzymała lokalu. Natomiast jak praktycznie kończymy rozbiórkę lokalu to okazuje się, że ktoś się próbuje pojawić i wmówić mieszkańcom Białogardu że on tam kiedyś mieszkał. Zdaniem Burmistrza może kiedyś mieszkał natomiast przez kilka ostatnich lat nasze służby nie miały wiedzy na temat gdzie przebywa ten obywatel.

Radny J. Harłacz – odpowiedział, że nie do końca się zgodzi z Panem Burmistrzem, bo jeśli była kontrola według stanu na rok 2011, 2012 i osoba tam nie zamieszkiwała, bo akurat była w zakładzie karnym i zdarza się każdy tam może trafić, ale to nie oznacza że po powrocie tej osobie nie należy się jakiś lokal. Jeśli osoba tam zamieszkiwała, z czego wiemy że zamieszkiwała z ojcem, to trudno tutaj kopiować Pańskie odpowiedzi z informacji którą Pan mi przekazał jako odpowiedź interpelacji że ta osoba tam nie zamieszkiwała. Ta osoba tam nie zamieszkiwała z wiadomych względów o czym Pan tutaj powiedział. Natomiast wcale to nie zwalnia z obowiązku żeby tej osobie dzisiaj pomóc, bo ona staje się wtedy bezdomną rzeczywiście.

Z drugiej strony wracając do tytułu prawnego nie możemy karać osób za ich jakąś przeszłość. Jeśli te osoby w terminie przeniesienia czy przekazania, czy pozostawienia ich w tym lokalu sprawują właściwą opiekę nad dobrostanem tego lokalu i spełniają wszystkie kryteria wynikające z użytkowania tego lokalu i płacą. Nawet jeśli ten dochód jest wyższy o którym Pan wcześniej powiedział a mieszkanie socjalne nie kwalifikuje się przy tych widełkach jakie ta osoba osiąga, to być może trzeba przekształcić to mieszkanie na komunalne.

Zdaniem Radnego nikt nie ma prawa zabraniać prawa do meldunku. Te osoby niejednokrotnie ubiegają się o jakiś drobny kredyt, o naprawę czegoś i niestety bez prawa meldunkowego takich świadczeń uzyskać nie mogą. Nie wie gdzie tu leży paradoks czy po stronie prawnej czy po stronie niechęci, nie mniej jednak w sytuacji takiej nie można osobie ograniczać prawa meldunkowego.

E. Szulakiewicz Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej – powiedziała, że odnosząc się do budynku, który obecnie jest rozbierany przy ul. Piłsudskiego 47 i odnośnie osoby to z chwilą, kiedy główny najemca opuszcza lokal administrator ma obowiązek ustalić czy jeszcze ktoś przebywa w lokalu bądź wróci bo jest tymczasowo gdzie indziej.

Z chwilą kiedy główny najemca był przenoszony do DPS a to był ojciec tego Pana, powiedział że syna nie ma i nie ma z nim kontaktu i nie może ustalić jego miejsca pobytu. Nie widział gdzie jest syn.

Administrator po dwóch latach ustalił miejsce pobytu siostry tego Pana i osobiście udał się do miejsca jej zamieszkania i próbował też ustalić gdzie przebywa jej brat. Ona też odpowiedziała że nie zna miejsca pobytu brata.

Radny J Harłacz – powiedział, że może nie skupiamy się na jednej osobie i nie chce akurat żeby Pani dzisiaj odpowiadała o tym jednym przypadku, bo ma odpowiedź. Generalnie chodzi o osoby, które nie posiadają prawa meldunkowego a spełniają inne kryteria.

Naczelnik – odpowiedziała, że może się odnieść do sytuacji którą Radny obecnie opisuje. Jeśli chodzi o inne sytuacje to trzeba byłoby przeanalizować każdą sprawę z przydziałem mieszkań, bo tylko za to odpowiada. Każda sprawa jest analizowana szczegółowo.

Radny – odpowiedział, że przyjdzie do Pani Naczelnik.

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, że tak będzie najlepiej i Państwo konkretne sprawy wspólnie omówicie poza sesją.

Radna E. Bury- pytała jaka jest kolejka osób oczekujących czy też ich rodzin w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej o skierowanie do Domu Pomocy Społecznej a dotyczy to osób, które oczekują na dofinansowanie z Miasta?

Zastępca Dyrektora MOPS – odpowiedziała, że na chwilą obecną mamy siedem osób oczekujących.

Radna E. Bury – powiedziała, że kolejne pytanie dotyczy programu rządowego „Rodzina 500 plus” a chodzi o sytuację rodzin niezaradnych życiowo. Są obawy że te środki idą na konsumpcję czy też na inne rzeczy a gdzieś tworzą się zadłużenia mieszkań czy też inne różne problemy. Czy Państwo to monitorują i mają na to jakiś wpływ?

Radna – poinformowała, że kolejna sprawa dotyczy opiekunek. Był czas kiedy MOPS zatrudniał Panie, które prowadziły taką działalność opiekuńczą w domach podopiecznych.

Radna – pytała czy teraz dalej MOPS zatrudnia te Panie, czy korzysta z pomocy stowarzyszenia?

Radny R. Borkowski – powiedział, że patrząc na tabele to widać ubóstwo. Tak jak mamy program „500 plus” to te ubóstwo praktycznie prawie nie spadło z liczby 2.291 do 2.236 osób w rodzinach. Tak samo można się odnieść do bezrobocia to spadło minimalne a na rynku pracy widać że jest tej pracy sporo i nawet teraz sezonowej.

Zdaniem Radnego ubóstwo nie spadło a program „500 plus” jest naprawdę takim programem, który pomaga rodzinom to są jednak rodziny, które dostały kolosalne sumy z pomocy społecznej. Tam są tysiące złotych gdzie normalnie pracujący człowiek nigdy nie dostanie takiej pensji. To jest ten właśnie paradoks.

Radny – powiedział, że ma uwagę i o tym rozmawialiśmy na komisji jak przychodzi pracownik MOPS i rodzina nie otwiera jej drzwi a wiadomo, że tam się coś dzieje niedobrego i te pieniądze nie idą na dzieci. Wobec tego czy nie można wprowadzić czegoś takiego, żeby z tego programu nie dawać wprost pieniędzy i aby pieniądze, które są dla danej rodziny szły na przedszkole, na żłobek, na ubrania?

Zdaniem Radnego jak nie otwiera się drzwi pracownikowi MOPS raz, drugi, trzeci i nie można nic z tym zrobić a kolosalne sumy są przyznawane, to będzie się to mijać z celem i będzie się pogłębiać.

Radna J. Klonowska – powiedziała, że odnosząc się do wskaźnika osób długotrwale korzystających z pomocy a chodzi o osoby korzystające z tej pomocy przez dłuższy czas, to od 2015 roku praktycznie nic się nie zmieniło.

Radna - pytała jaka to jest grupa społeczna? Czy to są osoby niepełnosprawne, czy to są osoby może niezaradne życiowo, czy może w większej części są to osoby uchylające się od pracy?

A. Narkun – odpowiadając na pytanie radnego M. Wasilewskiego dotyczące ilości świadczeń rodzinnych to na chwilę obecną jest tysiąc sześćset czterdzieści cztery osoby jeśli chodzi o typowe świadczenia rodzinne.

Odpowiadając na pytanie radnego J. Harłacza dotyczące pomocy osobom starszym Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w ramach posiadanych informacji i potrzeb tych osób świadczy usługi opiekuńcze przez nasze opiekunki bądź opiekunki ze stowarzyszenia „Feniks”, bądź kieruje takie osoby do Domu Pomocy Społecznej.

Posiadamy informacje z naszych źródeł jeśli chodzi o pracowników socjalnych bądź od osób, które widzą problem i zgłaszają. Jeżeli ktoś nawet do nas zgłosi a dana osoba nie wyrazi chęci pomocy to jako ośrodek pomocy społecznej nie możemy narzucić takiej pomocy.

Na pytanie radnej E. Bury niewykorzystanych świadczeń „500 plus” to nie możemy narzucać rodzinom kwestii wykorzystywania tych świadczeń. Jeśli jednak widzimy niezaradność bądź jeśli świadczenia są wykorzystywane w sposób nieodpowiedni to taka rodzina jest obejmowana pomocą pracownika socjalnego i jeżeli wyraża zgodę jest tam wysyłany asystent rodziny, który pracuje z tą rodziną. Wówczas asystent rodziny co miesiąc ustala z rodziną wydatki na co będą wydatkowane kwoty z programu „500 plus”, w tym również rozpatrywane są kwestie zadłużenia i opłata za mieszkanie. Współpracujemy z Panem A. Nowakiem i dostajemy takie informacje jakierodziny i w jakiej kwocie mają zadłużenie celem pomocy im wyjścia z długów.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej posiada czternaście opiekunek na etacie. Opiekunki świadczą usługi opiekuńcze dla naszych osób. Obecnie objętych usługami opiekuńczymi jest sto sześć osób. Jest to rocznie 25.820 godzin przeznaczonych dla osób starszych. Jeżeli jest nadwyżka godzin, które nie możemy obstarwić naszymi opiekunkami wówczas posiłkujemy się stowarzyszeniem „Feniks”.

Zastępca Dyrektora MOPS – odpowiedziała, że świadczenie „500 plus” jest świadczeniem, które nie wlicza się do dochodu, więc jeśli chodzi o osoby korzystające z pomocy społecznej to one dalej mają dochód ustalony na tym samym poziomie i dalej są osobami ubogimi.

Osoby długotrwale korzystające z pomocy społecznej są to przeważnie osoby, które posiadają orzeczenie o niepełnosprawności, są osobami niewykształconymi, które nie zawsze znajdują miejsce na rynku pracy i nie zawsze są to osoby, które się uchylają. Pracownicy socjalni podejmują działania które aktywizują takie osoby do tego, żeby podjęły pracę. Też są to matki, które posiadają kilkoro dzieci i nie mogą podjąć zatrudnienia.

Radny R. Borkowski - powiedział, że jest to chory przepis, jeżeli ktoś przekracza o jakąś o złotówkę, czy o dwa złote, czy o trzy i nie dostanie świadczenia a tutaj dostanie świadczenie. Są ludzie, którzy mają po pięć tysięcy, po sześć tysięcy miesięcznie ale dalej są ubogie i to jest dziwne tak jak Pani powiedziała, że przychodzi pracownik socjalny i pracuje z rodziną na co są wydatkowane pieniądze, ale osoba musi wyrazić zgodę.

Radny – pytał co wtedy kiedy osoba nie wyrazi zgody to wtedy MOPS nic nie może zrobić?

A. Narkun – odpowiedziała, że próbujemy takie osoby zmotywować żeby jednak pracowały z pracownikiem socjalnym bądź asystentem rodziny. Na razie nam się to udaje.

Radny – powiedział, że jeśli ktoś powie że nie to nie można wstrzymać.

Zastępca Dyrektora MOPS – odpowiedziała, że jeśli chodzi o wstrzymanie to nie możemy wstrzymać takich świadczeń, ale możemy je przekazać formie niepieniężnej.

Radny P. Szyszlak – pytał czy Pani Dyrektor posiada wiedzę na temat pobierania zasiłków rodzinnych i jak to wygląda?

Radny – poinformował, że dużo osób pyta się o świadczenia które przechodzą z pokolenia na pokolenie, a co niektórzy mówią że jest to bieda dziedziczna. Matka korzysta ze świadczeń i córka też. Świadczenia te pobierane są rodzinami z matki na córkę itd.

Radny – pytał czy to nie jest tak, że niektórzy nie chcą podejmować pracy i są nie zainteresowani pracą. Czy MOPS posiada taką wiedzę?

Radny – powiedział, że bardzo ciekawie zapytał Pan Borkowski na temat bezrobocia. Na sali jest dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy i może odpowie czy bezrobocie tak naprawdę spada? Wiemy że jest bardzo duży problem u sklepikarzy z ludźmi do pracy. Czy to nie jest tak że te zarobki są jednak za niskie? Jaka jest forma odmowy tego zatrudnienia i czym to jest spowodowane, czy jest tym, że faktycznie jak ktoś podejmie pracę to jednak straci te świadczenia? To jest tak wszystko skomplikowanie utworzone, że Rząd nie chce aby ludzie jednak pracowali bo gdzieś do świadczeń im próg dochodowy przekroczy. Gdyby Pani Dyrektor nie widziała w tym momencie to pytanie jest nie wiążące i być może kiedyś nam uda się na ten temat odpowiedzieć.

Radna B. Dragańska – powiedziała, że w związku tym iż są wakacje czy Pani Dyrektor ma wiedzę ile z rodzin wielodzietnych skorzysta w tym roku z kolonii, z obozów poza miastem?

J. Kotłęga Radny Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego – powiedział, że jest w dyspozycji opracowania, dokumentu „Oceny zasobów pomocy społecznej za rok 2016 dla Województwa Zachodniopomorskiego”, które otrzymał w dniu wczorajszym. W Województwie Zachodniopomorskim 50% beneficjentów pomocy społecznej to są ludzie w wieku produkcyjnym. Natomiast emeryci stanowią grupę w 10%.

Powiedział że zastanawiał się jak zważyć każdorazowo problem pomocy społecznej czy dobrze samorząd realizuje pomoc społeczną czy źle, czy dobrze wydaje środki czy mógłby to robić jeszcze inaczej.

W tym opracowaniu pojawia się Powiat Białogardzki niestety nie ma Miasta Białogard, ale Miasto Białogard jest jak gdyby wiodącym w tej statystyce. Jedna z tabel wskazuje to na co głównie w Białogardzie przeznaczają się na pomoc w rodzinach. W Białogardzie numerem pierwszym to są sprawy ubóstwa. Najwięcej środków finansowych przekazujemy ludziom będącym w ubóstwie.

Na dwadzieścia jeden powiatów Białogard jest na drugim wysokim miejscu. Inni na przykład w Powiecie Kamieńskim tylko 23% świadczeń przekazują tym, którzy są ubogimi, innym nie konieczne. To jest kwestia Państwa oceny czy kwestia ubóstwa to jest ten priorytet, który powinniśmy w polityce lokalnej realizować.

Zbadano też kim są beneficjenci ubóstwa i w Białogardzie ponownie bardzo wysoko w statystykach jest tak że 60% bezrobotnych, którzy jednocześnie są w ubóstwie łapią się na świadczenia z opieki społecznej.

Również tutaj w tych opracowaniach jest statystyka ile wynoszą zasiłki dla osób pojedynczych w rodzinie czy dla osób będących w rodzinie w układzie powiatowym. Tu również można znaleźć odpowiedź na pytanie, które samorządy jakby źle realizują własną politykę kadrową jeżeli chodzi o pracowników socjalnych i aż dwadzieścia trzy samorządy na sto czternaście jest na takiej czarnej liście i po prostu w sposób mniej zorganizowany realizują u siebie zadania z pomocy społecznej.

Jeśli byłoby zainteresowanie i Pan Przewodniczący podjąłby decyzję to materiał będzie do dyspozycji do kserowania. Analiza tego dokumentu w kontekście danych, które Państwo otrzymujecie z jednostek miejskich lepiej pozwala zważyć i ocenić to na co Państwo tak naprawdę macie główny wpływ.

Zastępca Dyrektora MOPS – powiedziała, że jeśli chodzi o wielopokoleniowość to mamy w ośrodku pomocy społecznej takie osoby, które można powiedzieć pokoleniowo korzystają z pomocy, jednak pracownicy socjalni mają taki aparat w ręku jakim jest kontrakt socjalny. Zawiera się z taką osobą kontrakt socjalny, który po jego zerwaniu czy niewykonaniu określonych ustalonych razem z pracownikiem socjalnym zadań do wykonania umożliwia nam zabranie takiej osobie na określony czas, na okres trzech miesięcy danego zasiłku. Jako ośrodek takim narzędziem posługujemy się celem wyeliminowania chociaż częściowo i pokazania, że my też coś możemy zrobić, jeżeli takie osoby nie chcą z nami współpracować i podejmować działań dla poprawy swojego życia.

Po trzech miesiącach taka osoba ma prawo wrócić do nas jeżeli nie spełnia kryterium dochodowego i tak stanowi ustawa, że ma prawo złożyć wniosek a my mamy obowiązek przyznać jej takie świadczenie po raz kolejny zawierając na przykład kontrakt.

W odpowiedzi na pytanie o ilość osób korzystających z wypoczynku wakacyjnego to na dzień obecny nie mamy możliwości określenia takiej liczby. Po faktycznym rozpoznaniu osób, które będą u nas korzystały do 1 września jeżeli pracownik socjalny zapyta się ustalimy taką odpowiedź. W tym roku Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej pozyska trzydzieści miejsc kolonijnych dla osób będących beneficjentami naszego ośrodka i wyjadą na kolonie.

Ad 4. Sprawozdanie z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w 2016 roku.

A. Narkun Zastępca Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Białogardzie – powiedziała, że Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej jest jednostką organizacyjną Miasta i realizuje zadania z zakresu pomocy społecznej. Wcześniej omawiana ocena zasobów pomocy społecznej przedstawia wszystkie dane działania pomocy społecznej, które zawiera sprawozdanie. W skrócie można powiedzieć, że MOPS dysponował w 2016 roku budżetem 28.000.000 zł i to jest o 10.500.000 zł więcej niż w roku 2015. Było to spowodowane wprowadzeniem świadczenia wychowawczego „500 plus”.

Z pomocy społecznej korzystało w 2016 roku 1.220 rodzin, z zakresu świadczeń rodzinnych funduszu alimentacyjnego 1.643 osoby, w ramach świadczenia wychowawczego „500 plus” skorzystało 1.400 dzieci. Oprócz tego Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej realizował zadania tzw. beciku miejskiego, z którego skorzystało 221 osób.

Realizujemy zadania z zakresu usług opiekuńczych i mamy zakres usług opiekuńczych specjalistycznych i zwykłych.

Dzieci spełniające kryterium dochodowe rodziny korzystały ze stypendium szkolnego. Było to 427 osób.

W ciągu roku zawarliśmy 154 kontrakty z czego zerwanych było 47 jeśli chodzi o wielopokoleniowość i odejście od tego aby pomóc tym osobom zmieniać swoje życie.

Radna J. Klonowska – powiedziała, że w sprawozdaniu zawarta jest informacja, że kontrakt socjalny zerwało 47 osób. Czym to było spowodowane?

Radna – pytała o różnicę jaka powstała na stronie 24 i chodzi o chodzi o jednorazowa pomoc z tytułu urodzenia dziecka. W roku 2016 wypłacono 221.000 zł a z tabeli wynika, że jest 185.000 zł.

Radna poprosiła aby Pani Dyrektor wyjaśniła zasady kontraktu socjalnego.

Radny J. Turnik – powiedział, że chciałby się odnieść się do pracy na takich materiałach które Pan Kotłęga przedstawiał. Zdaniem Radnego nie są dla nas aż tak do końca merytorycznie potrzebne bo Powiat to jest Powiat. Państwo zapewne wiecie o tym, Pan również, że wszelkie dane jak założmy dotyczące wyników egzaminów i odnoszące się do wyników gimnazjalnych to Województwo Zachodniopomorskie przez całe lata było na końcu w Polsce. W Województwie Zachodniopomorskim Powiat Białogardzki był na końcu województwa. Brzmi to fatalnie, ale jeśli to podzielimy na Miasto Białogard i inne gminy, to wygląda to zupełnie inaczej. Nie jesteśmy krainą mlekiem i miodem płynącą jako Miasto Białogard, ale trochę takich defetystycznych danych, które mówią że jesteśmy na drugim miejscu. Powinniśmy tu rozmawiać przede wszystkim o Mieście Białogard i na pewno nie byłibyśmy na drugim miejscu.

Zdaniem Radnego gdybyśmy mieli pracować na takich danych i na podstawie tych danych opisywać czy starać się zdefiniować sytuację socjalną mieszkańców miasta, ewentualne potrzeby diagnozować to trudno by było. Trzeba byłoby te dane zdecydowanie bardziej uszczegółwić.

Radny – powiedział, że z danych wynika iż na jednego pracownika socjalnego przypada średnio dziewięćdziesiąt, sto aktywnych środowisk. Czy Pani Dyrektor ma wiedzę jak to wygląda w porównaniu z innymi MOPS-ami czy GOPS-ami i czy to jest dużo, czy to jest mało?

Radny J. Harłacz – pytał czy MOPS współpracuje z Zakładem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej jeżeli chodzi o osoby które są pod opieką MOPS i mają zaległości mieszkaniowe aby uruchomić system odpracowania zadłużenia w ramach pracy aby jednocześnie zmniejszać ich dług?

Zastępca Dyrektora MOPS – odpowiedziała, że kontrakt socjalny to jest tzw. umowa zawarta między pracownikiem a beneficjentem. Jest to umowa, w której pracownik socjalny próbuje wypracować pewne założenia z beneficjentem celem poprawy sytuacji tej osoby. Jeżeli taka osoba nie wywiąże się z kontraktu i nie mówi tutaj o jednym czy o dwóch elementach, bo to jest umowa która zawiera kilkanaście elementów, wówczas taki kontakt jest uważany za zerwany. W tym momencie taka osoba zostaje na trzy miesiące pozbawiona jakichkolwiek świadczeń. To wynika z zapisów ustawy o pomocy społecznej.

Jeżeli chodzi o zerwanie kontraktów to są to na przykład takie sytuacje, gdzie beneficjent ma się zgłaszać do Urzędu Pracy celem pozyskiwania ofert na rynku pracy, celem zgłoszenia się do CIS, podjęcia leczenia odwykowego bo też są takie działania i jeżeli tego nie czyni a to nie odbywa się przez miesiąc, dwa, trzy miesiące to wówczas kontrakt socjalny uważa się za zerwany i w tym momencie taka osoba traci świadczenie na trzy miesiące.

Rozbieżność między urodzeniami i liczbą 221 to były urodzenia z terenu miasta Białogard i dotyczyły mieszkańców Białogardu i dzieci, którym Burmistrz przyznaje świadczenie tzw. becikowe miejskie. Natomiast liczba 185 osób jest to wskazanie świadczeń Rządu, gdzie tutaj jest już uzależnienie jeśli chodzi o dochód. Jeżeli ktoś przekracza taki dochód, to nie otrzyma świadczenia rządowego ale będąc mieszkańcem Białogardu otrzyma takie wsparcie od Burmistrza.

W odpowiedzi na pytanie o ilość osób pod opieką pracownika socjalnego ustawa o pomocy społecznej mówi, że na jednego pracownika socjalnego powinno przypadać nie więcej niż dwa tysiące mieszkańców, więc w tym momencie 24.000 mieszkańców Białogardu podzielić na 2.000 to jest wychodzi dwunastu pracowników socjalnych minimum bądź nie więcej niż pięćdziesiąt rodzin.

W zależności od tego jakie są potrzeby i możliwości danej gminy realizowany jest jeden z założeń ustawowych i u nas jest wprowadzone założenie 2.000 osób na jednego pracownika socjalnego.

A. Narkun – odpowiedziała, że MOPS współpracuje z ZGKiM Sp. z o.o. i otrzymuje takie informacje od pracowników Pana Prezesa Nowaka. Współpracujemy z podopiecznymi celem realizacji działań zmierzających do pomniejszenia ich zadłużenia jeżeli chodzi o dług mieszkaniowy. Nie są to może duże kwoty, bo nie możemy całości świadczenia przekazać za ich zadłużenia, ale takie osoby zobowiązują się na przykład po 150 zł spłacać miesięcznie to zadłużenie, więc jest to krok aby zmniejszyć zadłużenie. Są też takie osoby, które idą chętnie i odpracowują swój dług u Pana Nowaka.

Radny A. Milczarek – powiedział że w tabeli nr 1 zapisane są zasiłki rodzinne, fundusz alimentacyjny i rodzina. Ile zostało skierowanych zawiadomień do Policji o wszczęcie postępowań wobec osób uchylających się od płacenia alimentów?

Zastępca Dyrektora MOPS – odpowiedziała, że prowadzimy je na bieżąco już od 2015 roku jako kierowanie wniosków do Policji o wszczęcie postępowań. W tej chwili precyzyjnie nie odpowie na pytanie.

W roku 2010 pozyskiwaliśmy oddłużenie i spłatę zadłużeń alimentacyjnych dłużników w kwocie 2.000 zł. 3.000 zł, tak w 2016 roku Państwo odzyskało od Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej 300.000 zł, z czego do budżetu Miasta wpłynęło 44.000 zł.

Radny A. Milczarek – poprosił aby przy okazji podać ilość skierowanych wniosków nie tylko do Białogardzkiej Policji ale do wszystkich, tam gdzie są osoby które powinny ten obowiązek realizować.

Radny P. Anuszkiewicz – poruszył sprawę kontraktów, które są zrywane poprzez niewypełnienie wszystkich obowiązków przez beneficjentów. Ilu z nich wraca ponownie do MOPS? Czy ponownie zawierany jest z takimi beneficjentami kontrakt?

Radny – pytał jeżeli taki beneficjent po raz kolejny nie wypełnia tych obowiązków z tej umowy to jak szybko ta procedura może być tego ponownego zerwania tego kontraktu? Czy to jest tak, że on powraca i przez rok, dwa lata mimo wszystko może pobierać te zasiłki.

A. Narkun – odpowiedziała, że osoba może powrócić po trzech miesiącach i wówczas składa wniosek i nie bierzemy tego pod uwagę iż zerwała kontrakt. Jest to nowy wniosek, nowe przyznanie, zawarcie nowego kontraktu, wypracowanie nowych zasad. To jest w okresie minimum trzech, czterech miesięcy.

Pracownik socjalny na bieżąco monitoruje kontrakt i jeżeli przez trzy, cztery miesiące taka osoba nie przyniesie zaświadczenia, że szukała pracy i ze swojej winy nie otrzymała jej, to zostaje znowu zerwany z nią kontrakt. Znowu przez trzy miesiące nie ma wypłacanego świadczenia. Nie mamy innego narzędzia odmówienia pomocy tej osobie. Dotyczy to wszystkich w stu procentach.

Radny R. Borkowski – powiedział, że może warto byłoby się pochylić na tym, bo każdy może przynieść zaświadczenie że nie ma pracy, że nie nadaje się do pracy a tej pracy jednak trochę jest i może by jednak wskazać miejsce gdzie jest praca. Może wtedy zaczęłoby to działać. MOPS mógłby sprawdzić czy ta osoba faktycznie się nie nadaje do pracy w danym zakładzie pracy. To może by to jakoś zadziałało.

Zastępca Dyrektora MOPS – odpowiedziała, że jako ośrodek pomocy społecznej współpracujemy z Urzędem Pracy, z CIS-em. Wysyłamy takie osoby jeżeli jest jakakolwiek giełda pracy. Takie osoby przechodzą szkolenia. Przechodzą pierwsze rozmowy kwalifikacyjne. Wysyłane są do lekarza medycyny pracy i jeśli lekarz medycyny pracy wystawi zaświadczenie o niemożności podjęcia przez taką osobę pracy to MOPS w tym momencie nie ma możliwości zweryfikowania. Nie podważamy dokumentów wystawianych przez lekarza.

Ad 5. Informacja dotycząca realizacji inwestycji miejskich w 2017 roku.

Informację w formie prezentacji na slajdach przedstawił i omówił **K. Bagiński Burmistrz Białogardu**.

Burmistrz – poinformował, że pierwsza inwestycja to utwardzenie, budowa ulicy Sportowej. Jest to ulica boczna od ulicy Stamma przy „Bricomarche”, „Intermarche”. W dniu 27 października 2016 roku została zawarta umowa z wykonawcą naszym lokalnym „Mat-Bud” z łączną na wykonanie utwardzenia tej drogi.

Był to teren bardzo trudny. Sprzedaliśmy tam działki dla młodych i jest wymóg, żeby w ciągu czterech lat te budynki zostały wybudowane. W związku z tym podjęliśmy decyzję w 2016 roku o utwardzeniu tej drogi. To jest ok. 300 m. Trafiliśmy niestety na ok. 70 m bardzo kiepskiego gruntu bez nośności. Trzeba było wymienić ten grunt. To podrożyło tę całą inwestycję.

Inwestycja zakończona została 12 stycznia 2017 roku. Koszt wyniósł 400.000 zł.

Następną inwestycją to było utwardzenie ulicy Świętochowskiego. To jest ulica wzdłuż ulicy Batalionów Chłopskich. Umowa była podpisana z firmą „Sztapeltech” z Białogardu na kwotę 105.000 zł.

Prace musiały być prowadzone pod nadzorem archeologicznym. Musieliśmy wymienić też część już utwardzonego starobruku żeby to jednakowo wyglądało. Było to prowadzone pod nadzorem Pana Andrzeja Kuczkowskiego z Koszalina, który też za to otrzymał wynagrodzenie 1.200 zł.

Zdaniem Burmistrza ładnie to się komponuje w tej chwili. Wykonane są już nasadzenia. Jest to jeden z ciekawszych, ładniejszych fragmentów naszego miasta.

Kolejną inwestycją jest budowa parkingu przy Młodzieżowym Domu Kultury. Prace praktycznie są na ukończeniu. Umowę podpisaliśmy 31 maja 2017 roku na bardzo korzystną kwotę 132.000 zł. Również ta inwestycja prowadzona jest lokalną firmę „Mat-Bud” z łączną. Ten teren dodatkowo został odwodniony i też nasza lokalna firma „Tech-Kan” z Białogardu wykonała odwodnienie tego terenu.

Zostało również wykonane oświetlenie tego terenu przez lokalną firmę z Karlina za 15.000 zł. Podjęliśmy taką decyzję, żeby bliżej budynku Młodzieżowego Domu Kultury dodatkowo utwardzić fragment, żeby można była tam postawić ławeczki, parasole tak ażeby nasi emerycy mogli skorzystać z tego zaplecza.

Zdemontowane będzie ogrodzenie wokół tego budynku od strony parku, żeby umożliwić naszym mieszkańcom korzystanie z tego parkingu. Będzie tam również umieszczona toaleta modułowa wykonana przez firmę.

Kolejną inwestycją jest przebudowa ulicy Szpitalnej. Ta inwestycja została podzielona na trzy fragmenty. Pierwszy fragment najbardziej potrzebny to dojazd do posesji. W tej chwili połączyliśmy ulicę Szpitalną z ulicą Wileńską. Roboty wykonywane są przez miejscową firmę Drogowo-Mostową Jana Kruszewskiego z Redlina.

Drugi etap przewidywał prawie 300 metrów utwardzenia tej nawierzchni. Część płyt wykorzystaliśmy z demontażu tych ulic, które obecnie są przebudowywane w okolicach ulic: Wiślanej, Rotmistrza Witolda Pileckiego i innych.

Pozostało do wykonania jeszcze ponad 150 metrów utwardzenia w kierunku oczyszczalni ścieków i uzupełnienia tej nawierzchni betonowej, która została już uszkodzona i trzeba będzie to poprawić.

Kolejną inwestycją była ulica Wadowicka. Prace rozpoczęto jeszcze w roku 2016. Koszt prawie 400.000 zł. Ulica została ukończona w marcu 2017 roku. W uzgodnieniu z mieszkańcami nie tworzyliśmy dodatkowych miejsc postojowych i parkingów tylko wykorzystaliśmy inny kolor polbruku do zaznaczenia miejsc, na których mieszkańcy mogą parkować. Te chodniki są o wzmocnionej podbudowie i można tam parkować. Jest to ulica ślepa, w którą tylko się wjeżdża do posesji. Bardzo ładnie to wygląda. Mieszkańcy mają bardzo ładnie urządzone swoje posesje. To była ostatnia ulica w tym kwartale miasta, która wymagała utwardzenia i przebudowy.

Koleją ulicą była ulica Jana Sidły na osiedlu Olimpijczyków. Długość 170 metrów wykonano w technologii polbruku, chodniki również zostały wzmocnione z możliwością parkowania.

Trzeba było przeprowadzić tam korektę wszystkich wcześniej wykonanych tam instalacji, zaworów żeby dopasować do powierzchni ulicy. Były kłopoty z wykonaniem zjazdów do posesji, ponieważ na różnym poziomie były usytuowane budynki jednorodzinne, więc wykonawcy mieli tam z tym problem. Roboty zakończono 7 czerwca 2017 roku. Koszt 254.000zł.

W tym samym kwartale po sąsiedzku wykonana została kolejna ulica, ulica Konopacka również w technologii polbruk. Chodniki też wzmocnione ok. 150 metrów. Koszt tej inwestycji to 209.000 zł. Prace zakończono w dniu 22 czerwca 2017 r.

Trwa jeszcze budowa ulicy Polnej. Jest to przedłużenie już istniejącej ulicy ok 173 metrów długości. Wykonano prace ziemne, chodniki, kanalizację deszczową, zjazdy do posesji, ciąg pieszo-jezdny.

Obecnie trwają prace przygotowawcze, żeby można było tam ułożyć masę asfaltową przy korzystnych warunkach pogodowych. Wykonawca deklaruje, że mniej więcej za kilkanaście dni masa bitumiczna będzie tam ułożona. Przewidywany termin zakończenia tej inwestycji zaplanowano na 17 sierpnia 2017 r.

Działki które tam zostały wygospodarowane pod budownictwo jednorodzinne zostały sprzedane przez spółdzielnię mieszkaniową a my wspólnie z RWiK Sp. z o.o. i z innymi naszymi służbami przygotowaliśmy teren. Teren został oświetlony. W tej chwili zostały wykonane niezbędne prace. Tam już jest naprawdę bardzo ładny fragment miasta, który może być wizytówką Białogardu.

Kolejne prace to przebudowa i wykonanie odwodnienia w kwartale ulic: Wiślanej, Mickiewicza, Władysława IV, Bolesława Krzywoustego, Władysława Jagiełły, Rotmistrza Witolda Pileckiego. Jest to bardzo duże zadanie. Stamtąd właśnie pozyskujemy płyty i utwardzamy inne ulice tak jak Szpitalną, czy kilka innych ulic będziemy jeszcze utwardzać. Zakończenie tej inwestycji w roku 2018.

Inwestycję podzieliliśmy na dwa etapy. Otrzymaliśmy dofinansowanie ze środków RPO. Koszt ponad 4.000.000 zł. Zdaniem Burmistrza jest to jedno z ważniejszych zadań, które realizujemy w tym momencie w tej części miasta.

Do zrobienia jeszcze będziemy mieli ulicę Bolesława Śmiałego i będziemy zabiegać o pieniądze z Rządowego Programu Rozbudowy Dróg Lokalnych. Mamy nadzieję, że to się powiedzie w roku następnym.

Kolejną nową inwestycją decyzją Rady jest dobudowa, rozbudowa Przedszkola Miejskiego Nr 3. Brakuje nam pięćdziesięciu miejsc w przedszkolu. Na początku 2002 roku pawilon sponął. Była gotowa dokumentacja za kwotę 1.200.000 zł. Do końca wakacji lokalna firma „Matexim” wykona pawilon w trybie ekspresowym.

Pojawiają się oczywiście niespodzianki ponieważ pawilon budowany jest na starych fundamentach, starej płycie fundamentowej. Ten stary fundament jest nieco większy niż odbudowa pawilonu. Ten pawilon będzie nieco mniejszy, bo wcześniej był pawilon na cztery grupy a my budujemy pawilon na trzy grupy.

Stosujemy lepsze materiały niż były wtedy dostępne, bardziej bezpieczne. Drogi ewakuacyjne zostały zaplanowane. Będzie to dobrze wykonany pawilon, który powinien służyć naszym dzieciom.

Kolejną inwestycją jest niedawno przyjęty program budowy dróg lokalnych. W tym roku do wykonania ulice: Aldony, Baczyńskiego, Stamma i parking, Jagiellonów, Miła, Henryka Walezego, Lelewela, Czeska, Obryckiego zjazd ulicy Wodnej. Koszt około 3.000.000 zł.

Również kilka dni temu w Koszalinie z Panią Skarbnik podpisaaliśmy w Urzędzie Miejskim z Marszałkiem Województwa umowę na dofinansowanie „Rozwoju Zrównoważonej Mobilności Miejskiej na terenie Koszalińsko-KołobrzESCO-Białogardzkiego Obszaru Funkcjonalnego” nazywanego ZIT na ścieżki rowerowe. W Białogardzie powstanie przez dwa lata około dwudziestu kilometrów dróg rowerowych. Dofinansowanie 4.500.000 zł. Koszt całkowity przedsięwzięcia około 6.000.000 zł.

Następny programem na który otrzymamy pieniądze w ramach ZIT jest zakup transportu niskoemisyjnego na terenie Białogardu. Mamy zamiar kupić cztery autobusy małe i cztery autobusy duże. Oczywiście będą one ekologiczne. Te którymi w tej chwili dysponuje Zakład Komunikacji Miejskiej w Białogardzie są już dosyć mocno wyeksploatowane, wymagają dużych nakładów aby się nie psuły. Trzeba je ciągle naprawiać.

W ramach ZIT otrzymamy ok. 1.000.000 zł na wybudowanie drogi wewnętrznej tam gdzie powstają hale produkcyjne. Jest to ważne żeby do tych hal produkcyjnych, które budujemy wybudować dojazd.

Burmistrz – powiedział, że dzisiaj Rada będzie decydować o budowaniu punktu selektywnej zbiórki odpadów przy ulicy Fabrycznej w Białogardzie. Po byłej „Garbarni” przejęliśmy grunty i w darowiźnie od Wojewody otrzymaliśmy te grunty ok. 6 ha właśnie na punkt selektywnej zbiórki. Taki punkt selektywnej zbiórki każdy samorząd jest w obowiązku posiadać.

W tej chwili to zadanie jest realizowane przez firmę prywatną „Ład-San” Pana Tadeusza Szweda, natomiast my musimy wybudować własny.

Otrzymaliśmy dofinansowanie z Unii Europejskiej we współpracy ze Związkiem Miast i Gmin Dorzecza Parsęty. Ta współpraca dała nam już bardzo dużo. Mamy wiele inwestycji wykonanych we współpracy ze Związkiem Miast i Gmin Dorzecza Parsęty i to jest kolejne zadanie które realizujemy. Więcej informacji będzie podanych w kolejnym punkcie, kiedy będziemy dyskutować o tej inwestycji.

Burmistrz – podsumował, że będzie dużo zadań inwestycyjnych i nasz wydział kierowany przez Pana Marczyka ma co robić. Bardzo dużo zadań i przetargów. Łącznie w tym roku inwestycji tego typu będzie na około 10.000.000 zł.

Dyskusja:

Radny R. Borkowski – pytał czy wiadomo coś na temat ścieżki rowerowej łączącej Białogard z Karlinem, kiedy projekt zamierza ruszyć i kiedy będzie zakończony?

Radny J. Harłacz – powiedział, że dobrze w końcu uda się tych ścieżek rowerowych troszeczkę zrobić, ale też trzeba podziękować Posłowi Gawłowskiemu i Burmistrzowi Miasta Karlina bo to tylko i wyłącznie dzięki ich pewnemu wsparciu i działaniu i też namowie z ich strony Miasto w końcu zacznie realizować te ścieżki rowerowe. Jak sobie przypomina poprzednią kadencję a był w Dorzeczu Parsęty przedstawicielem to jakoś się Pan nigdy nie skłaniał do tego, żeby te ścieżki rowerowe powstały. Dobrze że chociaż na koniec pewna refleksja z Pana strony wychodzi i zadbał Pan o to podpisując stosowne dokumenty.

Radny – powiedział, że Burmistrz mówi również o budowie drogi przy halach produkcyjnych ze środków ZIT. Czy to my mamy budować jako Miasto, czy to będzie robił Invest Park, czy też Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych?

Radny P. Anuszkiewicz – powiedział, że odnośnie przebudowy ulicy Polnej w trakcie budowy ulicy ciężki sprzęt jeździ z drugiej strony garaży i poprosił aby przed samym zakończeniem tej inwestycji wspólnie zweryfikować i przejechać się w celu sprawdzenia co trzeba naprawić. Chodzi o to, żeby po zakończeniu tej inwestycji nie było tak, że część zostanie naprawiona tych elementów, które zostały uszkodzone a część nie. Ten ciężki sprzęt raz że jeździł obok tych garaży, to też pomiędzy tymi garażami i tam jest parę rzeczy, które trzeba naprawić.

Radny J. Andrysiak - powiedział, że w informacjach jest zapis o pracach związanych z zasilaniem czy zwiększeniem mocy przy amfiteatrze. Na czym miało być to polegać?

Radny T. Strzabala – powiedział, że radny P. Anuszkiewicz wspominał o garażach i o drogach dojazdowych do garaży. Przy okazji oględzin czy pobytu w tamtym miejscu Radny poprosił aby zrobić rozeznanie w kierunku możliwości zapewnienia jakiegoś oświetlenia dla użytkowników tych garaży. To jest problem o którym kiedyś wspominał. Jest on bardziej złożony. Tam wchodzi również kwestie jakiś uzgodnień być może ze spółdzielnią mieszkaniową. Kiedyś tam przyłączenie było, więc ta infrastruktura jakaś tam funkcjonuje. To jest do rozstrzygnięcia, rozpatrzenia kwestii właścicielskich i możliwości organizacyjnych. Jest to bardzo ciemny teren. Szczególnie to doskwiera w okresie jesienno-zimowym. Te zarośla dosyć mocno wyrosły i mieszkańcy obawiają się o swoje bezpieczeństwo odprowadzając pojazdy do garaży.

Radny J. Harłacz - powiedział, że mieliśmy na Komisji Infrastruktury temat dotyczący kanalizacji deszczowej. Wiemy jakie są potrzebne środki.

Radny – pytał czy przy tych inwestycjach również Pan Burmistrz planuje przekazanie stosownych środków aby kanalizację deszczową w niektórych miejscach poprawić, udrożnić poprzez pewną wymianę starych rur czy kolektorów?

Radny A. Milczarek – powiedział, że co do informacji w tym zakresie mimo, że jest to informacja o inwestycjach zabrakło informacji o remontach dróg, które mimo wszystko są prowadzone na terenie miasta i które w niedalekiej przyszłości być może zostaną wykonane bo drogi wymagają naprawy. Jeżeli pozostawimy je, to będziemy mieli to co mamy że później należy dokonywać całej przebudowy. Starajmy się mimo wszystko aby również nakłady przekazywać na remonty tych dróg. One jeszcze wytrzymają nam a poprawią jakość życia mieszkańców i nie zapominajmy o tym. Każdy z nas wskazuje takie miejsca i prośba do Pana Burmistrza aby jak najbardziej brał to pod uwagę, nie zostawiał tego gdzieś tam na później. Później dzieją się różne rzeczy i stwierdzenia że tak naprawdę nikt tego nie przekazywał a można było. Dlatego te głosy radnych i mieszkańców proszę potraktować bardzo poważnie w zakresie remontów, napraw bieżących dróg.

Radny – powiedział, że widać iż na terenie miasta spółka prowadzi jakieś drobne naprawy chodników, studzienek. Zdaniem Radnego spółka ma plan na to wszystko i nie robi tego chaotycznie. Pan Prezes zapewne ma plan na całe remonty tych wszystkich drobnych rzeczy, które może zrobić w ramach swojej działalności i posiadanych środków. Radny poprosił aby nie zaniedbywać bieżących remontów tych ulic, które są pozostałościami poradzieckimi, jeszcze poniemieckimi. Te betonówki jeszcze wytrzymają dosyć długo jeśli będą sukcesywnie wspierane jakimiś drobnymi remontami.

Burmistrz Białogardu – odpowiedział na pytanie radnego R. Borkowskiego dotyczące budowy ścieżki rowerowej wzdłuż drogi nr 163 między Karlinem a Białogardem iż jest to zadanie Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego.

Podpisaliśmy listy intencyjne jeżeli chodzi o budowę tych olbrzymich dróg rowerowych prowadzących z Bałtyku przez Białogard w kierunku Wałcza jak również z Koszalina przez Białogard również w kierunku Wałcza.

Z tego co Burmistrzowi jest wiadomym to zadanie ma być realizowane w roku 2018. Teraz są tryby projektowe. Nie od nas to zależy ale dopytujemy za każdym razem nawet wtedy kiedy podpisywaliśmy umowę z Marszałkiem na nasze drogi rowerowe. Również takie pytanie padło przy dziennikarzach i Marszałek też odpowiadał na to pytanie i potwierdzał, że ta droga będzie zrobiona. Jest to o tyle ważne że my jako Białogard jesteśmy w tej chwili odcięci od już istniejących ścieżek rowerowych prowadzących w kierunku właśnie Bałtyku, od Karlina można powiedzieć i trzeba tam po prostu dojechać w inny sposób.

Burmistrz – powiedział, że radny J. Harłacz dziękował Panu Gawłowskiemu i Burmistrzowi Karlina. Być może Pan Gawłowski uczestniczył w jakichś decyzjach, natomiast jeżeli chodzi o Związek Miast i Gmin Dorzecza Parsęty to absolutnie w tym temacie Związek nie uczestniczy.

ZIT dotyczy trzech samorządów: samorządu białogardzkiego, koszalińskiego i kołobrzесьkiego i Karlino tu nie ma nic do rzeczy, więc takie opowiadanie nie wie czemu ma służyć, chyba żeby konfliktować na siłę dwa samorzady i stwarzanie jakiejś nieprawdziwej iluzji co do jakichś tam sukcesów. Ma być to robione w ramach ZIT.

Droga wewnętrzna przy budowanych halach będzie wykonywana przez Invest-Park. To jest zadanie prowadzone przez spółkę naszą i dofinansowanie i umowa będzie podpisana z Marszałkiem przez Invest- Park.

Burmistrz – odpowiedział, że jeżeli chodzi o kanalizację deszczową to praktycznie mówił o tym przy omawianiu każdej ulicy iż to jest robione. Przy każdej nowej ulicy, przy każdym zadaniu wymieniana jest kanalizacja deszczowa bądź budowana od podstaw, bo inaczej po prostu się nie da. Tak że to jest robione i bardzo dużo mamy takich sytuacji w mieście, że trzeba interweniować i naprawiać tę starą już istniejącą.

Burmistrz – powiedział, że Pan Anuszkiewicz pytał o uszkodzenia dróg gruntowych przy tych ulicach, które tam na osiedlu Olimpijczyków są budowane. One już były poprawiane i mamy deklarację ze strony firmy, która buduje te ulice iż po zakończeniu tych prac będzie to wszystko poprawione. Burmistrz prosił o czuwanie nad tym a my ze swojej strony też będziemy to sprawdzać, zwłaszcza tam przy tych garażach, bo wie że mieszkańcy dojeżdżają taką ulicą polną do garaży, więc ta droga też będzie wyremontowana.

Burmistrz – poinformował, że Pan J. Andrzyśiak pytał o zwiększenie mocy przy amfiteatrze i to jest za dużo powiedziane przy amfiteatrze, ponieważ to jest ta część parku Orła Białego, gdzie organizowane są różne imprezy przez Dyrektora Centrum Kultury i Spotkań Europejskich. Tam jest kłopot z zasilaniem po prostu tych wszystkich urządzeń i będzie wybudowana taka skrzynka przy budynku zasilająca właśnie scenę.

W ramach budowy tego parkingu od razu Pan Dyrektor zadbał o to, żeby ten fragment parkingu był wzmocniony. Można tam dojechać ciężkim sprzętem i ta scena, która obciąża bezpośrednio tą część parkingu jest wzmocniona. Tak że to już zostało pomyślane, żeby docelowo służyło właśnie tym naszym imprezom.

Burmistrz – powiedział, że Pan T. Strząbała pytał o oświetlenie przy garażach. Pani Naczelnik już to zapisała i przeanalizujemy tę sytuację, żeby to oświetlenie w najbliższym czasie w tym miejscu wykonać.

Burmistrz – poinformował, że Pan Andrzej Milczarek zgłosił sugestię co do remontów ulic. Burmistrz podziękował za sugestię. Na sali siedzi z nami Pan Prezes i zapewne już to sobie zanotował.

Burmistrz - powiedział, że zgadza się z tym iż trzeba zrobić wszystko aby te ulice stare, które jeszcze można ratować, naprawiać trzeba to robić na bieżąco według oczywiście jakiegoś planu, który Pan Prezes posiada.

Radny J. Harłacz- powiedział, że nie otrzymał informacji czy Pan Burmistrz przekaże środki tak jak trwała rozmowa na Komisji Infrastruktury i mówiliśmy o potrzebach i Prezes też to zgłaszał, że trzeba byłoby zwiększyć kwotę na wydatki remontowe sieci deszczowych.

Pan Burmistrz odpowiedział, że będziemy remontować i nie satysfakcjonuje Radnego taka odpowiedź, bo Pan to przy każdej innej inwestycji mówił notorycznie, że będziemy. Radny poprosił o konkretną odpowiedź.

Burmistrz – odpowiedział, że będziemy z Panią Skarbnik analizować budżet i jeżeli będzie możliwość zwiększenia kwot na to zadanie, to przecież Rada będzie o tym wiedzieć, bo będzie to zmiana w naszym budżecie.

Awaryjność tej sieci jest coraz większa. Burmistrz podziękował radnemu Panu M. Siwkowi, który już trzykrotnie nam zgłaszał awarie na ulicy Zamkowej, gdzie stara kanalizacja deszczowa niestety została uszkodzona, zapada się jezdnia dopiero co wykonana. Naprawiona ulica co jakiś czas się zapada po tych ulewach i trzeba to wszystko poprawiać.

Mamy co robić w Białogardzie jeżeli chodzi o instalacje odwadniające. Brakuje nam dużych kolektorów zbiorczych w głównych ulicach. To wszystko jest przed nami. To wszystko musimy zrobić i oby były środki zewnętrzne na to, tak jak dostaliśmy dofinansowanie do tych ulic przy kwartale ulic: Wiślanej, Jagiellonów itd. To są olbrzymie pieniądze.

Radny J. Harlacz – powiedział, że dobrze że Pan Burmistrz wyprzedził odpowiedź, że dziękuję osobom które przyczyniły się do tej sytuacji że będziemy mieli ścieżki rowerowe. To nie jest żadna iluzja. Niejednokrotnie pytał się w stowarzyszeniu, kiedy był przedstawicielem Miasta czy Miasto zgłosiło swój akces. Pan doskonale pamięta bo przecież Pan Burmistrz uczestniczył w tych rozmowach. Były budowane ścieżki rowerowe od Rymania na Kołobrzeg, Karlino itd. sieć połączeń. Dobrze że chociaż teraz.

Radny – pytał co z drogą 163 z połączeniem Białogard- Karlino i na jakim to jest etapie?

Radny A. Milczarek – powiedział, że wybrzmiała odpowiedź Burmistrza odnośnie tych remontów dróg jakie oczekiwałby od Pana Nowaka Prezesa spółki żeby je wykonywał. Sami wiemy, że nie jest w stanie wykonać troszeczkę poważniejszych remontów. Nie ma do tego ludzi i sprzętu. Dlatego chodzi przede wszystkim o środki, które będą w ramach zamówień przeznaczone na to, żeby remontowały firmy, które mają doświadczenie, sprzęt i mogły to zrobić rzetelnie. Nie twierdził że Pan Prezes i jego ludzie nie robią tego, ale nie są wyposażeni w taki sprzęt, żeby mógł zrobić coś więcej niż jakiś drobne naprawy, dlatego taki kierunek tutaj naprawy tych bieżących dróg betonowych czy też innych nawierzchni, żeby to mimo wszystko wykonywały specjalistyczne zakłady w ramach zamówień i też oczekiwania gwarancyjne dla nas są również ważne.

Radny – pytał czy w ramach tych ścieżek rowerowych na terenie miasta mamy jeszcze możliwość jakiegokolwiek ingerencji, ewentualnych drobnych zmian w zakresie kierunków, które są obrane w tym planie? Czy musimy pogodzić się z tym co zostało zaplanowane?

Burmistrz – powiedział, że odpowiadając Panu J. Haraczowi jeżeli chodzi o Związek Miast i Gmin Doręcza Parsęty już raz o tym mówił i powtórzy po raz kolejny, że Związek Miast i Gmin Doręcza Parsęty nie ma nic wspólnego z realizacją zadań budowy ścieżek rowerowych, ponieważ to jest w ramach ZIT.

Związek Miast i Gmin Doręcza Parsęty próbował stworzyć kontrakt samorządowy i wtedy o tym dyskutowano. Te kontrakty przepadły, bo samorząd nie może być jednocześnie w kontrakcie samorządowym i w ZIT.

Burmistrz przypomniał że od dwóch kadencji jest członkiem Zarządu Związku Miast i Gmin Doręcza Parsęty i to tych sprawach decydujemy wspólnie w Zarządzie. Podjęto decyzję że kontrakt samorządowy nie będzie realizowany i wszyscy zdecydowaliśmy się podpisać umowy z Marszałkiem w ramach ZIT. Związek Miast i Gmin Doręcza Parsęty nie ma nic wspólnego z realizacją ścieżek rowerowych na terenie Białogardu.

Natomiast jeżeli chodzi o Marszałka i wybudowanie drogi rowerowej wzdłuż wojewódzkiej 163 to już o tym mówił że jest deklaracja Marszałka publicznie złożona w Koszalinie iż w roku 2018 ruszą prace.

W Białogardzie będą się spotykać dwie ważne drogi rowerowe prowadzące z Bałtyku czyli z Kołobrzegu przez Karlino, Białogard, Wałcz i druga ważna droga z Koszalina przez Białogard też w kierunku Wałcza.

Będzie jeszcze inna trasa rowerowa na terenie Powiatu Białogardzkiego po byłych nasypach kolei wąskotorowej. Jeszcze jest ścieżka tematyczna dworów, ważnych punktów kultury ale jej realizacja nie wiadomo czy w ogóle się odbędzie, bo to jest zadanie w dalszej kolejności. Dzięki samorządowi wojewódzkiemu będziemy mieli na naszym terenie dosyć dobrze rozwiniętą sieć ścieżek rowerowych.

Natomiast w Białogardzie część dróg rowerowych będzie budowanych a część będzie wytyczonych po już istniejących chodnikach i jezdniach, tylko po odpowiednim oznakowaniu. Namalowane będą linie, znaki poziome. Takich ścieżek będzie w Białogardzie dwadzieścia kilometrów.

Odpowiadając na pytanie czy można jeszcze ingerować w plan, który został przygotowany przez profesjonalną firmę to oczywiście tak do momentu ogłoszenia przetargu na dany fragment czy na wykonanie tych ścieżek i Burmistrz mówił o tym na komisjach, że jest dokument, który warto sobie przejrzeć i być może skorygować, żeby uniknąć niepotrzebnych nieporozumień i napięć.

Też w Urzędzie mieliśmy swojej sugestie, ale Pan który przygotowywał ma doświadczenie. Opracowywał takie dokumenty. Pokazał nam dlaczego w tym a nie w tym miejscu i za tym były argumenty. Nie na zasadzie takiej że mi się wydaje, że tak będzie lepiej tu a nie gdzie indziej, tylko były konkretne argumenty z inżynierii budowy takich dróg. Za każdym razem tłumaczył dlaczego. Burmistrz też o tym mówi i poprosił bo czasami mamy tendencję poprawiana fachowców, żeby tylko było inaczej aby ten dokument nie zmienić na tyle że on straci swój sens. Korekty jak najbardziej są możliwe.

Radny A. Milczarek – powiedział, że mamy doświadczenia w zakresie organizacji ruchu.

Burmistrz – odpowiedział, że właśnie do tego się odwołuje.

Radny A. Milczarek – powiedział, że my mamy korzystać z tych ścieżek i to byłoby pod kątem naszych mieszkańców.

Burmistrz – odpowiedział, że oczekuje jak najbardziej na sugestie.

Radna B. Dragańska – pytała o budynek na Świętochowskiego czy Pan Burmistrz ma wiedzę kiedy te niedoróbki i wykończeniowe sprawy będą wykonane ponieważ słyszała w kularach, że miały być wykonane do 30 czerwca. Dzisiaj mamy 5 lipca i nic się nie dzieje.

Radny D. Glinka – powiedział, że ma dwie prośby do Burmistrza i tak jak Pan Burmistrz słusznie zauważył że instalacja deszczowa w mieście jest w fatalnym stanie to należałoby bardziej przypomnieć Panu Burmistrzowi a nie wskazać, bo Pan Burmistrz o tym wie, że większa część ulicy Mieszka I w ogóle nie ma instalacji deszczowej i mieszka tam sporo ludzi. Warto byłoby pamiętać o tym, żeby odvodnić ten teren.

Radny - powiedział, że zwraca się z apelem. Na poprzedniej sesji kilku radnych mówiło o tym, żeby dbać o to co mamy już w tej chwili, czyli na inwestycje miejskie lub te prowadzone przez różne firmy aby pilnować tego i kłaść duży nacisk na kontrolę przywracania ulic do stanu pierwotnego po inwestycji, aby naprawdę to rzetelnie kontrolować a jak pokazuje życie różnie to bywa.

W. Szymielewicz Prezes BTBS Sp. z o.o. – odpowiedział, że wykonanie tych poprawek nastąpi do końca lipca ze względu na firmy, które podjęły się wykonawstwa balkonów i elewacji.

Radny J. Harłacz – powiedział, że kwestii przypomnienia kiedy były budowane w poprzedniej kadencji ścieżki rowerowe to były ze środków RPO. Dzisiaj Pan ma te środki zagwarantowane z ZIT. Wtedy ZIT nie funkcjonował i tamten program był o wiele szerszy i większy w porównaniu do programu, w którym my się obecnie znajdujemy. Dlatego powstała dość bogata sieć ścieżek rowerowych.

Przewodniczący Rady Miejskiej zamknął dyskusję a następnie o godzinie 12¹¹ ogłosił przerwę w sesji do godziny 12²⁵.

O godzinie 12²⁷ Przewodniczący Rady Miejskiej wznowił obrady.

Od godziny 12²⁷ w sesji nie uczestniczyli radni: J. Harłacz, K. Skoczyk, A. Wegner.
Na sesji obecnych było 18 radnych.

Ad 6. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał:

a) w sprawie zaliczenia dróg (ulic) na obszarze miasta Białogard do kategorii dróg (ulic) gminnych (miejskich) oraz ustalenia ich przebieg

E. Szulakiewicz Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej – poinformowała, że po uzyskaniu pozytywnej opinii Zarządu Powiatu Rada Miejska przyjmuje w drodze uchwały i zalicza do kategorii drogi o znaczeniu lokalnym oraz ustala ich przebieg.

Wymienione w projekcie uchwały w § 1 ulice są drogami powstałymi w wyniku podziałów geodezyjnych, zaś w § 2 do ulicy Sportowej dodaje się kolejne działki.

Przebieg przedmiotowych ulic jest zgodny z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o opinie Komisji.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna - pozytywna (za- 5 jednogłośnie),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za- 5 jednogłośnie),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za- 5 jednogłośnie),
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za- 5 jednogłośnie).

Opinie Klubów Radnych:

Przewodniczący Rady Miejskiej – pytał czy są stanowiska Klubów Radnych?
Zgłoszeń nie było.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował o otwarciu dyskusji.
Zgłoszeń nie było.

Przewodniczący Rady Miejskiej poddał po głosowanie projekt uchwały w sprawie zaliczenia dróg (ulic) na obszarze miasta Białogard do kategorii dróg (ulic) gminnych (miejskich) oraz ustalenia ich przebiegu.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie zaliczenia dróg (ulic) na obszarze miasta Białogard do kategorii dróg (ulic) gminnych (miejskich) oraz ustalenia ich przebiegu: za – 18 (jednogłośnie).
Rada Miejska Białogardu podjęła Uchwałę Nr XXXIV/273/2017.**

b) w sprawie nadania nazwy ulicy w Białogardzie

B. Szulakiewicz Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami- poinformowała, że proponuje się nadanie nazwy ulicy w kwartale ulic: Kamili Skolimowskiej, Feliksa Stamma, Sportowej, Kazimierza Górskiego, Świętej Jadwigi Śląskiej. Są to działki o numerach 30/33, 319 i 472 w obrębie 010. Proponujemy nazwę „Tadeusza Ślusarskiego”.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o opinie Komisji.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna – D. Glinka Przewodniczący Komisji Rewizyjnej poinformował, że na Komisji Rewizyjnej padał wniosek o inną nazwę tej ulicy a mianowicie o nadanie imienia „Marcina Jureckiego”. Wniosek został przegłosowany jednogłośnie pięcioma głosami za. Już z tą poprawką cały projekt uchwały też jednogłośnie pięcioma głosami za.
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za- 5 jednogłośnie),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych – M. Kopczyński Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych – poinformował, że Komisja głosowała za nadaniem nazwy ulicy „Tadeusza Ślusarskiego” i zaopiniowała jednogłośnie pięcioma głosami za.

- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska – M. Wasilewski Przewodniczący Komisji Infrastruktury i Ochrony Środowiska poinformował, że Komisja rozpatrzyła i pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy z poprawką na nazwę „Marcina Jureckiego” głosując za - 1, przeciw- 0, wstawało się - 4.

Opinie Klubów Radnych:

Radny T. Strzabała w imieniu **Klubu Radnych „Forum Obywatelskie”** zgłosił poprawkę aby ulica stanowiąca działki gruntu o numerach: 30/33, 3719 i 472 w obrębie 010 nosiła nazwę „Marcina Jureckiego”.

Poinformował że pomysł ten pojawił się w związku z ustawowym obowiązkiem dekomunizacji nazw ulic w Białogardzie. Wówczas wspólnie z Emilią Bury i przy wsparciu kolegów, koleżanek radnych z Klubu „Forum Obywatelskie” i „Niezależnych” zaproponowaliśmy nadanie jednej z ulic w Białogardzie nazwą „Marcina Jureckiego”.

Odbiór społeczny był bardzo duży w ramach konsultacji chociażby przeprowadzonych przez Burmistrza. Nazwa ta również uzyskała dostrzegalny wynik.

Dodatkowo w ramach swoich konsultacji zorganizowanych za pośrednictwem internetu pomysł ten uzyskał bardzo duże poparcie. W ramach kompromisu przesunęliśmy tę zmianę czy odstąpiliśmy od tej propozycji w ramach dekomunizacji aby powrócić do tego tematu przy takiej okazji jaka nadarzyła się teraz, czyli aby nadać imieniem „Marcina Jureckiego” nazwę jednej z nowo tworzonych ulic w obrębie osiedla Olimpijczyków, tak aby to tematycznie było powiązane. Poprawka ta została przegłosowana jednogłośnie przez Komisję Rewizyjną. Uzyskała również poparcie Klubów Radnych.

Osoba Pana Marcina Jureckiego jest nam wszystkim znana. Jest to utytułowany sportowiec zapaśnik, wielokrotny Mistrz Polski, uczestnik Igrzysk Olimpijskich w Sydney. Dodatkowo byłby miły akcent, bowiem w sąsiedztwie znajdowałyby się ulica Kamili Skolimowskiej a przecież oni razem uczestniczyli w Igrzyskach Olimpijskich w Sydney w 2000 roku. Radny poprosił o poparcie poprawki.

Radny D. Glinka Przewodniczący Klubu Radnych „Aktywny Samorząd” – powiedział, że w imieniu Klubu „Aktywny Samorząd” przychylamy się do tego wniosku aby nadać imię tej ulicy „Marcina Jureckiego”.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował o otwarciu dyskusji.

Dyskusja:

Radny J. Harłacz – powiedział, że przypomina kiedy ostatnio były nadawane nazwy ulicy to też rozważaliśmy ten wariant nadania nazwy „Marcina Jureckiego”. Była taka dyskusja że przy następnym ewentualnie nadaniu nazw ulic na osiedlu Olimpijczyków będziemy mogli przychylić się do tej propozycji, więc jak najbardziej nazwa ulicy „Marcina Jureckiego”.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że zgodnie ze zgłoszoną poprawką zgłoszoną przez Kluby i osoby w paragrafie 1 słowa „Tadeusza Ślusarskiego” zastępuje się słowami „Marcina Jureckiego”.

Następnie poddał zgłoszoną poprawkę pod głosowanie, aby w paragrafie 1 słowa „Tadeusza Ślusarskiego” zastąpić słowami „Marcina Jureckiego”.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała powyższą poprawkę: za - 16, przeciw - 0, wstrzymało się - 2. Poprawka uzyskała akceptację Rady.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w Białogardzie łącznie z poprawką.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w Białogardzie łącznie z poprawką w paragrafie 1 słowa „Tadeusza Ślusarskiego” zastępuje się słowami „Marcina Jureckiego”: za - 16, przeciw- 0, wstrzymało się - 2.
Rada Miejska Białogardu podjęła Uchwałę Nr XXXIV/274/ 2017.**

c) w sprawie nadania nazwy ulicy w Białogardzie

B. Szulakiewicz Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami- poinformowała, że projekt uchwały dotyczy nieruchomości oznaczonej numerem 224 w obrębie 005 Miasta Białogard. Jest to w kwartale ulic: Wodnej, Koszalińskiej, Kołobrzeszkiej. Proponujemy nazwę ulicy „Usługowa”.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o opinie Komisji.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna - pozytywna (za- 5 jednogłośnie),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za- 5 jednogłośnie),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za- 5 jednogłośnie),
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za- 6 jednogłośnie).

Opinie Klubów Radnych:

Przewodniczący Rady Miejskiej – pytał czy są stanowiska Klubów Radnych?

Zgłoszeń nie było.

Od godziny 12³⁶ w sesji uczestniczyli radni: J. Harłacz, K. Skoczyk. Na sesji obecnych było 20 radnych.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował o otwarciu dyskusji.

Dyskusji nie podjęto.

Przewodniczący Rady Miejskiej poddał po głosowanie projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w Białogardzie.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w Białogardzie: za - 20, przeciw- 0, wstrzymało się - 0.

Rada Miejska Białogardu podjęła Uchwałę Nr XXXIV/275/ 2017.

d) w sprawie nadania nazwy ulicy w Białogardzie

B. Szulakiewicz Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami- poinformowała, że projekt uchwały dotyczy nadania nazwy nieruchomości oznaczonej numerem 44/4, 48/1, 49/1, 54/1, 57/1, 58/1, 61/1, w obrębie 007 Miasta Białogard. Jest to ulica w obrębie ulic: Wazów, Mestwina, Kazimierza Wielkiego i Bolesława Śmiałego. Proponujemy nazwę „Księżnej Zofii”.

Od godziny 12⁴⁰ w sesji uczestniczył radny A. Wegner. Na sali obecnych było 21 radnych.

Od godziny 12⁴¹ w sesji nie uczestniczył radny A. Milczarek. Na sali obecnych było 20 radnych.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o opinie Komisji.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna - pozytywna (za- 5 jednogłośnie),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za- 5 jednogłośnie),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za- 5 jednogłośnie),
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za - 5 jednogłośnie).

Przewodniczący Rady Miejskiej – pytał czy są stanowiska Klubów Radnych?

Zgłoszeń nie było.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował o otwarciu dyskusji.

Dyskusja:

Radny J. Harłacz – zaproponował, żeby zastanowić się nadaniem nazwy ulicy „Seweryna Jurgielanica” byłego Posła. Nie zna żadnej Księżnej Zofii. Nie wie skąd ona jest i przekazuje propozycję aby nadać nazwę ulicy osobie znanej z tzw. dnia codziennego, bo przecież mieliśmy z nim kontakty. Pan Seweryn Jurgielanec miał niewątpliwie wkład w budowę szpitala. Przyczynił się do rozwoju miasta jako Poseł. Przynajmniej historycznie wiemy, że coś robił dla Białogardu.

Radny – zgłosił wniosek formalny o nadanie nazwy ulicy „Seweryna Jurgieleńca”.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że Radny zgłosił poprawkę na sesji i szkoda że Radny nie zgłosił tego w trakcie posiedzenia komisji ponieważ jak sądzi potrzebna jest zgoda rodziny.

Radny J. Haracz – odpowiedział że zostawmy to na razie a zgłosił dlatego bo rozmawiał w przerwie z Panią, które reprezentują tu środowiska kombatanckie i Związku Niewidomych i poprosiły gdyby można było aby zaproponować nazwę ulicy „Seweryna Jurgieleńca”.

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, że jest procedura i może warto byłoby mieć to w pamięci przy następnej okazji zachowując procedurę.

Przewodniczący Rady – zapytał czy Radny wycofuje swoją poprawkę?

Radny J. Haracz – powiedział, że na razie wycofuje ale będziemy pamiętać na przyszłość.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że wdzięcznej pamięci polecamy nazwisko, które Pan podał. Jesteśmy świadomi tego że trzeba zachować procedurę.

Przewodniczący Rady Miejskiej poddał po głosowanie projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w Białogardzie.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w Białogardzie: za - 19, przeciw -1, wstrzymało się - 0.

Rada Miejska Białogardu podjęła Uchwałę Nr XXXIV/276/2017.

e) zmieniająca uchwałę w sprawie projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez Miasto Białogard do nowego ustroju szkolnego, wprowadzonego ustawą – Prawo oświatowe

Od godziny 12⁴⁶ w sesji uczestniczył radny A. Milczarek. W sesji uczestniczyło 21 radnych.

M. Szczensnowicz w zastępstwie Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych- powiedziała, że projekt uchwały ma charakter porządkujący. Uwzględni on zmiany wynikające z podjęcia uchwał w sprawie zmian nazw ulic i placów w Białogardzie, w szczególności ulicy „Dąbrowszczaków” na ulicę „Stefana Kardynała Wyszyńskiego” oraz nazwy ulicy „Jana Patrycego” na „Rotmistrza Witolda Pileckiego”. Ulice te stanowią obwód Szkoły Podstawowej Nr 4 a także klas dotychczasowego Gimnazjum Nr 2 w Białogardzie.

Poza tym w załącznikach w kolumnie dotyczącej nazwy i adresu Szkoły Podstawowej Nr 1 dopisuje się patronat „im. Marii Skłodowskiej-Curie” co poprzednio stanowiło swoiste niedopatrzenie.

Biorąc pod uwagę przyjęte przed chwilą przez Radę uchwały dotyczące nadania nazw ulic wprowadza się autopoprawkę Burmistrza do niższego projektu uchwały. Została ona przedstawiona na piśmie i oznaczona kolorem zielonym w materiale, który został Radzie przed chwilą rozdany.

W załączniku nr 1 w obwodzie Szkoły Podstawowej Nr 4 dopisuje się ulicę „Księżnej Zofii” a w obwodzie Szkoły Podstawowej Nr 5 ulice: „Marcina Jureckiego” i „Usługową”. Podobnie czynimy to w załączniku nr 3.

Natomiast w załączniku nr 2 w obwodzie klas dotychczasowego Gimnazjum nr 1 dopisuje się również ulice: „Marcina Jureckiego” i „Usługową” a w obwodzie klas dotychczasowego Gimnazjum Nr 2 ulicę „Księżnej Zofii”.

Uchwała nie powoduje żadnych dodatkowych skutków finansowych dla budżetu Miasta.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o opinie Komisji.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna - pozytywna (za – 5 jednogłośnie),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za- 4 jednogłośnie) bez wprowadzonych autopoprawek Burmistrza,
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za- 5 jednogłośnie) bez autopoprawek Burmistrza,

4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za - 5 jednogłośnie).

Przewodniczący Rady Miejskiej – pytał czy są stanowiska Klubów Radnych?
Zgłoszeń nie było.

Dyskusja:

Radny K. Szyperski – powiedział, że wypowie się odnośnie zmian oświatowych, które powstały na skutek podjętych naszych uchwał na początku roku. Dwa tygodnie temu napisał wniosek do Pana Burmistrza odnośnie możliwości zwiększenia liczby oddziałów w Szkole Podstawowej Nr 4, ponieważ ilość dzieci przyjętych do klasy pierwszej oraz ilość dzieci nieprzyjętych upoważnia do zwiększenia ilości oddziałów. Takie też były nasze założenia i nasze petycje podczas przyjmowania tej uchwały.

Otrzymał odpowiedź od Pani Burmistrz w dniu dzisiejszym i chciałby się od razu dopytać paru kwestii. Oczywiście odpowiedź Pani Burmistrz jest negatywna i odmawia zwiększenia ilości oddziałów i argumentuje to tym, że liczba oddziałów w danej szkole zależy od kompetencji dyrektora szkoły.

Radny powiedział, że rozmawiał z dyrektorami i wie że należy to w szczególności do kompetencji Pana Burmistrza, bo Pan Burmistrz zatwierdza arkusz organizacyjny danej szkoły.

Radny – poinformował, że otrzymał informację, że wszyscy nauczyciele pracujący dotąd w szkołach mają zapewnione etaty natomiast posiada wiedzę że tak nie jest.

Radny – pytał czy Pan Burmistrz to potwierdza?

Radny - powiedział że chciałby się dowiedzieć od Pani Wiceburmistrz, która pisze że skutki finansowe dla każdej dodatkowej klasy w obecnych polskim systemie oświaty to według Pani Burmistrz w Białogardzie kwota utworzenia nowej klasy 1.200.000 zł lub 450.000 zł. Skąd są takie wyliczenia?

Zdaniem Radnego jeśli przyjmujemy, że mamy sześćdziesiąt cztery oddziały w szkołach to wychodzi że budżet na oświatę powinien być czy sześćdziesiąt cztery czy siedemdziesiąt milionów a mamy dwadzieścia.

Radny - powiedział, że chciałby się odnieść do ostatniego zdania z tej odpowiedzi. Nie wie co autorka miała na myśli pisząc że samodzielnie zawsze może Pan zmienić liczbę uczniów w oddziałach klasy pierwszej w Szkole Podstawowej nr 4 zmniejszając ją o jeden.

Radny J. Harłacz – powiedział, Pani Burmistrzu mamy tutaj sytuację po raz kolejny z kolejnym lekceważeniem Rady Miasta że nie ma Pana zastępczyni a omawiane są sprawy oświatowe. Tej Pani nigdy nie ma. Powinien się Pan zastanowić nad tym czy ta Pani powinna być dalej zastępczynią, bo jeśli tylko i wyłącznie będzie się posiłkowałą urzędnikami i rozumie że ma do tego prawo, ale w kwestiach takich informacyjnych to przecież Zastępca Burmistrza powinna być na sesji Rady Miasta. Może trzeba złożyć jakieś wotum nieufności wobec tej Pani na piśmie podpisane przez radnych i wtedy Pan podejmie jakieś stanowisko, w co zresztą bardzo wątpi.

Burmistrz Białogardu – powiedział, że na pytanie Pana K. Szyperskiego odpowie w sprawach różnych w odpowiednim punkcie ponieważ to nie dotyczy tego projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miejskiej poddał od głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez Miasto Białogard do nowego ustroju szkolnego, wprowadzonego ustawą – Prawo oświatowe łącznie z autopoprawkami Burmistrza.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez Miasto Białogard do nowego ustroju szkolnego, wprowadzonego ustawą– Prawo oświatowe łącznie z autopoprawkami Burmistrza: za – 21 (jednogłośnie).

Rada Miejska Białogardu podjęła Uchwałę Nr XXXIV/277/2017.

f) w sprawie podjęcia przez Miasto Białogard inwestycji pod nazwą „Budowa punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych przy ul. Fabrycznej w Białogardzie”

W. Marczyk Naczelnik Wydziału Inwestycji i Zamówień Publicznych – powiedział, że projekt przewiduje podjęcie realizacji inwestycji pod nazwą „Budowa punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych przy ul. Fabrycznej w Białogardzie”. Przewidywany łączny koszt wybudowania tej inwestycji wynosi 2.310.000 zł. Inwestycja ma być realizowana w roku 2017 i zakończona w roku 2018. Zobowiązania finansowe mają być pokryte ze środków europejskich do 85% i dochodów własnych Miasta.

Celem projektu w ramach którego przeprowadzona zostanie inwestycja budowy punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych jest zmniejszenie ilości odpadów komunalnych podlegających składowaniu. Na tą inwestycję przeznaczono obszar ok. 4.500 m² przy ulicy Fabrycznej.

Na realizację zadania podpisano porozumienie w sprawie wspólnej realizacji projektu pod nazwą „Budowa punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych na terenie Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty i Gmin sąsiednich” w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020.

Źródłem finansowania jest Fundusz Spójności Unii Europejskiej. Zadanie jest współfinansowane z Unii Europejskiej ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Wykonanie tego przedsięwzięcia ma zapewnić możliwość selektywnej zbiórki odpadów niebezpiecznych i innych odpadów komunalnych ponownego wykorzystania. Wpłyne to pozytywnie na otoczenie mieszkańców, stan środowiska i likwidację tzw. dzikich wysypisk.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o opinie Komisji.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna - pozytywna za- 5 jednogłośnie),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za - 2, przeciw - 0, wstrzymało się - 2),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za- 5 jednogłośnie),
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - nie zajęła stanowiska (za- 0, przeciw- 0, wstrzymało się - 5).

Przewodniczący Rady Miejskiej – pytał czy są stanowiska Klubów Radnych?

Zgłoszeń nie było.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował o otwarciu dyskusji.

Dyskusja:

Radny A. Wegner – pytał czy mamy już dofinansowanie z Unii Europejskiej czy dopiero będziemy się o nie ubiegać?

Radny M. Siwek – powiedział, że największą obawą stanowi lokalizacja tego punktu w widelkach dwóch rzek i cmentarza. Inicjatywa dobra, fajnie to wygląda tylko wiemy jak ma się rzeczywistość do założeń i oby nie było jakiegoś przesiąkania do wód gruntowych itd.

Radny – pytał w jaki sposób będzie to zabezpieczone? Czy są jakieś decyzje środowiskowe odnośnie tego punktu?

Radny J. Harłacz – powiedział, że również podziela sugestie radnego M. Siwka co do miejsca i tak jak powiedział dwie rzeki i cmentarz. Czy nie będą tam znowu jakieś zapachy z tego tytułu działalności notorycznie?

Natomiast co do kwestii samej organizacji takiej selektywnej zbiórki to pomysł jest dobry. Burmistrz dzisiaj rozwiał wszelkie wątpliwości na Komisji Rewizyjnej. Taka działalność na pewno będzie mogła być z korzyścią dla mieszkańców, tym bardziej że będzie można dostarczać tam nieodpłatnie segregowane odpady.

Radny P. Szyszlak – powiedział, że dostajemy pieniądze na zainstalowanie się, na zbudowanie tego punktu selektywnej zbiórki ale po tym czasie po zainstalowaniu się będziemy musieli to utrzymać. Mamy kwotę którą wydajemy dla firmy „Ład-San”, która się zajmuje tym odbiorem.

Radny – pytał jaka jest kwota zabezpieczenia tego terenu jak i utrzymania go? Czy kwota ta będzie taka sama czy będzie zwiększona, jeśli tak to czy dwukrotnie, czy trzykrotnie? Czy zrobiona została analiza finansowa jaki to będzie koszt utrzymania tego punktu selektywnej zbiórki?

Zdaniem Radnego jest to dość istotne, ponieważ nie samo wybudowanie ale utrzymanie i koszt utrzymania jest kilkakrotnie większy niż budowa. Musimy się przygotować ponieważ będziemy musieli punkt utrzymywać.

Radny J. Andrysiak – pytał czy do tego punktu będą mogły być dostarczane takie odpady jak części samochodowe typu zderzaki, siedzenia lub inne rzeczy, które nie są odbierane? Zawsze był z tym problem bo przez to powstawały dzikie wysypiska śmieci.

Radny – pytał czy będzie można zawieźć wszystko łącznie z oponami i innymi podobnymi rzeczami?

Radny A. Milczarek – powiedział, że były wcześniejsze takie obawy co do ewentualnego zagrożenia środowiska.

Radny – pytał czy jest jakiś problem aby mimo wszystko, skoro stwierdził Pan że nie jest wymagana opinia środowiskowa, wykonać taką opinię środowiskową? To w jakiś sposób uspokoiłoby mieszkańców.

Kolejną rzeczą jest to, że na ten ciąg komunikacyjny też musimy zwrócić uwagę. Tam na chwilę obecną zamontowane są w kilku miejscach lustra drogowe. Zdaniem Radnego ruch się zwiększy i miejmy to na uwadze, że trzeba będzie tam również poprawić ten ciąg komunikacyjny. Tam ruch będzie znaczny skoro chcemy żeby wszyscy tam wozili, nie tylko mieszkańcy ale też inne podmioty.

Burmistrz – poinformował, że radny A. Wegner pytał czy mamy dofinansowanie. Burmistrz odpowiedział, że mamy podpisaną umowę, mamy dofinansowanie.

Pan M. Siwek pytał o zabezpieczenie punktu i czy nie będzie oddziaływać na środowisko i to pytanie się powtarza.

Burmistrz – odpowiedział, że projekt jest tak przygotowany i cała analiza terenu, żeby to nie oddziaływało. Tam mamy 6 ha gruntu. Natomiast to będzie w części tylko tego terenu. Wszelkie odcieki będą gromadzone w pojemnikach bezodpływowych. Tak że nie ma zagrożenia.

Burmistrz – powiedział, że Pan Harłacz twierdzi też, że to miejsce jest nienajlepsze. Przypominając po raz kolejny wcześniej tam funkcjonowała „Garbarnia” kawałek dalej galwanizernia.

W planie zagospodarowania przestrzennego, który został uchwalony w 2006 roku ten teren mamy jako teren przemysłowy i usług. Wojewoda przekazał nam w darowiźnie ten teren właśnie na taki cel. Jeżeli my nie wykonamy tego punktu selektywnej zbiórki w tym miejscu to Wojewoda prawdopodobnie zażąda zwrotu tej nieruchomości. To jest miejsce już wcześniej wybrane na ten cel według oceny Burmistrza i wielu innych jest optymalne dla Białogardu.

W odpowiedzi na pytanie radnego P. Szyszłaka jaki będzie koszt utrzymania tego punktu selektywnej zbiórki Burmistrz odpowiedział, że ten koszt analizowany był przez Burmistrza i przez Pana Sekretarza i uważamy, że nie powinien być wyższy od kosztów utrzymania dotychczasowego punktu selektywnej zbiórki prowadzonej przez firmę „Ład-San”.

Mogą się te koszty zmienić o tyle, o ile zmieniają się koszty wywozu czy odbioru tych odpadów, które zostaną zgromadzone bo tego nie jesteśmy w stanie oszacować. Teoretycznie to powinno dać dochód. Rynek jest jeszcze nie uregulowany, chwiejny i może być bardzo różnie. Być może trzeba będzie płacić za odbiór tych wszystkich selektywnie zebranych surowców wtórnych.

W odpowiedzi na pytanie radnego J. Andrysiaka który pytał o części samochodowe Burmistrz odpowiedział, że wszystko to co jest odpadem komunalnym jest przyjmowane za darmo w takich punktach selektywnej zbiórki.

Natomiast w Białogardzie jest problem z prowadzeniem działalności gospodarczej i podrzucaniem takich elementów do Pana Szweda i wtedy za odpłatnością, bo to nie jest odpad komunalny tylko to jest już wynik działalności gospodarczej. Tak też jest z gruzem, z oponami i wieloma innymi produktami, które pojawiają się w punktach selektywnej zbiórki.

Wiemy o tym problemie. On się pojawia bardzo często i ci, którzy rozkręcają auta i my to nazywamy i Policjanci jako dziuple, w których nielegalnie nawet kradzione auta są rozkręcane na części. To co jest niepotrzebne po prostu jest wyrzucane do lasu z wielu powodów, żeby nie dokumentować pochodzenia tych części i to jest problem. Więc to wszystko co pochodzi z gospodarstwa domowego jest odpadem komunalnym będzie tam przyjmowane a z działalności gospodarczej nie.

Burmistrz – powiedział, że radny A. Milczarek zgłaszał postulat, żeby mimo wszystko iż przepisy nie nakazują wykonania takiej analizy oddziaływania na środowisko aby ją wykonać.

Burmistrz - odpowiedział, że stanowczo twierdzi, że takiej analizy wykonywać nie będziemy, ponieważ to jest procedura bardzo długotrwała. Uniemożliwiłoby to wykonanie punktu selektywnej zbiórki w tym miejscu. Nie ma potrzeby.

Zdaniem Burmistrza skoro nie jest wymagana to jest to zadanie irracjonalne, ponieważ wszyscy, którzy budują i występują z pytaniem czy jest obowiązek wykonania takiego raportu to występują z myślą że nie trzeba będzie wykonywać. To jest bardzo kosztowny dokument. Często kosztuje kilkadziesiąt tysięcy złotych i procedura później opiniowania, zatwierdzania jest bardzo czasochłonna, więc absolutnie. To nie jest jakieś krótkie opracowanie stwierdzające. Tak że to są pogłębione analizy wymagające dużo czasu i pieniędzy.

Burmistrz – poinformował, że jeszcze raz zapewnia, że taki punkt selektywnej zbiórki nie jest szkodliwy dla środowiska i wręcz odwrotnie ma chronić środowisko.

Radny A. Milczarek – powiedział, że życie pokazuje w wielu sytuacjach, że tam gdzie coś nie jest potrzebne później okazuje się że dobrze jakby było i byłoby wskazane. Wie że to są koszty i w wielu sytuacjach przede wszystkim chodzi o pieniądze. Skoro to miałyby w jakiś sposób zblokować to oczywiście nie, ale na pewne rzeczy jak to mówią trzeba dmuchać na zimne. Dzisiaj formy protestu są bardzo różne.

Radna E. Bury – powiedziała, że podczas Komisji Infrastruktury zadała pytanie Panu Marczykowi czy była robiona taka analiza oddziaływania na środowisko i usłyszała odpowiedź, że tak i że nie wpływa negatywnie na środowisko.

Burmistrz Białogardu – odpowiedział, że był na tej komisji i pamięta kontekst. Pozwolenie na budowę wydaje Wydział Budownictwa i co do zasady zawsze jest takie pytanie czy dane przedsięwzięcie w jakiś sposób będzie oddziaływać na środowisko i występuje się do odpowiednich organów żeby stwierdzić czy taki obowiązek będzie nałożony. Przy takich inwestycjach nie nakłada się obowiązku przygotowania takiego raportu oddziaływania na środowisko. To pewnie w tym sensie, że takie zapytanie było czy wymaga czy nie i w tym sensie, bo inaczej nie dostalibyśmy pozwolenia na budowę. Natomiast to trwa bardzo długo i nie da się zrobić takiego raportu bez pieniędzy i bez procedury całej. Tak że może Państwo się źle zrozumieli. Nie jest wymagane.

W. Marczyk Naczelnik Wydziału Inwestycji i Zamówień Publicznych – poinformował, że chciałby wyjaśnić iż powiedział że były przeprowadzane pewne sugestie rozpoznania, które doprowadziły do tego że nie potrzeba wykonywać tej analizy oddziaływania na środowiska. W takim kontekście.

Uzupełniając odpowiedź poinformował, że system odprowadzania wód opadowych i roztopowych z terenu PRZOK, kanalizacja wód opadowych i roztopowych z instalacją oczyszczającą i odprowadzeniem ścieków jako ścieków przemysłowych do kanalizacji miejskiej lub w przypadku braku tej kanalizacji do rozsączenia oczyszczonych ścieków odpadowych i roztopowych do gruntu i tak przewidują nasze wytyczne, które otrzymaliśmy. Jasno wynika z tego że nie ma tam zagrożenia terenu szkodliwościami, oddziaływaniem na środowisko. Tam są kontenery socjalno-biurowe, kontener biurowy w sąsiedztwie wagi, dwie wagi, kontenery na pojemniki i zbieranie i magazynowanie poszczególnych rodzajów odpadów, ścieżka edukacyjna, tablice informacyjne, instrukcje niezbędne i towarzyszące. Nie wszystko tam się zbiera. Biomasy się nie bierze. Tam jej nie będzie i nie będzie przesiąkała przenikała do gruntu. Jest to wszystko ustawione w pojemnikach a samochody przyjeżdżają co jakiś czas. Jest do tego odpowiednia kanalizacja deszczowa.

Przewodniczący Rady Miejskiej poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie podjęcia przez Miasto Białogard inwestycji pod nazwą „Budowa punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych przy ul. Fabrycznej w Białogardzie”.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie podjęcia przez Miasto Białogard inwestycji pod nazwą „Budowa punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych przy ul. Fabrycznej w Białogardzie”: za - 20, przeciw - 0, wstrzymało się - 1.

Rada Miejska Białogardu podjęła Uchwałę Nr XXXIV/278/2017.

g) w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard

I. Kubiak Skarbnik Miasta – poinformowała, że uchwała w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard zakłada zmianę limitu wydatków dwóch zadań, które w wieloletniej prognozie finansowej zostały już ujęte wcześniej.

Jedno zadanie jest to „Utworzenie punktu selektywnego zbierania odpadów komunalnych oraz jego utrzymanie i prowadzenie” gdzie łączne nakłady wyniosą 466.560 zł i jest to umowa przewidziana na półtora roku funkcjonowania takiego punktu selektywnego zbierania odpadów.

Drugie zadanie to jest zmiana limitu wydatków „Eksploracja regionalnej instalacji do przetwarzania odpadów komunalnych z terenu miasta Białogard” gdzie łączne nakłady finansowe wyniosą 5.575.879 zł. Zmiany w tym zadaniu wynikają w szczególności z przesunięcia płatności z miesięcy grudniowych w poszczególnych latach na rok następny, dlatego zostały zmienione limity.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o opinie Komisji.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna – pozytywnie (za – 5 jednogłośnie),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za -2, przeciw -0, wstrzymało się -2),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za - 5 jednogłośnie).

Przewodniczący Rady Miejskiej – pytał czy są opinie Klubów Radnych?

Zgłoszeń nie było.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował o otwarciu dyskusji.

Dyskusji nie podjęto.

Przewodniczący Rady Miejskiej poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard: za - 20, przeciw- 0, wstrzymało się -1.

Rada Miejska Białogardu podjęła Uchwałę Nr XXXIV/279/2017.

Ad 7. Wnioski, informacje i oświadczenia.

Radny M. Kopczyński – poinformował, że udało się wspólnie wynegocjować możliwość korzystania z boiska przy Gimnazjum Nr 1. Wspólnie doszliśmy do takiej konkluzji z Panem Maćkiem Siwkiem, że na dzień dzisiejszy budowa jakiegokolwiek boiska czy jakieś innej formy przy ul. Sikorskiego raczej jest bezsensowna skoro mamy boisko przy gimnazjum. To boisko będzie dostępne dla dzieci i młodzieży. Sam byłem świadkiem sytuacji że piłka spadła a chłopcy bawili się na ulicy i o mało nie doszło do wypadku. W związku z tym ta informacja będzie też podana w gazecie w jakich godzinach będzie dostępne to boisko. To dla bezpieczeństwa naszych dzieci i młodzieży. Także na okres wakacyjny. Myślę że każde boisko powinno być dostępne przez cały rok.

Informacja dotycząca ulicy Lelewela i wcześniej podawałem, że przebudowa ulicy zakończy się wcześniej. Niestety przetargi dopiero będą. W związku z tym kolejna informacja. Ten przetarg będzie zdaje się siedemnastego i od tego momentu gdzieś około dwóch miesięcy. Tak że mieszkańcy ul. Lelewela muszą się jeszcze uzbroić w cierpliwość.

Natomiast niepojęte jest to że te dziury powstają. Myślę żeby kompleksowo wykonywać prace tak żeby nie było sytuacji że gdzieś nie została zrobiona instalacja któraś z kolei.

Radny - poinformował, że dochodzą do niego niepokojące informacje od mieszkańców Białogardu, którzy dostają bardzo dziwne rachunki zwielokrotnione o 100%, 200%, 300% nawet 400% i trudno jest interweniować, ponieważ telefony i tutaj kolega mój siedzi obok na pewno zajmie stanowisko w tej sprawie, ale te telefony są rzadko odbierane.

Nie wyobrażam sobie sytuacji, żebyśmy nie stanęli w obronie mieszkańców, ponieważ to jest bardzo poważny problem. Albo ktoś zbiera sobie na super wakacje na Tahiti, albo naszym kosztem chce po prostu spędzać wakacje. Chodzi o rachunki za energię. Są nawet podejrzenia takie, że tam gdzie powstały lampy to pewnie „Energa” podłączyła się pod liczniki mieszkańców, bo też mam takie hasło i mieszkaniac płaci 400 procent więcej od momentu, kiedy została zamontowana lampa.

Sam też dostałem rachunek 100 procent większy za prąd i jest prośba żeby zainteresować się tematem w większej skali, ponieważ naprawdę to są ogromne pieniądze w skali. Chrońmy naszych mieszkańców bo z jakiej racji mamy płacić takie wielkie rachunki. Namawiam do buntu społecznego i niepłacenia większych rachunków jak płaciliście Państwo do tej pory.

Radny J. Harłacz – pytał do buntu społecznego a kto będzie płacił te odsetki?

Przewodniczący Rady Miejskiej – zapytał czy Pan radny J. Harłacz w sprawie Pana Kopczyńskiego? Proszę nic nie mówić.

Radny J. Harłacz – powiedział, że po prostu rozbawiają mnie te oświadczenia, które powinny być w interpelacjach czy też innych kategoriach.

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, Panie Jerzy dożyliśmy czasów kiedy Pan poucza kolegów jak się stosować do Statutu Miasta.

Od godziny 13³⁰ w sesji nie uczestniczył radny P. Szyszlak. Na sesji obecnych było 20 radnych.

Radny J. Harłacz – oświadczył że temat jest Panu Burmistrzowi znany. Ostatnio byłem w NFZ i sprawa dotyczy szpitala. W tej chwili nie chodzi sieć szpitali, bo szpital jest w pierwszej referencji, tak że ten szpital nie będzie musiał utrzymywać oddziału OIOM czy też rehabilitacji.

Niemniej jednak moje wystąpienie ma inny kontekst. Ja nie chcę żeby to była rozszerzona tylko i wyłącznie przychodnia z kostnicą.

Zwróciłem się do Burmistrza z takim apelem czy też wnioskiem abyśmy jako Rada rozpatrzyli ewentualne możliwości dotyczące wzięcia kredytu przez Miasto a innymi słowy w granicach 5.000.000 zł.

Dzisiejsze zobowiązania spółki „Dializa” wobec wierzyciela to kwota roczna 1.700.000 zł. Myślę że gdyby kwota 5.000.000 zł to byłoby odciążeniem dla spółki „Dializa” i moglibyśmy domagać się w ramach tej kwoty aby w tym szpitalu funkcjonował OIOM oraz rehabilitacja w pełnym jego zakresie.

NFZ powiedział, że starajcie się radni aby ten OIOM funkcjonował i rehabilitacja Dlatego mówię o OIOM-e i to co powiedziałem na komisji Państwo słyszeliście, że bez OIOM-u nie ma operacji.

Wpływy na utrzymanie tego szpitala siłą rzeczy będą niskie. W perspektywie czasu może być tak, że nawet ten szpital pierwszej referencji stracimy, bo zobowiązania finansowe wobec wierzyciela nie będzie można spłacić z tytułu dochodów z NFZ.

Chodzi o to żebyśmy przy ewentualnej współpracy ze spółką „Dializa” zapewnili sobie też w pewnej formie renegotjacji umowy, w której Miasto będzie również partnerem aby ten szpital funkcjonował w całej jego tzw. medycznej potrzebie o ile chodzi o osoby chore.

W innym przypadku naprawdę szpital bez rehabilitacji, bez OIOM to będzie poszerzona przychodnia lekarska. Naprawdę będą sytuacje takie, że nie jeden pacjent w wyniku różnego rodzaju powikłań medycznych trafiając do szpitala w Koszalinie czy w Kołobrzegu tam nie dojedzie.

Warto byłoby Panie Burmistrzu zastanowić nad tymi którzy spieprzyli sprawę szpitala, bo dzisiaj tak łatwo się krytykuje tę spółkę „Dializa”, tylko powiedźcie Państwo sobie sami otwarcie i Prezes Nowakowski powiedział na spotkaniu wyraźnie że on tutaj jest likwidatorem. On jest komornikiem, likwidatorem długów. To nie są jego długi.

Nie podoba mi się system funkcjonowania spółki „Dializa” wobec pracowników. Kolejne pięć osób zwolnionych, ale do tego dojdzie że ten szpital jeszcze zwolni kilkadziesiąt osób po to, by utrzymać się w sieci szpitali. Te środki które będzie otrzymywał nie będą adekwatne do potrzeb uzyskanej pomocy jak również do potrzeb związanych z rocznego zobowiązania kredytowego, który Państwo również udzielali w formie zabezpieczeń majątkiem Miasta.

Panie Burmistrzu myślę, że trzeba by tu się zebrać w jakimś szerszym gronie z radnymi powiatowymi, ze Starostą i przestać opowiadać historię że szpital ma się dobrze, bo szpital nie ma się dobrze. Tam się tylko ma dobrze kostnica, bo ci pacjenci którzy trafią tam już się nie poskarżą. Czas najwyższy żeby powiedziec sobie jasno i otwarcie że winni, którzy doprowadzili do tej sytuacji muszą dzisiaj zakasać rękawy i wziąć się do roboty.

Z drugiej strony informuję również mieszkańców, że Prokuratura wszczęła dochodzenie w sprawie niegospodarności Zarządu Powiatu, tych włodarzy którzy doprowadzili do zadłużenia na prawie 13.000.000 zł, bo wliczamy te kredyty wcześniej spłacone. Nie może tak być, że my będziemy udawać że się nic nie dzieje, bo szpital to nie jest nasze zadanie. To jest nasze zadanie, bo to jest nasze wspólne dobro. To jest nasze zadanie, bo jeśli mówimy że to jest zadanie Powiatu i też powiem to po co myśmy cokolwiek poręczali majątkiem jak to nie jest nasze zadanie? Nasze zadanie to jest wtedy kiedy mamy pomóc. Nasze zadanie to jest wtedy kiedy możemy w różny sposób tak jak tu się niejednokrotnie na sesji przedstawia, że to nie jest nasze zadanie. W jednej formie możemy pomagać. W drugiej formie nie, bo to nie jest nasze zadanie. To jest nasze wspólne dobro. Jak stracimy szpital w jego tym autentycznym punkcie medycznym to naprawdę pozostanie nam tylko kostnica.

Róbmy wszystko Panie Burmistrzu i tu do Pana się zwracam i proszę zorganizować spotkanie w szerszym gronie radnych Miasta, radnych Powiatu, zaprosić spółkę „Dializa”. My ten problem musimy rozstrzygnąć. Musimy znaleźć jakiś środek adekwatny do potrzeb funkcjonowania tego szpitala. Jeśli Miasto wyłoży 5.000.000 zł z pewną gwarancją uczestniczenia w tym sposobie medycznym funkcjonowania tego szpitala spowoduje to, że będziemy starać się o to aby był OIOM i żeby była rehabilitacja, bo to jest tak naprawdę filar i trzon finansowy szpitala. Namawiali żeby to zrobić w NFZ. Ja tylko daję propozycję. Jak wszyscy podejmiemy racjonalnie i odpowiedzialnie do tego faktu, to już od nas zależy. Tylko nie udawajmy ciągle i nie chowajmy głowy w piasek że to nie jest nasz problem, że to nas nie dotyczy. Wszyscy wcześniej czy później tam trafimy.

Panie Burmistrzu jeszcze raz powtórzę OIOM, rehabilitacja to jest świetnie płatny przez NFZ filar finansowy szpitala. W innym przypadku bez tych dwóch oddziałów uwierzcie Państwo że ten szpital bez pomocy z naszej strony by utrzymać OIOM i rehabilitację nie będzie w stanie się utrzymać, bo te zobowiązania które na dzień dzisiejszy są płatnością 1.700.000 zł rocznie spowoduje że oni nie zarobią nawet z NFZ na te świadczenia.

Z drugiej strony zdajecie sobie sprawę z tego że niewielki wkład odciąży te 1.700.000 zł spłatę do 1.000.000 zł a my będziemy mogli się domagać żeby te 700.000 zł, różnicy która będzie zwolniona z dalszej płatności rocznej do tej wysokości 1.700.000 zł, będzie pozostawiona w naszym szpitalu. Wtedy kiedy będą działały te dwa oddziały to ten filar finansowania będzie na właściwym poziomie dla utrzymania i rentowności szpitala jak również spłaty zobowiązań finansowych szpitala.

Mam nadzieję że ci wszyscy nieudacznicy odpowiedzą za ten szpital. Ja wam powiedziałem kiedyś że ja Wam szpitala nie odpuszczę, bo nie odpuszczę. Od 2009 roku mówiłem.

Dzisiaj związki zawodowe, które tam sugerują jakieś opinie itd. Panie Haik do Pana mówię przestań Pan bić pianę, bo w 2009 roku kiedy mówiłem że jest sytuacja tragiczna 10.000.000 zł zadłużenia to Wyście jako związki zawodowe bronili ówczesnych włodarzy. Miesiąc później zwolniono Kiełbratowskiego i wykazano dług 10.000.000 zł.

Gdzie byliście wtedy? Paszkwile na mój temat wysyłałiście, a dzisiaj wielcy obrońcy. Tam nie ma związków zawodowych. Nowy pracodawca nie musi mieć związków zawodowych. To jest jego wola i decyzja. Natomiast trzeba uszanować to przede wszystkim i uszanujcie samych siebie bo dzisiaj z perspektywy czasu i tej niedawnej historii to Wy doprowadziliście również jako związki zawodowe do tej sytuacji pozwalając, bo łatwo się brało pieniądze, nic się nie robiło. Dzisiaj tak naprawdę mamy wszyscy jedną wielką traumę wokół tego szpitala i nikt nie stara się racjonalnie pomóc, więc ja tę propozycję dzisiaj Państwu przedstawiłem.

Radny R. Borkowski - powiedział, Panie Burmistrzu po raz kolejny zwracam się o pomoc w sprawie spółki BTBS żeby przyjrzeć się co tam się dzieje.

Zainstalowany został próg zwalniający przy ulicy Połczyńskiej 14. Zainstalował go Pan Wiśniewski bez zgody mieszkańców, bez zgody Prezesa. Pan Wiśniewski złożył zawiadomienie na Policję żeby mieszkanka nie podjeżdżała rowerem pod mieszkanie. Oczywiście Policja przyjechała i zabroniła podjeżdżać pod dom. To jest jakaś paranoja to co robi Policja i kim jest ten Wiśniewski, że od dwóch lat nie można zrobić porządku z tym człowiekiem i Policja nie może zrobić i kontrole nie mogą zrobić.

Nielegalnie powieszono kamery. Nic nie jest zrobione. Próg zwalniający obok jego domu, gdzie nie ma na to zgody. Jest to dla mnie karygodne. Albo to się musi odbić o Warszawę, żeby ktoś coś z tym zrobił, bo kontrola która została tu przeprowadzona na Policji obiecano że pomogą mieszkańcom i nic nie jest zrobione. Dzielnicy każe zakładać sprawę cywilną. Przecież to jest po prostu karygodne.

Kolejna sprawa, która się ciągnie już cztery lata w sprawie dachu a mówię o spółce miejskiej BTBS i byłem na tych sprawach w Sądzie. Sąd w Koszalinie stwierdził poważne uchybienia wobec spółki. Pan Szymielewicz nie wiedział w ogóle o czym mówi, co podpisuje. Pani Krzemianowska to już w ogóle nie wiem po co ona tam siedzi. Nakazano po tych uchybieniach ponownie rozpatrzyć sprawę, bo tam chodziło o parę tysięcy, chyba trzydzieści tysięcy.

Teraz według mojej wiedzy wróciło do ponownego rozpatrzenia Sądu w Białogardzie, który chce obarczyć mieszkańców żeby oni pokryli koszty, lecz oni nie odpowiadają. Odpowiada administrator. Panie Burmistrzu sprawa znowu odbije się gdzieś o Koszalin, bo tu nie może być żadna sprawa prowadzona w Białogardzie, bo widzę tu jakieś działania nie wiem korupcyjne. Przecież sprawa trwa cztery lata. Sąd w Koszalinie przyznał rację mieszkańcom a tutaj ponownie próbuje się zamieść pod dywan tę sprawę i żeby mieszkańcy pokryli część kosztów. To jest karygodne co się dzieje.

Prosiłbym naprawdę przyjrzeć się i możemy nawet razem się spotkać z Prezesem spółki, żeby on zajął się tymi sprawami, bo to jest ponad dwa lata co tam się dzieje. Mieszkańcy chodzą na Policję. Zgłaszają wnioski do Prezesa. Prezes mówi że Wiśniewski jest za mocny, że on nic nie może zrobić. Kim jest ten Wiśniewski, co on jest konfidentem Policji, że na jego wezwanie przyjeżdżają po dwa radiowozy a jak zgłasza mieszkanka pobicie, groźby to dzielnicy mówi proszę założyć sprawę cywilną? Jak ja bym go kopnął, już to powiedziałem raz, to by przyjechała chyba cała Komenda Główna z Warszawy. To jest jakaś paranoja. Policja nic nie robi w tej sprawie. Panie Burmistrzu prosiłbym o pomoc w tej sprawie.

Radna E. Bury – poinformowała, że udało nam się w ostatnim czasie wspólnie z Panem radnym Borkowskim pozyskać środki finansowe z programu „Społecznik” z Koszalińskiej Agencji Rozwoju Regionalnego. To są nieduże środki ale zawsze. Napisaliśmy taki wspólny projekt na zorganizowanie takiego iwentu pn. „Kolorowy Park”, oczywiście park Orła Białego. Oczywiście serdecznie z tego miejsca zapraszam przede wszystkim mieszkańców, żeby przyjść. Będą stosowne informacje wcześniej, plakaty, ulotki, żeby otworzyć park Orła Białego bardziej na naszych mieszkańców, żeby przyjść z kocami, położyć te koce na trawie. Oczywiście mam nadzieję, że będzie pogoda. Jeżeli nie będzie pogody to trzeba będzie termin przesunąć. Zaplanowany termin mamy na 23 lipca. Z tego miejsca serdecznie chciałbym zaprosić mieszkańców naszego miasta na czynny udział w imprezie. Przewidziane są konkursy dla najmłodszych, pokaz jogi, oczywiście jakieś prezenty, upominki dla dzieciaków za udział w konkursach.

Do tej pory w parku Orła Białego owszem spotykamy się, są różne imprezy okolicznościowe ale nie zdarza się, nie widziałam bynajmniej nikogo, żeby ktoś rozłożył sobie kocyk na trawie. Serdecznie zapraszam i liczę też na wsparcie Miasta w zorganizowaniu tej imprezy czyli użyczeniu terenu zielonego.

Radny A. Milczarek – powiedział, że tak jak Park Orła Białego ma być bardziej otwarty dla mieszkańców tak i inne miejsce a jest nim akurat targowisko miejskie. Otrzymałem odpowiedź na interpelację, że po rozmowach z dzierżawcą zostanie zmieniona godzina zamknięcia targowiska z godziny 20⁰⁰ na godzinę 21⁰⁰ w dni powszednie. Uważam że to tak naprawdę żadna zmiana, bo regulamin sam w sobie mówi że przebywanie osób nieuprawnionych jest od godziny 21⁰⁰ to trudno żeby o 20⁰⁰ już zamykać. Jakies tam pewne uzgodnienia były. Uważam po raz kolejny, tak jak mówiłem na komisji, iż jest to miejsce tak bezpieczne w sensie tym że są cztery kamery, tak przez całą noc pięknie oświetlony ogrodzony, że dla mnie to generalnie powinno być otwarte przez całą noc, żeby mieszkańcy mogli się poruszać jako ciąg pieszy.

Skoro zostało to ograniczone do pewnych godzin, to biorąc pod uwagę chociażby tę porę roku do godziny 21⁰⁰ gdzie nam wszystkim troszeczkę to życie dłużej trwa aktywnie w ciągu dnia i godzin wieczorowych i to powinno być przede wszystkim dłużej otwarte i udostępnione dla mieszkańców. Jest to głos właśnie mieszkańców. Tych którzy przede wszystkim korzystają z tego przejścia, jak również weekendowo. Weekendowo jeszcze zdecydowanie wcześniej i z informacji mam że jest zamykane 19⁰⁰. To wszystko zależy od dnia czy aury. Po raz kolejny wniosek składam, żeby rozważyć dłuższe otwarcie.

Park Orła Białego i przy MDK likwidujemy ogrodzenia. Dla kogo to robimy? Dla mieszkańców, żeby mogli korzystać z tego. Park Orła Białego i tutaj radna E. Bury mówiła, żeby bardziej otworzyć dla mieszkańców. Radny tutaj się śmieje. To może pozamykajmy te uciechy dla tych mieszkańców.

Po to jest monitoring żeby reagować. Po to to oświetlenie, żeby ten monitoring spełniał swoje zadanie.

Składam wniosek Panie Burmistrzu aby podjąć kolejne rozmowy żeby chociażby regulamin był respektowany, bo jeżeli o 20⁰⁰ to było wcześniej zamykane to niezgodnie z regulaminem, bo od 21⁰⁰ do 6⁰⁰ rano osoby nieuprawnione. Każda osoba, która pomiędzy godziną 20⁰⁰ a 21⁰⁰ tam szła była nieuprawniona? Trochę ni jak się ma do rzeczywistości. Dlatego taka prośba żeby jeszcze raz podjąć ten temat. Wiem że to jest związane z tym, że ktoś musi to zamknąć, otworzyć, ale tak jest tak jak w wielu innych sytuacjach. Bardziej wyjście dla mieszkańców a nie zamykanie tego co budujemy, bo równie dobrze możemy place zabaw i boiska, które jeszcze funkcjonują i też trzeba byłoby ograniczać ich wejście. Aczkolwiek nadzór jest niezbędny. Dlatego ten monitoring o którym kiedyś mówione było żeby każdy plac, każde boisko było zmonitorowane i dawało poczucie bezpieczeństwa wszystkich tych którzy korzystają.

Generalnie się troszeczkę nie zgodzę z wcześniejszą wypowiedzią odnośnie tego, że nie stać nas na tworzenie nowych boisk i niech wszyscy korzystają boisk przy szkołach. Szczerze mówiąc nie wiem czy chętnie ta młodzież która ileś godzin przebywa w szkole wracałaby na boiska szkolne. To nie chodzi o skorzystanie, ale samo to żeby wracać znów można powiedzieć w mury szkolne.

Poza tym ileż tego miejsca na tych boiskach jest i kto tam może uczestniczyć. Reszta ma stać i patrzeć czy coś się zwolni czy nie, czy zakończą mecz czy może poprosić. Myślmy właśnie o tych najmłodszych kategoriach wiekowych. Boiska nie koniecznie w wydaniu takim Orlikowym, gdzie tam można powiedzieć profesjonalści grają, trenują. Bardzo dobrze że mają gdzie, a myślmy właśnie o tych najmłodszych. Niejednokrotnie widać jak kopią piłkę po takich pseudo boiskach, które jeszcze funkcjonują i co nic dla nich? Nie twórzmy nie wiadomo czego. Mamy przecież różne grupy wiekowe nie tylko ci, którzy muszą wykonać mecz czy trening.

Apeluję do Pana Burmistrza aby mimo wszystko realizować to co Pan chociażby w programie swoim przedstawiał, że boiska na osiedlu Kołobrzeskim, na Zwycięstwa i mamy projekty.

Po raz kolejny przypominam, a środki to decyzją radnych muszą być. Tak że propozycja ażeby Pan w końcu że tak powiem dał radnym, zaproponował podjęcie decyzji a nie szufladkował to. Radni zadecydują czy tak czy nie.

Radna J. Klonowska – powiedziała, że bardzo się cieszy że park Białego Orła cieszy się aż tak wielkim powodzeniem. Uczęszczam przez ten park dość często, więc widzę jakim cieszy się powodzeniem. Natomiast odnosząc się do tego o czym powiedziała koleżanka radna o tym programie „Społecznik” iż pozyskali pieniądze to brawo dla nich.

Mój wniosek jest taki, że dobrze by było gdyby odżył jeszcze jeden punkt w mieście a to jest Park Miejski. Widzę że wiele rzeczy już tam się zrobiło. Krzewy i krzaki zostały wycięte. Pojawiły się kwiaty na klombach, nowe ławki odnowione. Gdyby tam tak tętniło życie jak kiedyś, to by było fajnie. Raz że bezpieczniej bo nie ma takiego natężenia ruchu. Jest to dosyć duży teren i można byłoby tam wiele imprez zrobić i spotkań i dla młodzieży i dla dzieci.

Myślę, że osoby które mają więcej lat to pamiętają dobry okres kiedy ten teren tętnił życiem. Tam naprawdę się działo. Dobrze byłoby żeby nie tylko mówić i skupiać się w centrum miasta jeżeli chodzi o park Orła Białego a skupić się na tamtym terenie.

Jak to mówią, że park to są zielone płuca miasta, to zrobmy tak żeby i tam ten teren ożył i żeby ludzie mogli korzystać.

Radny R. Borkowski – powiedział, że a propos festynów to 18 lipca na osiedlu między blokami Moniuszki a Nowowiejskiego będzie festyn dla mieszkańców. Będą pompowane urządzenia, będą rozdawane lody, wata. Serdecznie zapraszam dzieci żeby mogły tam sobie poskakać od godziny 13⁰⁰ do 18⁰⁰.

Ad 8. Sprawy organizacyjne Rady.

W tym punkcie obrad nie zajęto stanowiska.

O godzinie 13⁴⁷ Przewodniczący Rady Miejskiej ogłosił pięć minut organizacyjnej przerwy.

O godzinie 14⁰² Przewodniczący Rady Miejskiej wznowił obrady.

O godzinie 14⁰² w sesji nie uczestniczył radny J. Turnik. Na sesji obecnych było 19 radnych.

Ad 9. Informacja Burmistrza Białogardu z działalności między sesjami oraz z wykonania uchwał Rady Miejskiej.

K. Bagiński Burmistrz Białogardu – poinformował, że od naszej ostatniej sesji takie najważniejsze wydarzenia, o których już było nieco wcześniej mówione to są przede wszystkim inwestycje jakie są prowadzone, organizowanie przetargów i to najwięcej czasu zabiera i uwagi.

Jednocześnie też zabiegamy o pieniądze na inne zadania, które mamy jeszcze do wykonania w tym roku. Jesteśmy liderem w projekcie „Nowoczesna Szkoła” i prowadzimy ten projekt. Przygotowane są dokumenty do podpisania umowy a droga do tej czynności była bardzo trudna, ponieważ był to bardzo skomplikowany projekt. Wszystkie samorzady które wchodziły do projektu musiały ze sobą współpracować, żeby osiągnąć taki sukces. Będą dodatkowe pieniądze na Miasto Białogard ok. 1.700.000 zł na dodatkowe zajęcia, dodatkowe lekcje, które będą odbywać się w naszych szkołach.

Kolejna sprawa to jest zabieganie wspólnie ze Związkiem Miast i Gmin Dorzecza Parsęty o środki finansowe na rekułtywację, rewitalizację naszego parku, o którym dzisiaj była mowa o parku im. L. Mroczkiewicza. Ileś razy już składaliśmy dokumenty i zawsze gdzieś tam przepadaliśmy w konkursach. Zabiegamy o kolejne możliwości dofinansowania.

Reprezentując Miasto jako Burmistrz i dzisiaj też o tym mówił zasiada w Zarządzie Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty. Był kilka razy na Zarządzie Związku i podejmowaliśmy decyzje dotyczące również Miasta Białogard, ponieważ rzeka Parsęta przepływa przez Białogard i są problemy z ochroną tej rzeki, bo jest kwestia zarybiania i kwestia opłat. Opłaty które były wnoszone do PZW teraz mieszkańcy muszą opłacać osobno na rzekę Parsętę, osobno muszą opłacać rzekę Radew. Jeżeli chcą wędkować na innych wodach to też są inne opłaty. Powoduje to jakieś niezadowolenie. PZW nie mogło dalej zarządzać rzeką Parsętą.

W konkursie wygrał Związek Miast i Gmin Dorzecza Parsęty i zarządza tą rzeką.

Burmistrz – poinformował, że brał udział w dużej imprezie „Święto Troci i Łososia”. Przyjechało do Białogardu z naszych okolic ponad osiemdziesiąt wytrawnych wędkarzy, lecz nie złowiono żadnej ryby dlatego że były bardzo duże opady deszczu, warunki były niesprzyjające. Był bardzo duży poziom wody i ponoć w takich warunkach ryba nie bierze, ale promocja regionu, przyrody, rzeki jest chyba jedną z lepszych.

Zastanawialiśmy się nad wzięciem udziału w programie mieszkaniowym „Mieszkania Chronione”. Otrzymaliśmy pismo od Wojewody czy jesteśmy zainteresowani. Wysłaliśmy natychmiast oczywiście pismo że tak, po czym okazało się że to zadanie musi być przygotowane, zaprojektowane, przetargi i wykonawstwo w tym roku, co fizycznie jest niemożliwe.

Zostało kolejne pismo wysłane od nas, że jesteśmy zainteresowani tym programem ale w roku następnym. Jest możliwość wyremontowania czy wybudowania od podstaw mieszkań chronionych przy wsparciu Rządu w proporcjach dofinansowania 50 procent, ale na to potrzebny jest czas. Akurat takich dokumentów nie mamy żeby z marszu ruszyć z budową czy przebudową jakiegoś kamienicy żeby przygotować takie mieszkania chronione i to w tej chwili są jedne z najważniejszych rzeczy, które pracownicy Urzędu realizują.

Problemem też jest zmiana ustawy o odpadach komunalnych. Też nad tym pracujemy. Zastanawiamy się w jaki sposób w ramach posiadanych środków przebrnąć przez te wszystkie zmiany ustawowe. Mam nadzieję, że mieszkańcy podejną ze zrozumieniem do tego wszystkiego i nie będzie większych problemów.

Burmistrz – powiedział, że też warto wspomnieć o przedszkolu bo wiele osób się niepokoi o te brakujące miejsca, że nie będzie możliwości oddania dzieci do przedszkola. Burmistrz przypomniał, że nałożono na samorządy obowiązek przyjęcia dzieci trzyletnich i otoczenia ich opieką i aby zrealizować ten obowiązek podjęliśmy trudną decyzję o rozbudowie Przedszkola Miejskiego Nr 3.

Dyskusja:

Radna E. Bury – pytała czy w mieście Białogard są organizowane jakieś półkolonie?

Radny A. Wegner – powiedział, że Pan Burmistrz przedstawił informację z inwestycji i planowanych i wykonywanych.

Radny – pytał o inwestycję, która była planowana wzdłuż rzeki Liśnicy tzw. Ścieżki Poetów na jakim jest etapie i czy będzie realizowana?

Radny J. Harłacz – powiedział, że cieszy go iż będzie budowane powiększone przedszkole i nie jest to żadna trudna decyzja a obowiązek. Trudne decyzje to jest coś co wychodzi poza nasze ramy prawne, natomiast decyzja tak przez nas oczekiwana w końcu ujrzy światło dzienne. Przecież o braku miejsc w przedszkolach czy też tych inicjatywach związanych z przedszkolami radni niejednokrotnie tu zabierali głos.

Radny K. Szyperski - powiedział, że odnośnie rozbudowy tego przedszkola jest prośba rodziców, żeby w przedszkolu została wywieszona lista rezerwowa tych osób, które mogą dostać się we wrześniu. Rodzice tych trzylatków i dwu i pół latków które się nie dostały nie wiedzą co mają robić w tej chwili i czy szukać przedszkola a z informacji, które docierają do Radnego to taka lista zostanie wywieszona dopiero pod koniec sierpnia. Może już w niektórych przypadkach być za późno z szukaniem miejsc nawet w przedszkolach prywatnych.

Radna J. Klonowska – powiedziała, że zgłosiła się do niej Pani z prośbą czy istnieje możliwość żeby zmienić godziny działalności przedszkola. Tutaj jest mowa o osobach, które pracują na różne zmiany i pracują też po południu a nie mają co zrobić z dziećmi.

Radna - pytała czy byłaby taka szansa żeby tak samo jak w zakładach pracy jest zmianowość wprowadzić ją w przedszkolu?

Radna – poruszyła kwestię zorganizowania spotkania wszystkich radnych na dany dzień, o danej godzinie tak aby mieszkańcy mieli możliwość po prostu przyjść i w zależności o rodzaju tematów podejść do radnych i zapytać niezależnie z jakiego okręgu byłby radny. Do każdego radnego osoba mogłaby podejść i zapytać się i uzyskać informację.

Radny M. Kopczyński – powiedział, że nawiązaniu do poprzednich wystąpień Radnej J. Klonowskiej odnośnie amfiteatru i parku L. Mroczkiewicza to w ubiegłych latach też przypominał i zachęcał wszystkie stowarzyszenia do czynnego udziału i zagospodarowania amfiteatru w czasie powieźmy letnim, kiedy jest możliwość funkcjonowania.

Pochwalił Stowarzyszenie „Parno Foro”, które co roku cyklicznie od dwóch lat korzysta właśnie z parku im. L. Mroczkiewicza, ale to jest jedyne stowarzyszenie oprócz Centrum Kultury i Spotkań Europejskich.

Radny – pytał czy inne stowarzyszenia zwracały się z prośbą o użyczenie amfiteatru?

Radny A. Milczarek – poinformował, że imieniu „Aktywnego Samorządu” chciałby odpowiedzieć radnej J. Klonowskiej że w każdy czwartek od godziny 15³⁰ Radni Klubu są dostępni dla mieszkańców. Jesteśmy oprócz oczywiście przerwy wakacyjnej i mieszkańców oczywiście zapraszamy.

Radny – powiedział, że kontynuując sprawę Przedszkola Miejskiego Nr 3 to pozostaje kwestia miejsc parkingowych i temat był już sygnalizowany. Czy Pan Burmistrz czy naczelnicy już ten temat w jakiś sposób podjęli aby wyznaczyć miejsca gdzie można byłoby uzyskać miejsca parkingowe i czy jakieś rozwiązanie na wrzesień już mamy?

Radna J. Klonowska – odpowiedziała, że odnosząc się wypowiedzi kolegi Radnego tu nie chodziło o kontakt, spotkanie radnych dotyczące jednego ugrupowania i klubu tylko mówiła tutaj o spotkaniu wszystkich radnych i takim fajnym momentem może byłyby Dni Białogardu.

Radny A. Milczarek – odpowiedział, że jeżeli o to chodziło to w czwartki zapraszamy wszystkich radnych, jest dużo miejsca.

Radny J. Harłacz – pytał kiedy nastąpi podział budynku przy Ustroniu Miejskim dla WTZ i dla Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o. o. i przydział tego obiektu dla tych dwóch jednostek?

Burmistrz – powiedział, że radna E. Bury pytała czy w Białogardzie będą zorganizowane pólkolonie.

Burmistrz - poinformował, że pólkolonie w takim tradycyjnym rozumieniu nie, natomiast organizacje pozarządowe będą zajmowały się organizacją czasu wolnego dla naszych dzieci. Przygotowane są informacje, ogłoszenia dla każdego kto będzie chciał wziąć udział. Dzisiaj przykładowo o godzinie 11⁰⁰ rozpoczęła działalność szkółka tenisowa na stadionie. Burmistrz zachęca wszystkich chętnych, którzy chcieliby się uczyć gry w tenisa. Takich działań jest dużo więcej.

Burmistrz – odpowiedział, że jeżeli chodzi o Ścieżkę Poetów i o to pytał radny A. Wegner, to Ścieżka Poetów jest zaliczona do dużego projektu budowy ścieżek rowerowych i w tym roku po przetargu, bo mamy dokumentację gotową zaczynamy realizację tego zadania. Początek w tym roku, lecz też przełoży się to na rok następny, bo nie zdążymy w jeden rok tego wykonać.

Burmistrz – poinformował, że radny J. Harłacz pytał o budynek WTZ i też pogodzenia z Zakładem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Burmistrz - odpowiedział, że to jest podzielone. Warsztat Terapii Zajęciowej ma swoją część. Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej ma swoją część.

Burmistrz przypomniał, że mamy podpisany list intencyjny z Nadleśnictwem Białogard, że po wybudowaniu nowej siedziby a taki jest zamiar, Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej uzyska ich biurowiec i część działek. Musimy się jeszcze porozumieć które działki właśnie na siedzibę Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej i ma nadzieję, że to się stanie za dwa, trzy lata i taki list intencyjny jest podpisany.

Burmistrz – powiedział, że radny K. Szyperski pytał o Przedszkole Miejskie Nr 3.

Burmistrz - odpowiedział, że te pięćdziesiąt miejsc to jest wystarczające dla tych wszystkich, którzy oczekują na miejsca i tylko tutaj z Panem Ławnikowskim wymienialiśmy uwagi czy aby możemy takie listy wywiesić. Jeżeli to będzie możliwe, to oczywiście taką informację podamy.

Burmistrz – poinformował, że radna J. Klonowska pytała o możliwość zmiany pracy czy wprowadzenia takiej dwuzmianowości.

Burmistrz - odpowiedział, że musi się zorientować i z fachowcami przedyskutować czy jest taka możliwość.

Natomiast co do spotkania radnych to tu Pan Przewodniczący, bo to nie jest kompetencja Burmistrza tylko ewentualnie jeżeli chodzi o udostępnienie pomieszczeń to tak. Natomiast czy to Państwo będziecie to robić to już Wasza kompetencja.

Burmistrz – poinformował, że radny M. Kopczyński pytał o to czy inne organizacje pozarządowe poza „Parno Foro” zgłaszały się o użyczenie amfiteatru.

Burmistrz - odpowiedział, że nic mu na ten temat nie wiadomo, chociaż też zachęca różne organizacje. Przecież pod tym zadaszeniem można zrobić spotkanie. To nie musi być jakaś duża impreza, ale do tej pory nie było chętnych.

Na pytanie dotyczące miejsc parkingowych przy Przedszkolu Miejskim Nr 3 Burmistrz odpowiedział, że z Panią Naczelnik mamy przygotowaną zmianę organizacji ruchu. Przeniesiemy przystanek i w tej zatoczce autobusowej powstanie trochę miejsc parkingowych i przy górze saneczkowej też będzie można urządzić, tylko to jest kwestia przygotowania parkingu.

Podjmiemy rozmowy z Panią Dyrektorką dotyczące przesunięcia płotu i ewentualnie urządzenia miejsc parkingowych tuż przy jezdni. Jest jeszcze jedna sugestia Pana Prezesa Białogardzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej i Pan Andrzej Świrko jest zwolennikiem aby tam był ruch jednokierunkowy. Są tam oczywiście zwolennicy i przeciwnicy takiego rozwiązania, ale też nad takim wariantem się zastanawiamy.

Radny A. Milczarek – poprosił o rozwinięcie sprawy przeniesienia ZGKiM Sp. z o.o. tam gdzie jest Nadleśnictwo bo pierwszy raz o tym słyszy a jest to ciekawa informacja.

Burmistrz – odpowiedział, że to nie jest pierwszy raz i mówił o tym już wcześniej bodajże kiedy dyskutowaliśmy o Zakładach Aktywności Zawodowej.

Z inicjatywy Nadleśnictwa odbyło się spotkanie. Oni szukają podmiotu, który mógłby przejąć ich biura, terenu na którym Nadleśnictwo w tej chwili się znajduje i część takich pomieszczeń gospodarczych i fragment działki niezabudowanej, ponieważ mają wybudować nową siedzibę. Jest to majątek Skarbu Państwa i możemy się zamienić na inne nieruchomości Skarbu Państwa czyli to co lasy interesuje najbardziej na nasze leśne tereny. Czyli zamienimy nasze miejskie lasy na nieruchomość i bez kosztów się obędzie jeżeli chodzi o przepływy gotówkowe. Te decyzje mogą zapadać na niskim szczeblu i nie wiadomo czy nawet Nadleśnictwa tu w Białogardzie, jeżeli chodzi o takie zamiany majątku za majątek.

Oczywiście to że mamy miejskie lasy to dobrze, bo to jest majątek, ale mamy koszty związane z utrzymaniem lasów. Zdajemy sobie sprawę z tego że musimy mieć plan zagospodarowania lasu. Później musimy wykonywać plany nasadzeń, plany wycinania itd. To są koszty.

Zdaniem Burmistrza to jest dobra oferta ze strony Nadleśnictwa. Biuro jest wyremontowane. Jest tam sala konferencyjna, są parkingi. Pan Prezes to oglądał i wyraził się pozytywnie, że jest zainteresowany. Należałoby tylko dobudować nowoczesne hale do tych, które tam już są na sprzęt i wjazd byłby na potrzeby sprzętu od strony ul. Kołobrzeskiej, natomiast dla interesantów, dla pracowników ZGKiM od ul. Koszalińskiej tak jak w tej chwili tam się wjeżdża.

Bierzemy też to pod uwagę że siedziba byłaby oddalona od centrum miasta, więc powinien być taki punkt obsługi mieszkańców Zakładu Gospodarki Komunalnej w centrum czyli może być to w dotychczasowej siedzibie albo gdzieś przy Urzędzie Miasta. To jest do rozważenia. Takie podstawowe rzeczy które muszą mieszkańcy załatwiać mogą się odbywać gdzieś tu w centrum, natomiast całą resztą biur i spraw związanych z pracą Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w siedzibie Nadleśnictwa.

Burmistrz – powiedział, iż informuje też o tym aby Radę przygotować do tych decyzji i liczy na to, że nie uruchomią się tutaj jakieś wrogie siły, które będą chciały poprzekadzać, bo ma niestety takie złe doświadczenia jeżeli chodzi o te sprawy że jeżeli się informuje zbyt wcześnie o pewnych możliwościach to zawsze się znajdzie kilku chętnych żeby poprzekadzać.

Burmistrz – poinformował, że liczy na to że wszyscy tutaj wszyscy akurat podejną pozytywnie, bo to jest interes i dla lasów Państwowych i interes też dla mieszkańców Białogardu.

Radny A. Milczarek – powiedział, że chodziło mu o to że jest to daleka droga jeśli chodzi o dojście do tej fuzji za trzy lata. Natomiast co do przekazania to zdaniem Radnego jak Pan Burmistrz sam wspominał przy ZAZ -ach to chyba odwrotny skutek by odniosło a ta informacja dla nas wszystkich to jest przygotowanie do dobrych decyzji.

Radny J. Harłacz - powiedział, że w dniu wczorajszym przejrzał na internecie zasoby zakładów gospodarki komunalnej i kapitał zakładowy wielu spółek rozpoczyna się od kilku milionów do kilkudziesięciu milionów. Spojrzał też na Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Białogardzie i to jest najniżej wyposażona spółka miejska jaką widział sprawdzając kilkanaście zakładów gospodarki. Kapitał zakładowy tylko ponad 400.000 zł. Jak taka spółka może normalnie funkcjonować przy zadaniowości jaką zlecamy jako radni, jako Miasto? Nie wie czy Prezes ma dwanaście czy czternaście zadań w tej chwili dokładnie ale kilkanaście na pewno. Siłą rzeczy patrząc na finansowanie i też przejrzał budżet to dając ten majątek w części dla WTZ i dla ZGKiM zwiększamy jednocześnie kapitał i gwarancję, że ktoś ma jakąś własność.

Z kolei tłumaczenie że może w niedalekiej przyszłości okaże się będzie jakaś zamiana. Na razie to jest tylko w formie gdybania a my dzisiaj powinniśmy podejść do tego odpowiedzialnie. Tu patrzmy w tych kategoriach że zwiększamy kapitał zakładowy teje jednostki.

Z drugiej strony patrząc na budżet ubiegłego roku i tego roku to w ubiegłym roku Pan Prezes miał 2.200.000 zł na swoje zadania. W tym roku ma Pan Prezes 2.100.000 zł. Biorąc jednocześnie pod uwagę zmianę przepisów dotyczącą zatrudnienia to ten wskaźnik płac minimalnych musiał wzrosnąć i jak to się ma przy liczbie zatrudnienia nie wie na pewno ale około stu osób. Coś tu jest nie tak Panie Burmistrzu. Nie trzeba być wielkim ekonomistą żeby zobaczyć że przy dokładaniu zadań, przy tym zwiększeniu finansowania za płace to ten budżet jest jeszcze okrojony o 100.000 zł niż w ubiegłym roku. Jak ten zakład ma fundować? Łatwo komuś przypinać łatkę że masz to zrobić i dodać kolejne zadanie a gdzie na to jest finansowanie i albo robimy coś połowicznie albo dając zadanie wykonujemy je realnie w stu procentach.

Burmistrz - odpowiedział, że jeżeli chodzi o Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej taki zakład został kiedyś zlikwidowany i w tej chwili utworzyliśmy spółkę i ta spółka jest cały czas w budowie i ma się dosprzętawiać. Tak jak Pan stwierdził ma mieć coraz większy majątek.

Spółki które mają tak olbrzymi majątek nie od razu go miały. Jest Pani Prezes RWiK i może opowiedzieć historię tej spółki ile lat trzeba było żeby zgromadzić taki majątek. Oczywiście celem Burmistrza jest zbudowanie sprawnej, dobrze wyposażonej, silnej ekonomicznie spółki, która będzie tak dalej się nazywać bo to jest zwyczajowa nazwa „Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej”.

Jeżeli chodzi o pieniądze to Pani Skarbnik za chwilę to wytłumaczy. Trzeba najpierw plan do planu przyłożyć a wykonanie z roku poprzedniego to były różne zdarzenia ekonomiczne wynikające z decyzji w trakcie roku.

Zdaniem Burmistrza jak wszyscy tu siedzimy to jesteśmy zwolennikami budowy takiej spółki i na każdej sesji Burmistrz odbiera sygnały, że tej spółce trzeba dać pieniądze, trzeba ją dofinansować, trzeba wspierać. Mają być pieniądze na remonty, na remonty mieszkań, na remonty dróg i chodników itd.

Spółka póki co ma jeszcze mały kapitał, natomiast zadania które wykonuje to są rzeczywiście zadania rozległe, tak rozległe jak są oczekiwania mieszkańców coraz bardziej wygórowane oczywiście. Jak kiedyś nie przeszkadzało mieszkańcom to że trawa jest zbyt wysoka i że w niektórych kwartałach w ogóle nie jest koszona, tak teraz bardzo na to zwracają uwagę.

Jak kiedyś nie było pielęgnacji drzew, tak teraz wystająca gałązka gdzieś tam nad ulicą urasta do skali wielkiego problemu i natychmiast trzeba interweniować i trzeba to robić i tak po kolei i dobrze, że nasze oczekiwania są coraz większe. Natomiast też musimy wiedzieć o naszych możliwościach finansowych Miasta.

Burmistrz – powiedział, że Radny Wojewódzki Jerzy Kotłęga niedawno mówił tu o sferze ubóstwa. Skoro mamy tak duże rozwarstwienie w mieście, że na pomoc społeczną wydajemy olbrzymie pieniądze, coraz większe to też nadmiernie nie możemy też tych aktywnych obciążać, tych którzy płacą podatki, pracują od świtu do nocy itd. a jeszcze jest część takiego społeczeństwa, która niszczy to wszystko i mówi o wandalizmie, o różnych rzeczach, które się zdarzają w Białogardzie, o złodziejstwie zwyczajnym gdzie też wpływa na poziom finansowania niektórych zadań, bo wydajemy bez sensu pieniądze na to co nie powinno być niszczone. Więc to jest bardzo skomplikowana sprawa.

Jest wśród nas Pan Prezes Andrzej Nowak. Słyszysz Państwa wypowiedzi. Jest też Pani Skarbnik i za chwilę się do tego odniesie i chciałby żeby spółka miała i 10.000.000 zł rocznie i wtedy byłby święty spokój. Wszystkie sprawy byłyby załatwione przez spółkę i byśmy tutaj ciągle nie dyskutowali o tym że jest kłopot.

Burmistrz – powiedział, że przypomni bo mało kto pomyślał, że jeszcze kilka lat temu, bodajże trzy lata temu były problemy w BTBS-ie i Zakładzie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej z przepływamy między wspólnotami a Miastem bo był problem bodajże 1.500.000 zł nieuregulowanych płatności i nie można było zrobić żadnych remontów, elewacji. Nie można było zaciągać żadnych kredytów, nie można było zapłacić firmom sprzątającym za wykonane prace itd. Po uregulowaniu tego wszystkiego, po utworzeniu Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej proszę zobaczyć ile wspólnot wykonało remonty i dalej wykonują te remonty. To samo się nie zadziało, tylko to była praca kilku spółek i też Pani Skarbnik żeby te sprawy uregulować.

Burmistrz poprosił aby Pani Skarbnik odniosła się budżetu jakim dysponuje Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o. bo formalnie ta spółka wykazuje stratę ponad 2.000.000 zł a ta strata ma być pokryta z dopłaty jakie wnosi Miasto Białogard, bo to nie jest jakaś dochodowa działalność. To są takie zadania, które nie wykona żaden inny podmiot prywatny dobrze i należyście, bo to są rzeczy do których trzeba dokładać.

Radny J. Harłacz – powiedział, że zanim Pani Skarbnik odpowie to musi sprostować i pięknie Pan tutaj mówił ale chyba nie na tym rzecz polega aby Pan nam opowiadał i Pan świetnie stosuje socjotechnikę w zależności od potrzeb.

Zaraz możemy wrócić do zaległości natomiast chce poruszyć inny wątek bo jeśli Pan mówi o tej zadaniowości a jednocześnie daje Pan tą zadaniowość z roku na rok i tam coś nowego powstaje przy tej jednostce budżetowej to w tej chwili Pan sobie zaprzeczył poniekąd że żadna inna prywatna firma nie będzie chciała tego robić i itd.

Pytanie jest zasadnicze po co Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, który jest własnością Miasta Białogard i finansowany w stu procentach przez Miasto Białogard? Pan tworzył spółkę po to tylko i wyłącznie żeby oddalić od Miasta jako samorządu pewną odpowiedzialność zrzucając na spółkę. Niech sobie spółka radzi. To jest prawda, to jest fakt. Są trzy prawdy. Jest prawda, półprawda i g... prawda, ale Pan się w kategoriach tej trzeciej mieści.

Burmistrz – powiedział, że Pan myśli że Pan w ten sposób nie obraża nikogo.

Radny J. Harłacz – powiedział, że za Burmistrza Strzałkowskiego i radni tu są którzy pamiętają że doprowadziliśmy do pewnego konsensusu radnych z Burmistrzem że na zadania tylko i wyłącznie w zakresie bieżącego utrzymania i remontów mieszkań zasobów komunalnych mieliśmy 1.400.000 zł.

Dzisiaj Pan mówiąc o budżecie tylko na tę inwestycję zakład ma 300.000 zł a na trzydzieści pięć psów Pan wydaje 340.000 zł rocznie. Pan ma kalkulację ekonomiczną. Właśnie można tu z Panem dyskutować. Mogę z Panem polemizować i jestem przekonany że Pan ze mną nie wygra.

Gdybyśmy dzisiaj wzięli tylko wyłącznie ile Miasto płaci pieniędzy za utrzymanie zieleni miejskiej na drogach wojewódzkich i miejskich i jaka to jest kwota, bo przecież nam województwo nie zwraca. My finansujemy szereg zadań na nie swoich drogach.

Czy Pan chodzi po mieszkaniach? Ja Pana chętnie zaprowadzę a od jutra zacznę wstawiać zdjęcia, gdzie są rodziny i płacą czynsz, mają małe dzieci. Dzieci chorują na astmę dlatego że są mieszkania zawilgocone, zagrzybione i Pan mi tu mówi o jakiś reperacji czegokolwiek czy tych niskich nakładach finansowych ze strony budżetówki jaką jest spółka. Nie będę nazywał spółką, bo to dla mnie nie jest żadna spółka. Spółką jest tylko dlatego żeby odbić ewentualną piłeczkę odpowiedzialności ze strony samorządu. Tak to wygląda.

Niech Pan nie podaje przykładu Pani Przychodni, bo Pani Przychodni jest dobrym Prezesem. Trzeba przypomnieć że została zbudowana stacja uzdatniania wody, że została zmodernizowana, zbudowana oczyszczalnia ścieków, sieć wodociągowa, kanalizacyjna itd. co tworzy pewien wspólny majątek. Super że ktoś dzisiaj ładnie nad tym panuje. Gdyby ta sama robota ze strony Miasta przy inwestycjach związanych z zadaniowością była wykonana tak należycie jak w wodociągach, to dzisiaj ta spółka nie miałaby 400.000 zł na koncie jako kapitał zakładowy a może 40.000.000 zł, bo wartością spółki jest to na ile samorząd ją poważnie traktuje i do realizacji zadań przypisuje odpowiednią gratyfikację finansową.

Niech Pan tu nie opowiada i niech Pan mi tu nie cytuję nawet z budżetu ile spółka ma, bo doskonale ten budżet zna i wie ile idzie na zieleń i na inne zadania. Chodzi o mieszkalnictwo, bo dla mnie są ludzie ważniejsi a nie czy konar tam zwisa, czy liście opadają. Są to mało istotne dla mnie z punktu widzenia mieszkańca sprawy, jak człowiek, który mieszka w zgniłym, zapluty pomieszczeniu. Nie oznacza to Panie Burmistrzu że wszyscy są winni i że ta część, o której Pan mówi i z czym się absolutnie z Panem zgadzam jest ileś osób niepłacących, ale nie wszyscy. Nie wszyscy którzy mieszkają w tragicznych warunkach lokalowych są beneficjentami zadłużania spółki.

Od godziny 14³⁵ w sesji nie uczestniczyli radni: J. Klonowska M. Kopczyński. Na sesji obecnych było 17 radnych.

Burmistrz – powiedział, że mówił już parę Panu Radnemu że oprócz tych pieniędzy, które spółka wydaje na remonty sama, to jeszcze odprowadza do funduszu remontowego ponad 1.400.000 zł na fundusz remontowy i z tych pieniędzy remontowane są części wspólne w kamienicach i chyba Pan to widzi, że w Białogardzie te kamienice są remontowane.

Burmistrz – poinformował, że oczywiście zna sytuację lokalową i wie jak wyglądają mieszkania nasze komunalne, bo te najgorsze zostały, bo lepsze już dawno zostały sprzedane. Wspólnie z Panią Naczelnik wszystkie mieszkania, które są opuszczone i są przeznaczane do remontu, czy mamy coś z tym zrobić jako Miasto ogląda i przyznaje rację, że niektóre są w katastrofalnej sytuacji. Wymagają kapitalnego remontu, bo jest wiele problemów technicznych w tych kamienicach starych. Czasami jest taniej wyburzyć niż remontować czy próbować ratować te kamienice. Tylko jest jedno pytanie skąd na to wziąć pieniądze, bo to że tak jest, to my wszyscy jak tu siedzimy to wiemy. Skąd na to wszystko wziąć pieniądze skoro zadłużenie ciągle wśród mieszkańców jest na poziomie 4.000.0000 zł, 5.000.000 zł. Tak że to są skompilowane problemy i tutaj przez to nasze tutaj gadanie niczego i tak nie zmienimy, tylko po prostu trzeba szukać pieniędzy na budowanie nowych mieszkań i komunalnych i socjalnych i to co robimy do tej pory stopniowo tym ludziom poprawiać byt i przeprowadzać tych ludzi do lepszych mieszkań.

Burmistrz – powiedział, że może zadeklarować iż dalej będzie wspierał rozwój Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej i będzie chciał żeby ten zakład rósł w siłę, aby doposażać, stwarzać lepsze warunki finansowe. Jest przekonany, że Pan Prezes za jakiś czas będzie miał sprawną ekipę. Nie będzie posiłkował się ludźmi z CIS, z prac społecznie-użytecznych, tylko będzie miał swoją ekipę fachowców, którzy będą wiedzieli co mają robić a nie będziemy ich ciągle ścigać, bo przecież widzimy jak niektórzy pracują, albo udają że pracują, więc spokojnie zbudujemy dobrą spółkę, która będzie wykonywać zadania, które Miasto powierza. Na to potrzebne są pieniądze i trochę czasu.

Burmistrz – poprosił Panią Skarbnik żeby powiedziała jak to wygląda w roku 2017 w odniesieniu do roku 2016.

Radny J. Harłacz – powiedział, żeby Pan Burmistrz nie mówi o wspólnotach, bo wspólnoty dzisiaj są samodzielne. Ten dług o którym Pan mówił to był jeszcze w poprzedniej kadencji. Przypomni że wiele razy mówił, żeby za zobowiązania wobec wspólnot Miasto zapłaciło swoją część. Taki jest obowiązek samorządu. Niech Pan nie mówi, że zrobi wszystko, bo te obietnice słyszymy od początku jak Pan stał się Burmistrzem a może bardziej kiedy Pan przekształcił zakład w spółkę. Ja tego nie chcę słuchać, a ja chcę widzieć realną pomoc ze strony samorządu finansową na wykonywanie szeregu zadań i to wszystko.

I. Kubiak Skarbnik Miasta – powiedziała, że odnosząc się do tego o czym powiedział Burmistrz o kwotach które były przyznane w budżecie jako dopłaty do Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o. to w 2016 roku początek pierwszy budżet to była kwota 1.850.000 zł, natomiast w 2017 roku była to kwota 2.065.000 zł plus 100.000 zł dokapitalizowania, które do tej pory jest w planie.

Natomiast rok 2016 zakończył się łącznie wykonaniem dopłat na ponad 2.300.000 zł. Natomiast w tym roku już to jest kwota 2.180.000 zł plus dokapitalizowanie 100.000 zł więc poziom zostaje bez zmian, także jest to kwota 2.300.000 zł

Radny A. Milczarek – powiedział, że w sprawie spółki to lepiej późno niż wcale i tak nie powinien powiedzieć, ale poczuł się troszeczkę tak jakby był odpowiedzialny za ten stan spółki. Przede wszystkim trzeba mieć świadomość że za gotowość trzeba płacić. Potrzebne są na to środki. To było jasne kiedy tylko tworzyliśmy spółkę a ze środkami wiadomo, że musi być sprzęt.

Ta zadaniowość, która jest i nie wie czy jeszcze może być bardziej obciążony, ale pewnie tak, musi być przede wszystkim w przełożeniu na sprzęt. Burmistrz jako organ wykonawczy jest od tego, żeby te środki przeznaczać a my jako radni posyłać je w określone miejsce co niejako teraz się dzieje, chociaż może nie do końca przy akceptacji Pana ale tak to zaczęło funkcjonować.

Zdaniem Radnego dobrze, ponieważ mimo wszystko oczekiwał i oczekuje w dalszym ciągu że stworzenie spółki było po to żeby dać możliwość nie koniecznie tańszego wykonywania tych wszystkich zadań ale to gotowość.

Nie tak dawno mieliśmy przykłady, że potrzebna jest nie tylko praca od 7⁰⁰ do 15⁰⁰. Dyżury nie tylko w sobotę i niedzielę czy też w określone święta, imprezy ale ta potrzeba takiej reakcji kiedy faktycznie należy coś wykonać to generalnie Pan te środki dozuje.

Nie ma informacji przypuśćmy Pana Prezesa, tylko być może kwotowo jakich środków potrzebuje, na jaki sprzęt powinniśmy dołożyć. Ostatnio taki akces złożyliśmy żeby również i nam przekazywać informacje a radni również pokuszą się o to, żeby tak jak dzisiaj słyszymy dofinansować spółkę bo takie jest zapotrzebowanie.

Wszystkie zadania które wykonuje spółka i sam Pan powiedział nie może być na zasadach opierania się ludzi którzy opracowują godzinki. To muszą być ludzie którzy mają pewną stabilność. Wiedzą że przychodzą do pracy i będą wykonywać tę pracę naprawdę rzetelnie jeżeli im się stworzy warunki. Na chwilę obecną to tak nie wygląda po prostu poprzez brak tej stabilności dla samych ludzi i tak dla spółki.

To co Pan Burmistrz powiedział to się musi zmienić. Lepiej późno niż wcale. To stwierdzenie jest dobre. Zadeklarował Pan że nastąpi zmiana i oczekujemy tego w konkretnych przesunięciach i kierowanych środkach a efektów wtedy będziemy oczekiwać od Pana Prezesa realizacji. Wówczas będziemy rozliczać Pana Prezesa i jego spółkę za efekty. Trudno bazować na wypożyczeniu, zleceniu a później mówić czy to jest zrobione czy nie. Gotowość to jest to czego oczekują mieszkańcy i realizacja.

Radny R. Borkowski – powiedział, że w temacie spółek trzeba koniecznie zwrócić uwagę tak jak było powiedziane że jest zadłużenie bo mieszkańcy nie płacą za mieszkania, ale też trzeba zwrócić uwagę, że wielokrotnie mieszkańcy wspólnot biorą kredyt na te wszystkie remonty. Tutaj spółka nie ponosi kosztów tylko mieszkańcy ponoszą koszty, bo na remonty w różnych kamienicach, mieszkaniach we wspólnotach brane są kredyty, które spłacają mieszkańcy bo podwyższane są czynsze. Na to musimy zwrócić uwagę jeśli zaczniemy coś dofinansowywać.

Burmistrz – odpowiedział, że musi sprostować informację przekazaną przez Radnego. We wspólnotach jest często tak, że połowa udziałów należy do Miasta i wspólnota podejmuje decyzję i zawsze pozytywnie podchodzimy. Zawsze przedstawiciel Miasta zgadza się na zaciągnięcie kredytu czy na uruchomienie środków w ramach funduszu remontowego, albo o zwiększenie funduszu remontowego nawet do 8 zł i wtedy ta wspólnota podejmuje decyzję o remoncie, tak że to też jest duży udział Miasta w tych remontach części wspólnych. To rocznie wychodzi czasami na 1.400.000 zł i więcej. Tak że my uczestniczymy jako Miasto w tym wszystkim. Natomiast jeżeli więcej niż połowa udziałów w danej kamienicy należy do prywatnych właścicieli to oni ponoszą koszty właśnie tych remontów. Ciągłe to podkreśla i chwali mieszkańców Białogardu że to czynią. Te kamienice i to trzeba zauważyć z roku na rok jest ich coraz więcej, wyglądają coraz lepiej. Ulica Lipowa prawie w stu procentach jest wyremontowana a tam wszędzie właśnie są wspólnoty, mamy trochę swoich lokali, trochę jest prywatnych i to bardzo fajnie wychodzi. To jest coś pozytywnego co warto zauważyć i mieszkańców pochwalić za to właśnie.

Ad 10. Interpelacje i pytania radnych oraz odpowiedzi na poruszone w nich sprawy.

Radna B. Dragańska – powiedziała, że mówiliśmy na temat finansów i w ubiegłym roku zaprowadziła Pana Burmistrza do mieszkańca niedaleko Urzędu, który przez trzy lata nie wychodził na dwór. Mieszkaniec nie chciał zamiany mieszkania. Pozyskaliśmy pieniądze z PFRON około 2.5000 zł i zdaniem Radnej trzeba będzie dołożyć Panu Nowakowi po to, żebyśmy mogli zrobić temu Panu łazienkę czyli dokonać likwidacji barier architektonicznych. Radna powiedziała, że chciałaby aby zrobić to jak najszybciej bo musimy tego Pana umieścić w szpitalu, tak żeby ekipa mogła swobodnie wykonać ten remont. Panu Burmistrzowi dostarczy dokumenty, które dopiero otrzymała i nie zdążyła się jeszcze z nimi zapoznać.

Radna – poinformowała, że na ostatniej sesji mówiła na temat uporządkowania terenu oszklonego na Placu Wolności. Nic nie zostało uporządkowane.

Radna poprosiła o skoszenie trawy przy budynkach na ulicy Staromiejskiej.

Radna – pytała jakie postępowanie zostało podjęte odnośnie lokalu „Beczka”?

Radny J. Andrysiak - powiedział, że mówiliśmy o Parku im L. Mroczkiewicza i skoro amfiteatr został wyremontowany i może z promocji Miasta spróbuje się zadbać o to, żeby jakieś imprezy zorganizować, bo pieniądze poszły a nic się nie dzieje.

Mieszkańcy korzystają chodząc do parku na spacer i zwrócono uwagę, że były wykoszenia a w miejscu gdzie skręca się do firmy Pana Szweda wykoszenia się kończą, czyli z amfiteatru widać niewykoszone pokrzywy i nieużytki. Nieładnie to wygląda i dobrze byłoby to kilkaset metrów dalej wykosić aby to zmieniło wizerunek tego miejsca.

Radny K. Szyperski – poprosił o dokonanie przeglądu technicznego wiat przystankowych oraz o postawienie nowej wiaty na ulicy Gryfitów. Po ostatnich ulewnych deszczach nie można było stać pod wiatą.

Radny – porosił o odpowiedź na pytanie zadane przy omawianiu uchwały o szkołach.

Radny M. Siwek – powiedział, że chciałby odnieść się do informacji jaką udzielił radny M. Kopczyński a chodziło o boisko przy Gimnazjum nr 1 i musi informację sprostować, bo już padają pytania czy jest przeciwny żeby było boisko osiedlowe na ul. Sikorskiego. Radny poinformował, że nie jest przeciwny i jak najbardziej jest za tym, żeby to boisko tam powstało z odpowiednią nową infrastrukturą i z monitoringiem. Jednocześnie jak najbardziej popiera inicjatywę żeby boisko w Gimnazjum było na ten czas udostępnione dla dzieci i młodzieży.

Radny – powiedział, że w marcu składał interpelację odnośnie wycinki drzew za posesją na ul. Wojska Polskiego 4 i wie że było wystosowane pismo do Starosty. Jest decyzja pozytywna. Kiedy ewentualnie te drzewa zostaną wycięte?

Radny poprosił o linie porządkowe na parkingu na sklepie „Sano” oraz na cmentarzu przy Pękaninie.

Radny poruszył sprawę wymiany nawierzchni lub ewentualnego połatania ulicy Wybickiego biegnącej ulicy wzdłuż Wojska Polskiego przy blokach nr 11 i 13.

Radny R. Borkowski – powiedział, że będzie monitorował o pasy na ulicy Nowowiejskiego. Są wakacje trochę dzieci tam chodzi. Są też obozy pływackie.

Radny – pytał czy jest nadzieja że ruszy II etap rewitalizacji terenów zielonych?

Radny – poinformował, że od dwóch lat monitoruje sprawę kanałów na ulicy Chopina 27, ul. Moniuszki 19, które się w tej chwili trochę pozapadały.

Radny powiedział, że był z pracownikiem RWiK Sp. z o.o. i tam te kanały, które należą do RWiK zostały wyremontowane, natomiast te studzienki przy Chopina 27 i przy Moniuszki 19 zaczynają się niebezpiecznie zapadać i z roku na rok jest coraz gorzej. Radny poprosił aby je podnieść.

Radny – poinformował, że chodnik przy ulicy Moniuszki częściowo jest zrobiony. Radny poprosił aby poprawić wjazd na ulicy Moniuszki 19, ponieważ trochę obniżył się teren.

Na prośbę mieszkańców ul. Piastów 35 i bloku nr 31 Radny wnioskował o ponowne postawienie chociażby jednej ławki.

Radny - powiedział, że na osiedlu Chopina spółdzielnia mieszkaniowa kosi część osiedla a Miasto kosi inną część i wygląda to nieestetycznie.

Radny – pytał o oświetlenie na stadionie przy ścieżce zdrowia.

Radny A. Milczarek – powiedział, że w imieniu Klubu „Aktywny Samorząd” składa daleko idącą interpelację, którą wcześniej zapoczątkował radny K. Szyperski odnośnie wiat. Po ulewnych deszczach mieszkańcy odczuli ostatnio brak brakujących wiat przystankowych. Natomiast co do przystanków w formie grzybków to standardy tak jak w wielu innych dziedzinach zmieniają się. Najwyższy czas troszeczkę to zmienić i ujednoczyć w całym mieście.

Prezes ZKM ma zapewne informację jak obłożone są miejsca w zakresie osób korzystających z przystanków. Zdaniem Radnego nie ma potrzeby żeby na każdym przystanku była identyczna wiata, ponieważ to będzie regulować ilość osób, które z tych przystanków korzystają.

Radny – pytał ile jest miejsc bez wiaty, ile jest miejsc z grzybkami i jakie koszty będą przy jednorazowej wymianie przystanków?

Radny - powiedział, że takie miejsce jak przystanek naprzeciwko MDK nie ma żadnej wiaty. Poza tym w centrum Miasta na ulicy Wojska Polskiego przy poczcie po jednej i drugiej stronie są wąskie chodniki ale da się zauważyć, że tam mieszkańcy korzystają z tych przystanków i to bardzo. Dlatego prośba, aby również pokusić się nad pewnym rozwiązaniem czy to musi być wiata. Być może pewne zadaszanie sąsiadującego jakiegoś budynku, który stanowi własność Miasta. Będzie to stanowiło pewne zadaszanie nie koniecznie musi to być forma przystanku, ale na tyle blisko aby można było oczywiście odjechać autobusem o wyznaczonej godzinie.

Radny – pytał ile to nas będzie kosztować? Jest to interpelacja kompleksowa w zakresie rozwiązania problemu przystanków na terenie miasta.

Radny J. Harłacz – powiedział, że interpelacja wiąże się z wypowiedzią w wolnych wnioskach w sprawie szpitala jak Burmistrz widzi możliwość realizacji pomocy przy jednoczesnym zabezpieczeniu interesów Miasta a przede wszystkim mieszkańców?

Burmistrz – odpowiedział, że z przykrością musi stwierdzić iż od kiedy pamięta sprawa szpitala ciągle jest polityczna i wokół tego robi się politykę przeróżną. Być może tak musi być, bo często w gremiach politycznych zapadają decyzje. Odbiera sygnały co do szpitala z PSL i z SLD i teraz słyszy od Pana Harłacza i ze strony Platformy Obywatelskiej różne sugestie, różne warianty.

Ostatni wariant z SLD był taki, żeby na przykład jeżeli „Dializa” nie będzie wywiązywać się ze swoich obowiązków, bo ciągle mówią o swoich problemach, teraz te sprawy formalne się już wyjaśniają i od 1 października będzie wiadomo jak to będzie wyglądać, to może by Miasto mogłoby zaangażować się i przejąć część udziałów czy w ogóle wszystkie udziały i to do rozważenia. Majątek jest Powiatu i aby przestać narzekać tylko wziąć odpowiedzialność za ten szpital.

Burmistrz – powiedział, że czy nam się podoba czy nie to wszyscy dookoła w Powiecie Białogardzkim uważają jest to problem Miasta Białogard i nie wie dlaczego nie jest problem Tychowa, Gminy Białogard czy innych samorządów, które wchodzi w skład Powiatu Białogardzkiego, tylko to jest nasza odpowiedzialność.

Nigdy nie mówił, że szpital nas nie interesuje. Pamiętacie Państwo zastawialiśmy majątek, pomagaliśmy, umariliśmy na kwotę prawie 3.000.000 zł podatek od nieruchomości. Kiedy trzeba było pomagaliśmy. Jeżeli będzie taka sytuacja, że trzeba będzie podjąć rękawicę to jest gotowy jako Burmistrz z Radą tę sprawę przedyskutować i taką rękawicę podjąć. Natomiast propozycja Radnego żeby częściowo przejąć prowadzenie rehabilitacji to nie wie w jakiej formie organizacyjnej i jak by to miało wyglądać, jak się podzielić się tym rynkiem medycznym żeby rehabilitację i OIOM, bo Radny mówił o rehabilitacji i OIOM -e, nie do końca wie jak to organizacyjnie można byłoby poprowadzić i czy jednej strony inny podmiot miałby prowadzić podstawowe oddziały szpitalne a my jako Miasto te które są w konkursie.

Radny J. Harłacz – powiedział, że przejmujemy część zobowiązania finansowego.

Burmistrz – odpowiedział, że to jest 15.000.000 zł.

Radny J. Harłacz – odpowiedział, że mówił o 5.000.000 zł.

Burmistrz – zapytał dlaczego 5.000.000 zł a nie 15.000.000?

Radny J. Harłacz – powiedział, że nikt nie mówi, żeby od razu zrywać umowę. Chodzi o to że dzisiaj spółka „Dializa” spłaca 1.700.000 zł kredytu rocznie. Chodzi o kwotę 5.000.000 zł gdybyśmy umorzyli ten dług i oczywiście tu muszą być odpowiednie zapisy w umowie, renegotiacja umowy co spowoduje, że spółka płaci około 1.000.000 zł. Chodzi o to, że gwarancją na utrzymanie OIOM i rehabilitacji byłaby ta kwota już zwolniona od tej transzy 1.700.000 zł czyli 700.000 zł.

Radny powiedział, że mówi o tym dlatego iż był w NFZ i rozmawiał z dyrektorką ekonomiczną, która powiedziała wyraźnie że trzeba zrobić wszystko aby utrzymać OIOM i rehabilitację. To jest filar finansowy tego szpitala, dobrze płatne świadczenia medyczne i to spowoduje, że szpital będzie mógł wykonywać szereg innych funkcji medycznych przy OIOM bo tak to są środki nie wielkie. Bez OIOM nie ma żadnych operacji, więc ten szpital nie zarobi w konsekwencji na spłatę długu i na jego utrzymanie i o to Panie Burmistrzu chodzi, ale tu trzeba byłoby gwarantować pewnym porozumieniem, współpracą.

Burmistrz – odpowiedział, że potrzebne byłoby spotkanie żebyśmy o tym porozmawiali. Natomiast nie wie dlaczego Pan powtarza że bez OIOM -u nie mogą się odbywać operacje, bo to jest nieprawda. Na przykład w szpitalu Połczynie Zdroju na ginekologii, na oddziale chirurgicznym odbywają się operacje i szpital w Połczynie Zdroju nigdy OIOM- u nie miał i nie ma.

W Białogardzie z kolei w uzgodnieniu z Narodowym Funduszem Zdrowia OIOM ma być włączony do oddziału wewnętrznego i tam ma być jedno czy dwa łóżka tzw. intensywnego dozoru medycznego. To jest to samo co OIOM tylko złagodzone są procedury i wymagania co do kadry.

Burmistrz – poinformował, że uczestniczył w rozmowach w Szczecinie na spotkaniu z Wojewodą i z Dyrektorem NFZ który twierdził, że to jest modelowe rozwiązanie, które będzie promowane w Szpitalach Powiatowych i nie powinno być OIOM-ów bo one są zbyt kosztowne. W Białogardzie utrzymanie OIOM-u miesięcznie kosztuje 300.000 zł a fundusz daje na to 70.000 zł. Wtedy kto pokryje różnicę? To jest nie utrzymania. Poza tym brakuje lekarzy i kadry i tu jest kłopot.

Burmistrz – powiedział, że Miasto Białogard nigdy nie uciekało od problemu szpitala. Wyklaruje się sytuacja polityczna. Będzie wiadomo co PIS próbuje zrobić ze Szpitalami Powiatowymi i w jakim kierunku to wszystko będzie poprowadzone. Dopiero mamy pierwsze decyzje.

Szpital białogardzki jest na liście jako Szpital Powiatowy. To są pierwsze decyzje. Dalej zobaczymy czy będzie zakontraktowana rehabilitacja bo to jest problem i jakie pieniądze będą płynąć i jak szybko też spółka „Dializa” upora się z inwestycją, bo to jest istotne, zakończenia budowy bloku operacyjnego i przeniesienie działalności szpitala, żeby to było w jednym miejscu. Trochę tych pytań jest.

Wszystkie siły polityczne działające na terenie miasta Białogard są zainteresowane sprawą szpitala i może należałoby odbyć taką jedną debatę żebyśmy wszyscy zaczęli mówić jednym głosem że nam na tym szpitalu zależy, chcemy żeby on istniał i żeby działał dobrze, bo po nam byle jaki szpital. To ma być to dobry szpital, w którym ludzie będą chcieli się leczyć. Tyle w tej sprawie na dzisiaj, bo musimy poczekać na pozostałe decyzje.

Radny J. Harłacz – powiedział, że od pewnych działań na dzień dzisiejszy też zależy stanowisko spółki „Dializa” i prosiłby żeby tę rękawicę jak najszybciej podnieść i zorganizować spotkanie w sprawie szpitala i zacząć działać w tym zakresie.

Burmistrz – poinformował, że Pan A. Milczarek pytał o wiaty przystankowe.

Burmistrz – odpowiedział że złożył taką deklarację i jesteśmy gotowi żeby ją spełnić po remoncie ulicy Kołobrzeskiej i w ciągu tej ulicy zamontujemy nowe wiaty przystankowe. Mamy na to zabezpieczone pieniądze. Zakończenie inwestycji będzie gdzieś dopiero w listopadzie. Być może chodniki i ścieżka rowerowa będzie zrobiona wcześniej i będzie można wcześniej zamontować jeszcze przed jesienią te wiaty przystankowe. Jak Państwo zwróciliście uwagę już pierwsze prace przy tej ulicy zostały rozpoczęte. W tej chwili przygotowywane są takie pierwsze prace, żeby ruszyć z inwestycją.

Burmistrz - poinformował, że Pani Naczelnik sobie to pytanie zapisała. Policzymy te wszystkie wiaty przystankowe i tak jak na przykład na ul. Kochanowskiego, gdzie autobus zatrzymuje się dwa razy w ciągu dnia rano i po południu nie ma potrzeby stawiania wiaty przystankowej. Te ramki wystarczą. Natomiast tam gdzie rzeczywiście Państwo mówicie gdzie są osiedla, gdzie tych ludzi czekających na autobus jest dużo, to powinny być wiaty przystankowe. Po prostu trzeba będzie je tam zamontować.

Burmistrz – powiedział, że Pan Borkowski pytał o koszenie trawy.

Burmistrz – odpowiedział, że to między innymi i tego typu zdarzenia w centrum miasta spowodowały że zlecieliśmy koszenie trawy jednej firmie - Zakładowi Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o. Jeszcze jest problem na osiedlach, bo rzeczywiście spółdzielnia mieszkaniowa pilnuje tylko swoich trawników a my kosimy swoje. Trzeba będzie się porozumieć ze spółdzielnią mieszkaniową i z tymi, którzy świadczą usługi. Być może te usługi będą zlecone Zakładowi Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej i wtedy nie będzie problemu. Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej kosząc dalej osiedle wykosi swoje, wykosi to co jest spółdzielni i jeszcze za to dostanie pieniądze i to by było najlepsze rozwiązanie. Jeżeli się nie porozumiemy w tej sprawie, to trzeba będzie przynajmniej koordynować to w jakiś sposób.

Oświetlenie na stadionie to temat znany. Burmistrz podziękował za przypomnienie a Pani Naczelnik to zapisze i to jest problem około stu paru tysięcy złotych.

W odpowiedzi na sprawy poruszone przez radną B. Dragańską Burmistrz odpowiedział, że o osobie niepełnoprawnej pamięta. Byliśmy i spróbujemy pomóc, ale też musi być wola ze strony osoby niepełnosprawnej aby jej można było pomóc.

Burmistrz – odpowiedział, że znamy problem piwnicy zabytkowej na Placu Wolności i oczyszczenia jej z roślinności. Zastanawiamy się w ogóle i tu też prośba do Rady jak można by inaczej zaaranżować tą część Placu Wolności bo nie najlepiej kojarzą się te szkła w tej formie i raczej jako szale miejski niż coś zabytkowego co warto było zobaczyć. Zastanawiamy się jak w ogóle to udostępnić, żeby można było to obejrzeć. W tej formie to tak nie do końca. To jest usterkowanie przez ludzi, którzy zajmują się przestrzenią publiczną że to nie najlepiej wygląda.

Burmistrz – poinformował, że było pytanie dotyczące lokalu „Beczka”.

Burmistrz – odpowiedział, że prowadzone jest postępowanie administracyjne w tej sprawie. Zbierane są dowody. Należy też wiedzieć, że czasami na wyrost przypisywane są zasługi tym, którzy prowadzą ten lokal. Przychodzą już obywatele pod wpływem alkoholu albo kombinują z tym alkoholem. Natomiast próbują się później awanturować pod lokalem. Policja przecież jest niedaleko. To jest bardzo skomplikowany problem. Zbieramy dowody, sprawdzamy i jak będzie postępowanie zakończone to Burmistrz będzie o tym informował.

Burmistrz – poinformował Pan J. Andrysiak pytał o wykorzystanie amfiteatru.

Burmistrz – odpowiedział, że zachęcamy i tam trochę tych imprez się odbywa. Główny ciężar organizowania tych imprez jest póki co po stronie Centrum Kultury i Spotkań Europejskich i Pan Paweł Wiśniewski wie ile organizuje tam imprez.

Zachęcaliśmy ostatnio i nie odbyła się impreza Uniwersytetu III Wieku ze względu na pogodę. To co miało odbyć się w amfiteatrze odbyło się w Centrum Kultury i Spotkań Europejskich. Wszystko było przygotowane. Miał być kolorowy przemarsz. Przyjechali goście z sąsiedztwa, ale niestety ze względu na pogodę imprezę odwołano.

Amfiteatr wymaga jeszcze jednego dofinansowania. Brakuje podłogi z deski. Tam jest beton i ci, którzy mogliby tam zatańczyć i postawić sprzęt to nie bardzo chcą na tym betonie stawić. Tam potrzebna jest podłoga z desek i należałoby dokończyć tę inwestycję.

Burmistrz – odpowiedział, że koszenie tego parku w części się odbyło. Pan Prezes jest na sesji i słyszy. Burmistrz wyraził nadzieję, że koszenie będzie dokończony w Parku im. L. Mroczkiewicza w okolicach amfiteatru.

Burmistrz – poinformował, że Pan Szyperski pytał o sprawy oświatowe i zwiększenie liczby oddziałów.

Burmistrz - odpowiedział, że jeden oddział szkolny nauczania początkowego kosztuje rocznie około 150.000 zł. To oczywiście zależy od wykształcenia nauczyciela. Jeżeli weźmiemy pod uwagę osiem lat cyklu kształcenia i jeżeli utworzymy taki oddział i on będzie przez osiem lat, to wtedy wychodzą duże pieniądze.

Od jakiegoś czasu mamy regulację prawną, że taki oddział pierwszej, drugiej, trzeciej i dalej to będzie szło w górę, nie może być większy jak dwadzieścia pięć osób. Musicie też Państwo wiedzieć, że te małe dzieciaczki, które przychodzą do szkoły często chorują i różnie jest z frekwencją i rzadko bywa tak żeby było więcej niż dwadzieścioro, dwadzieścioro dwoje dzieci w klasie. Burmistrz pracował w szkole, był nauczycielem i wie dwadzieścia kilka osób dla nauczyciela to jest komfort dosyć dobry. Nie ma potrzeby zmniejszania liczby dzieci w oddziale aby było ich jeszcze mniej, bo może dojść tak jak na terenach wiejskich że były oddziały klasowe po dziewięć osób i dwoje, troje zachorowało i nauczyciel miał do dyspozycji pięścioro dzieci. Możemy tu dyskutować.

Zdaniem Burmistrza że oddział dwudziestopięciosobowy jest optymalny i nie ma potrzeby dzielenia tego oddziału dwudziestopięciosobowego na jeszcze mniejsze.

Natomiast co do kompetencji to dyrektorzy organizują pracę szkoły, zgłaszają propozycję. Oczywiście na samym końcu jest Burmistrz, który zatwierdza arkusze organizacyjne. To już mamy za sobą. To już się stało. Też dyrektor odpowiada za rekrutację. Zdaniem Burmistrza trochę tutaj mylnie niektórzy dyrektorzy interpretują rekrutację, bo ich obowiązkiem jest przyjąć wszystkich tych z obwodu. To jest ich obowiązkiem, a rekrutację powinni robić wtedy, kiedy chcą mieć więcej i jak mają wolne miejsca, czyli przyjmując wszystkich z obwodu szkoły i jeżeli mamy wolne miejsca dopiero ogłaszamy rekrutację. W niektórych sytuacjach było różnie. To złe podejście do terminu rekrutacji.

Pytanie Radnego dotyczące przeglądu technicznego wiat przystaniowych powieściło się z pytaniem Pana Andrzeja Milczarka wcześniej.

Radny K. Szyperski – poprosił o odpowiedź odnośnie zatrudnienia nauczycieli. Otrzymał odpowiedź, że wszyscy znaleźli pracę a wie że faktycznie tak nie jest.

Burmistrz – odpowiedział, że wszyscy ci, którzy mieli angaże na stałe to na sto procent. Natomiast był problem z tymi, którzy mieli na czas określony i im te umowy wygasły. Tam był jakiś problem, ale z sygnałów jakie Burmistrz odbierał to w większości ci nauczyciele mają zatrudnienia. Jeżeli jest inaczej to porozmawiamy, bo zdaniem Burmistrza wszyscy powinni otrzymać pracę. Jeszcze jest szansa bo ci nauczyciele z nauczania początkowego mogą też bez problemu pracować w oddziale przedszkolnym. Skoro utworzymy dwie czy trzy grupy w przedszkolu to też będą potrzebne osoby do pracy w przedszkolu.

Burmistrz – poinformował, że Pan M. Siwek mówił o boisku przy ul. Sikorskiego że jest za tym że boisko powinno powstać.

Burmistrz - odpowiedział, że takie są ustalenia wynikające z ankiet, które Pan przeprowadził, ale do czasu zrobienia tych instalacji będzie otwarte boisko przy Gimnazjum Nr 1. Takie są ustalenia.

Natomiast pytanie dotyczące wycinki drzew przy ul. Wojska Polskiego 47 Pani Naczelnik zapisze i sprawdzimy.

W odpowiedzi na pytanie dotyczące wykonania linii na parkingu na tyłach sklepu „Sano” Burmistrz odpowiedział, że to zadanie jest zlecone i te linie będą malowane jak tylko firma ze Szczecinka przyjedzie żeby malować znaki poziome.

Burmistrz – odpowiedział, że po raz kolejny deklaruje wymianę asfaltu na ulicy Wybickiego.

Burmistrz – poinformował, że Pan R. Borkowski mówił o pasach i tak jak mówił wcześniej z Panem Szydłowskim pojedziemy i zobaczymy.

Na pytanie w sprawie terminu II etapu rewitalizacji terenów zielonych Burmistrz odpowiedział, jeżeli uda nam się pozyskać pieniądze z ochrony środowiska to być może spróbujemy w tym roku skończyć, bo tam niewiele pozostało do zrobienia.

Burmistrz – powiedział, że na temat instalacji odwadniającej mówił, że występuje w wielu miejscach. Radny już zgłaszał ten problem na ulicy Moniuszki 19. Tam rzeczywiście stoi woda a były tam prace wykonywane i miało nie być tej wody. Takie były zapewnienia firmy, że już tej wody tam nie będzie.

Oczywiście postawimy ławki w miejscu o którym Radny mówił przy ul. Piastów.

Radny R. Borkowski – powiedział, że w temacie „Beczki” rozmawiał ze znajomymi i prawdopodobnie tam będzie ktoś rozmawiał z właścicielem lokalu żeby pojawił się bramkarz dodatkowo, który będzie pilnował porządku w lokalu poza firmą, która jest zobowiązana pilnować porządku. Te zdarzenia które są to są zdarzenia na zewnątrz i tu jest zobowiązana Policja nikt inny, bo właściciela nie interesuje co się dzieje na ulicy. To jest uwaga, że to Policja jest zobowiązana do tego.

A propos wykorzystania Lasku Miejskiego to dzwonił do Radnego znajomy, który będzie chciał organizować koncerty w Lasku Miejskim i na pewno się zgłosi do Prezesa żeby porozmawiać jeżeli chodzi o wynajęcie amfiteatru. Na pewno taka intencja będzie podjęta aby były koncerty.

Radny A. Milczarek – powiedział, że powracając do tematu oznakowania jak i bezpieczeństwa na drodze to interpelacja, którą złożył wcześniej została uwzględniona jeśli chodzi o montaż łańcuchów naprzeciwko sklepu „Sano”.

Była też taka uwaga, że w sumie zmiana parkowania pozwoliłaby na poszerzenie tego chodnika i być może jest to dobra uwaga aby przy jakimś konkretnym remoncie już tego odcinka pokusić się żeby tam była pewna normalność, ale na chwilę obecną samo zamontowanie łańcuchów w jakiś sposób ułatwi przejście mieszkańcom.

Natomiast nie zgadza się co do pozostałych interpelacji jeśli chodzi o wycinkę pojedynczych drzew przy skrzyżowaniu ul. Asnyka z ul. Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Zdaniem Radnego jak najbardziej powinniśmy dążyć do tego żeby wyjazdy ze skrzyżowań mimo że są znaki „Stop” były widoczne. W wielu sytuacjach sami stawiamy lustra drogowe, które mają poprawić widoczność i nie rozumiem dlaczego jest jakiś opór wycinki właśnie tych drzew na skrzyżowaniach.

Co do zmiany organizacji ruchu to rzeczą normalną jest że każda zmiana w oznakowaniu poziomym czy pionowym wiąże się ze zmianą organizacji ruchu czy to jest jedna zmiana czy dziesięć to koszty są i czeka się aby ono było zbiorcze zgłoszenie. Kiedy jednak mieszkańcy zwracają uwagę, że jest potrzeba to trzeba byłoby bardziej trochę pokusić a chodzi tu o ul. Bolesława Śmiałego, która jest w bardzo złym stanie a pojazdy, które się tam poruszają zwłaszcza ciężarowe mimo, że jest znak ustawiony że nie dotyczy zaopatrzenia i mieszkańców, to nie poskramia tutaj tych którzy przejeżdżają autobusami na tych płytach. Mieszkaniec tutaj dał już swój wyraz niezadowolenia do Pana Burmistrza. Na pewno Pan Burmistrz to pamięta i powinno się troszeczkę bardziej do tego tematu podejść.

Kolejny temat to ulica Grunwaldzka na odcinku od ul. 1 Maja do ulicy W. Sikorskiego. Wcześniej Pani Klonowska zwróciła uwagę i poruszyła temat, żeby przesunąć termin naprawy tej ulicy bodajże w przyszłym roku i to nie przeszkadza, żeby na chwilę obecną postawić znak jednostronnego zakazu zatrzymywania ponieważ to jest centrum miasta, tak jak ulica Lipowa, gdzie też zwracał uwagę i jest jednokierunkowa.

Radny – powiedział, że wie iż tam mieszkańcy przyjeżdżają z dziećmi do domu kultury, ale to nie może być tak, że dwustronnie jest ulica zastawiona i żeby przejechać z jednego końca w drugi to trzeba się wpasowywać żeby zdążyć.

Radny zaproponował wprowadzenie jednostronnego zakazu zatrzymywania się na ul. Grunwaldzkiej na odcinku od ul. 1 Maja do ulicy W. Sikorskiego do czasu remontu, co dałoby jakiś efekt, oczekiwania na reakcję ze strony chociażby co niektórych radnych, Policji. Byłoby to normalne i poparte przepisami.

Ad 11. Zamknięcie Sesji.

O godzinie 15³⁰ **Przewodniczący Rady Miejskiej** wypowiedział formułę: „**Zamykam obrady XXXIV Sesji Rady Miejskiej Białogardu**”.

protokołowała: Joanna Kamińska

**PRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ
mgr Sławomir Domański**